

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl
e-mail: powiatowa@onet.eu

Maj 2019
Rok XX nr 05 / 239



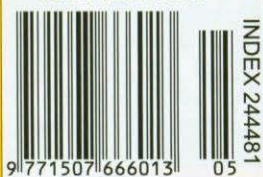
6. URODZINY STUDIO TAŃCA GOLD

fot. Filip Spiczak

- PREZES MARZENA KUCHARSKA
- WÓJT MAŁGORZATA MUSIAŁOWSKA
- MIĘDZYRZECZ LAT 50. I 60.
- PAMIĘCI WANDY IMIELITY
- LAUREACI Z SP 2
- POWIATOWA W SP 4
- ORLĘTA Z TRZCIELA
- PIŁKA W GRZE

STAROSTWO, RATUSZ, USC, SPORT, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

ISSN 1507-6660



Mebel idealne dla... Ciebie!



raty 0%
transport
z wniesieniem
do 100km
Ozł
i nie tylko

więcej na stronie 26

BLACK RED WHITE

VOX

FORTE

LIBRO

MEBLE
BEST

LIBRO

Santander

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel.95 755 48 65 www.stylceramika.pl



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

Kredyt gotówkowy

WIOSENNY

www.gbsmiędzyrzecz.pl

**RRSO
9,27%**

Kredyt gotówkowy „WIOSENNY” ze stałym oprocentowaniem 5,9% w skali roku. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania na dzień 02.04.2019 r. wynosi 9,27% dla całkowitej kwoty kredytu 5 000 zł udzielonego na 24 miesiące, z niekredytowaną prowizją 3,0% kwoty kredytu, bez ubezpieczenia, spłacanego w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (raty w kwocie 221,41 zł/1 m-c; ostatnia rata wyrównująca 221,86zł). Całkowity koszt kredytu stanowią: prowizja 150 zł, odsetki od kredytu 314,29zł. Całkowita kwota do zapłaty 5464,29zł.

Do przemyślenia...

- **JAK TO JEST Z PRASĄ LOKALNĄ?** Jedni chwają i dziękują, inni się obrażają - tak jednym zdaniem można określić funkcjonowanie prasy lokalnej, która chce być niezależna. To bardzo trudne zadanie. W wielkich miastach ludzie są bardziej anonimowi, ale w takim Międzyrzeczu, Skwierzynie czy Trzcielu wszyscy się znają i wszystko o sobie wiedzą. W kioskach, których już coraz mniej, pojawiają się ciągle nowe tytuły, które po jakimś czasie znikają, no bo kto będzie kupował tygodniki, w których te same „gwiazdy”, celebryci, plotki i sensacje. Słowo „gwiazdy” celowo umieściłam w cudzysłowie, bo u nas wystarczy zagrać rolę w tasiemcowym serialu, żeby być „gwiazdą”. (Jak w takim razie nazywać aktorów światowego formatu?) Ale do rzeczy. Zdaniem publicystów „Angory” prasa ogólnokrajowa chyli się ku upadkowi, a regionalna, lokalna – ma się coraz lepiej. I nie ma się co dziwić, bo prasa lokalna jest o sprawach, które nas dotyczą i o ludziach, których znamy. Trudno jednak być naczelnym, bo choć czasy cenzury minęły, to często musi coś wykreślić, skrócić i wygładzić, żeby nie trafić do sądu. Ale z drugiej strony – czasem niewinna treść, czy niefortunne słowo mogą spowodować nieprzyjemną reakcję.

- **STRAJK!** Tyle hejtu wylało się na nauczycieli, którzy nareszcie zaczęli walczyć ze złą reformą oświaty i o godziwą płacę za swoją trudną pracę. Negocjacje i rozmowy, szukanie łamistrajków i nowych, coraz dziwniejszych sposobów ratowania coraz gorszej twarzy rządowych negocjatorów – to tylko rozciąganie w czasie podjęcie konkretnej decyzji. Nauczyciele są grupą zaufania społecznego, a rząd ma im do zaoferowania gruszki na wierzbie i przed rozmową „ostatniej szansy”, w sobotę 6 kwietnia związkowcy dowiadują się, że rolnicy mają otrzymać za tucznika 100 zł, za krowę 500 zł, a nauczyciele nic! Szkoda, że nie wszyscy nauczyciele szkół prywatnych deklarują przystąpienie do strajku, chociaż jak przejdą do publicznych, to na pewno chętnie wezmą pieniądze wynegocjowane przez ZNP i FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. W tej akcji strajkowej nie chodzi tylko o pieniądze, ale o deformę oświaty, która rząd nazywa reformą. A co sądzić o listach biskupów do katechetów, w których zabraniają im udziału w strajku? I tak w majestacie prawa dzieli się nasze i tak podzielone już społeczeństwo. Negocjacje z rządem podsumował przedstawiciel Forum ZZ - wstyd mi za niesolidarną oświatową NSZZ Solidarność. 12 kwietnia – strajk trwa.

- **PALENIE KSIĄŻEK** to dla mnie akt współczesnego barbarzyństwa, przypominający lata hitlerowskiego nazizmu, kiedy na stosach palono książki niesłusznych dla III Rzeszy autorów. Ale

żeby taką akcją przeprowadzili w Gdańsku katolicy księża przy aprobacie parafian i dzieci przynoszących książki, maskotki i słoniki z trąbami uniesionymi do góry – to już mnie przeraża. Polska na ustach całego świata i okropny wstyd.

- **CMENTARZ TO NIE PARK** – powiedziała urzędniczka. To prawda, ale czy pielęgnacja polega na wycinaniu pięknych zdrowych drzew? Rozumiem. Jak są stare, spróchniałe, zagrażają płytom nagrobnym – wtedy trzeba je wycinać. Ale żeby zdrowe i dorodne, dające cień i schronienie wielu gatunkom ptaków? Dodam, że ta wycinka odbywa się w okresie lęgowym i ciekawi mnie reakcja ochrony środowiska. Na wschodzie Polski są cmentarze – kamienne pustynie, po których hula wiatr i wznoszą się tumany kurzu. Bardzo mnie ten widok przygnębiał. Na międzyrzeckim cmentarzu jest pięknie, zielono, ptaki śpiewają i wcale nam nie przeszkadza, że trzeba sprzątać spadające liście z drzew. A najgłośniejszy pyskują na drzewa ci, którzy raz w roku przypominają sobie o uprzątnięciu grobu, bo co inni pomyślą. A potem te zasuszone stroiki i sztucznie kwiaty stoją do 1 listopada następnego roku.

- **PRZED NAMI MAJOWE ŚWIĘTA.** W czasach PRL-u szliśmy radośnie w pochodzie 1- majowym. Po defiladzie były uciechy: gorące parówki z musztardą i bułeczką, czerwona albo żółta oranżada, występy zespołów, gry i zabawy, a wieczorem zabawa taneczna pod gołym niebem. Dzień był zaplanowany i radosny. No, może nie wszyscy się cieszyli, ale jest chociaż co wspominać.

DZIĘKUJEMY ZA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I JUBILEUSZOWE

IZABELA STOPYRA
redaktor naczelna



Szanowni Państwo,

Z okazji przypadających w maju dni: Bibliotekarza i Bibliotek, Święta Polskiej Muzyki i Plastyki, Dnia Działacza Kultury, a przede wszystkim Światowego Dnia Rozwoju Kultury, wszystkim zaangażowanym w codzienne rozpowszechnianie i kreowanie kultury w naszej malej, międzyrzeckiej ojczyźnie składam najserdeczniejsze życzenia radości i wytrwałości w działaniu.

Dyrektor

Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury
Ewelina Jzydorczyk-Lewy

DLACZEGO ZOSTAŁAM PIELEŃNIARKĄ ?

Upięłaś czepek za młodo
Choć wiedziałaś, że trud czeka.
Bo tajemnicą Twego zawodu
Jest troska o ciało i godność człowieka.



Lidia Sierpińska, Tajemnica zawodu

Jaki był powód, że zostałam pielęgniarką?

Takie i podobne pytania stawiała sobie niejedna pielęgniarka wielokrotnie na drodze swojego życiowego powołania. Pytają nas w rodzinie, znajomi i pacjenci - dlaczego zostałam pielęgniarką?

Często słyszę takie odpowiedzi: **lubię tę pracę**, ten zawód umożliwia nam bliski kontakt z człowiekiem, któremu można realnie pomóc. To zawód z misją.

Natomiast wszystko inne, co składa się na współpracę – frustruje.

Jest wiele czynników, które wpływają na to, że pielęgniarstwo to wymierający zawód. Mówi się o tym już od dawna. Nie chcę tutaj cytować statystyk, które przedstawiają ile pielęgniarek przypada na jednego pacjenta w Polsce czy w innych krajach i jak wielka przepaść dzieli te wyniki. Ważne jest jedno – **pielęgniarek jest coraz mniej**. Każdego roku studia na kierunku Pielęgniarstwo kończy około 6000 tysięcy osób, przy czym według najnowszych danych tylko połowa występuje z wnioskiem o przyznanie prawa wykonywania zawodu. Liczba osób podejmujących pracę w zawodzie jest o wiele mniejsza od liczby osób, które wyjeżdżają za granicę, odchodzą na emeryturę, zwolnienia czy zmieniają zawód. Czym to jest spowodowane?

Niechęć do podejmowania pracy jako pielęgniarka i rozpoczynania studiów jest jednak głównie spowodowana całą otoczką, która została wytworzona przez media wokół tego zawodu.

Pielęgniarki w filmach, serialach itp., przedstawiane są jako głupiutkie, sexy dziewczynki, które bezmyślnie wykonują zlecenia lekarskie. Programy informacyjne kreują nas jako środowisko o nierealnych wymaganiach. Białe panie od brudnej roboty, które chcą lepszych wynagrodzeń.

W przypadku pielęgniarstwa wynagrodzenie nie idzie w parze z odpowiedzialnością, z jaką musimy się mierzyć każdego dnia. Codzienna ogromna odpowiedzialność za zdrowie, bezpieczeństwo chorego człowieka. **Każdego dnia podejmujemy setki decyzji, które mogą zaważyć na zdrowiu i życiu pacjenta.** Każdy nasz moment nieuwagi może dużo kosztować. Wychodząc z dyżuru zastanawiamy się czy na pewno wszystko podpisałyśmy, czy zrobiłyśmy wszystko to co miałyśmy w planach. Pielęgniarka jest z pacjentem przez całe 12 godzin. Jako pierwsza widzi, gdy dzieje się z nim coś nie tak. Musi

zauważyć moment, w którym trzeba zareagować. Często dopytujemy lekarza, czy czasem nie chce zlecić jakiegoś badania, podać dodatkowej dawki leku. **Pielęgniarka zawsze stara się traktować każdego pacjenta z szacunkiem, ale nie zawsze ten szacunek doznaje od pacjenta i osób mu towarzyszących.** Zdarzają się jeszcze pacjenci, którzy myślą pielęgniarkę z pokojówką w hotelu pięciogwiazdkowym i uważają, że jest po to, aby **usługiwać** pacjentom. Takie oczekiwania ma często rodzina chorego, nie zdając sobie sprawy, że wyręczenie pacjenta bywa w wielu przypadkach kardynalnym błędem i jeśli np. stawiamy szklankę wody przy łóżku pacjenta po stronie objętej niedowładem, to nie jesteśmy złośliwe, ale działamy zgodnie z prawidłowymi zasadami.

Musimy jako pielęgniarki zachować dystans. Nie możemy sobie pozwolić na przeżywanie tych samych emocji co pacjent. A z drugiej strony musimy być empatyczne i wczuć się w jego sytuację.

Pielęgniarstwo to jeden z najtrudniejszych, najbardziej odpowiedzialny, ale również jeden z najpiękniejszych zawodów. To zawód wymagający odwagi, pogody ducha, radzenia sobie z przeciwnościami losu. Praca pielęgniarki polega na ciągłym towarzyszeniu człowiekowi w jego cierpieniu, w jego doli i niedoli, przy narodzinach i umieraniu. Nie jest to służba łatwa, gdyż wiąże się z koniecznością przełamania własnych słabości i niechęci.

W jaki sposób zatem pielęgniarki podchodzą do wykonywania zawodu?

Najprościej ujęła to pielęgniarka na rozmowie kwalifikacyjnej odpowiadając na pytanie jaki ma stosunek do chorych: **„staram się opiekować chorym tak, jak chciałabym, aby ktoś zajął się mną, gdy będę tego potrzebować”.**

Można powiedzieć, że do zawodu pielęgniarki niewątpliwie trzeba czuć powołanie. Osoba bez powołania nie będzie w stanie wykonywać tego zawodu dobrze. Sam kontakt psychiczny z chorym pacjentem czy choćby widok ciężko chorego mówi sam za siebie. Nasza praca nie jest łatwa, ale kiedy nam ciężko, pomyślmy, że w takiej sytuacji, w jakiej jest dany nam pod opiekę chory, może znaleźć się droga nam osoba, a nawet my - jaka opieka by nas wtedy satysfakcjonowała?

Czego pragną pielęgniarki z okazji swojego święta?
Pielęgniarki nie chcą nic więcej, tylko **mieć możliwość pracy w warunkach, które umożliwią świadczenie opieki chorym w taki sposób, by wykorzystując swoją wiedzę, zapewnić mu należne bezpieczeństwo, a sobie godne życie za pensję na jednym etacie.**

LUDWIKA KACZMARCZYK

„KRWIOBUS” W PSZCZEWIE

Już po raz drugi w tym roku krwiodawcy zrzeszeni w pszczewskim Klubie HDK będą mogli oddać krew w Pszczewie. Dojazdy do Międzyrzecza dla wielu były uciążliwe i Zarząd Klubu postarał się o przyjazd autobusu z odpowiednią załogą do Pszczewa. Pierwsza akcja odbyła się 6

lutego, a kolejna 8 maja. Po zarejestrowaniu się w godz. 9–12.30 i badaniu, można będzie oddać krew.

Zarząd Klubu HDK zaprasza krwiodawców na rajd rowerowy. Zbiórka 18 maja o godz. 11-tej w Świechocinie przy wieży. Na zakończenie smakołyki z grilla.

(stop)

Informacja dla nauczycieli i rodziców

Międzyrzeckie Koło Wspieramy Młode Talenty, działające przy Lubuskim Stowarzyszeniu Pomocy Szkole informuje, że można składać wnioski o stypendium z Funduszu

Stypendialnego Stowarzyszenia. Wniosek można pobrać ze strony Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. Uczniowie spełniający określone kryteria mogą otrzymać jednorazowe stypendium. Wypełnione wnioski należy dostarczyć do 10 maja br. do siedziby Koła – Technikum nr 1 w Międzyrzeczu, ul. Libelta 4.

Zarząd Koła WMT

MGR MARZENA KUCHARSKA - PREZES MIĘDZYRZECKIEJ LECZNICY

- Od kilku miesięcy międzyrzeczanie martwią się co będzie ze szpitalem. Podjęła się pani trudnej misji.

- Szpital zastałam w bardzo trudnej sytuacji finansowej, wieloletnie zadłużanie zrobiło swoje. Milionowe kwoty od niezapłaconych dostaw za leki, sprzęt, endoprotezy, oprogramowanie komputerowe, wodę, energię, utylizację odpadów. Realizacja programów unijnych bez zabezpieczonego wkładu własnego. Lekarze na wypowiedzeniu umów o pracę. Wiele zaleceń sanitarno - epidemiologicznych wynikających z braku realizacji programów dostosowawczych do wymagań sanitarnych wynikających z ustawy. Remonty powinny zostać zrealizowane do końca 2018r. Do tego pierwszy kwartał roku generuje bardzo duże koszty leczenia ze względu na dużą zachorowalność.

- Jaka ma pani wizję ratowania szpitala?

- W ramach działań naprawczych wystąpiłam o zwiększenie kontraktu na endoprotezy w Oddziale

Ortopedii. Udało się pozyskać kontrakt od kwietnia na jeszcze raz tyle endoprotez, co do tej pory wykonywali ortopedzi. Przyspieszyliśmy kolejkę na endoprotezy stawu biodrowego i kolanowego. Zwiększyliśmy ilość łóżek na Oddziale Rehabilitacji, ponieważ ten oddział nie jest objęty sztywną kwotą ryczałtu i za każdego pacjenta NFZ zapłaci.

Zatrudniony został neurolog i od 17.04.2019r. rozpoczął pracę w poradni. Poradnia nie funkcjonowała od wiosny 2018r. W oddziale chirurgii podjął pracę były ordynator oddziału chirurgii w Międzychodzie. Dr W. Górski już operuje. Trwają rozmowy z jeszcze jednym, bardzo dobrym chirurgiem, który deklaruje współpracę od połowy lipca. Liczymy, że może wróci dr T. Marszałski, w końcu czas goi rany. Zabiegamy o powrót dr. P. Jarmużka i wydaje się, że wszystko jest na dobrej drodze. Poradnię kardiologiczną wspierają dr B. Dąbrowska i dr K. Grela – Cyndecka, w większym wymiarze godzin dr B. Kaduk, a od maja dr M. Zalas. Na skutek choroby jeden z byłych kardiologów zawiesił działalność. Trwają poszukiwania okulisty, kolejka jest duża, a lekarze okuliści nie chcą pracować w poradniach na NFZ, wolą gabinet prywatne. Zabiegamy w NFZ o „pakiet onkologiczny”, w końcu i tak operujemy wielu chorych cierpiących na chorobę nowotworową. Pakiet pozwoli na lepszą obsługę chorego, szybką diagnozę, skonsultowanie przez konsylium lekarskie i ustalenie procesu leczenia. Dla szpitala „pakiet onkologiczny” to też dodatkowy przychód. Rozszerzyliśmy komercję o pakiety laboratoryjne - diagnostyczne. Myślimy o utworzeniu sali komercyjnej, gdzie w ciągu 2-3 dni pacjent będzie miał zapewnioną diagnostykę.

Personel szpitala zorganizował Białą Sobotę. Uruchomiono poradnię urologiczną, ortopedyczną, ginekologiczną, wykonano wiele

badania usg piersi, badań cytologicznych, był pokaz ratowniczy z reanimacji chorego, bezpłatne badania poziomu cukru, p o g a d a n k a n t . prowadzenia chorego na cukrzycę, bezpłatne badania ciśnienia krwi i słuchu. Biała Sobota cieszyła się dużym powodzeniem, są osoby, którym być może uratowała życie. Jak to niekiedy bywa, zupełny przypadek sprawił, że rozpoznano chorobę nowotworową i to nie u jednej osoby. Myślę o organizacji badań sobotnich przynajmniej

raz na kwartał.

W ramach oszczędności rozwiązano umowy z pracownikami administracji, są to 3 osoby spoza powiatu międzyrzeckiego i jedną umowę inspektora RODO z Międzyrzecza. Niektórzy lekarze zgodzili się na obniżenie swoich wynagrodzeń. Pozostali wycofali wypowiedzenia. Personel nie sprawia problemów, dogadujemy się, wszyscy chcą aby w szpitalu działa się dobrze. 02 kwietnia 2019 r. dyrektorzy szpitali, starostowie oraz przedstawiciele wszystkich grup zawodowych zatrudnionych w szpitalach wzięli udział w proteście przed siedzibą ministerstwa zdrowia. Demonstracja zorganizowana przez Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych zgromadziła ponad 700 protestujących z całego kraju. Związek postuluje o 15% wzrost ryczałtu i wprowadzenie pilnych zmian zmierzających do poprawy systemu w celu ratowania szpitali powiatowych. Zorganizowano wspólny wyjazd razem z pracownikami szpitala w Sulęcinnie. Jest to początek dobrej współpracy z sąsiednim szpitalem, a czasy w służbie zdrowia mamy trudne, więc lepiej się wspierać niż rywalizować. Myślimy o zdrowej rywalizacji i we wrześniu planujemy wspólne zawody sportowe.

- Kto najbardziej przeszkadza w realizacji planu ratowania lecznicy?

- Trudna jest współpraca z niektórymi radnymi powiatowymi. Z takim atakiem radnych zaledwie w tydzień od objęcia stanowiska nigdy się nie spotkałam. Zawsze dobro szpitala było ponad wszelkimi powiązaniem politycznymi, partyjnymi, stowarzyszeniami. Wygląda na to, że niektóre osoby chcą „zaistnieć” na ciężkiej sytuacji szpitala, wyrzucić koalicję. **Brak podpowiedzi, konstruktywnych działań, wspólnych rozwiązań - jest tylko atak, bo tak najłatwiej. W obecnej sytuacji jak władze gminy i starostwa nie usiądą do wspólnych rozmów nad sposobem ratowania szpitala, może być bardzo trudno.** Dług generuje bardzo duże odsetki, które pochłaniają dodatkowe dochody. Cały nakład pracy może okazać się syzyfową pracą. W chwili obecnej dostawy leków, sprzętu, czy endoprotez nie są wstrzymywane, m.in. dzięki dużemu zaangażowaniu księgowej, wspólnych ustaleniach, negocjacji z kontrahentami. Kwestią sporną pozostaje moja działalność związana z prowadzeniem poradni lekarza rodzinnego opartych o kontrakt NFZ. Prawnicy mają się odnieść do tego, czy dalej mogą sprawować funkcję prezesa szpitala, spółki prawa handlowego ze 100 % udziałem samorządu. Sprawę mojej działalności poruszyła radna zaangażowana „inaczej” w sytuację ratowania szpitala. Czekam na opinię prawników.

Pani prezes -to dopiero początek trudnej drogi. O tych problemach trzeba mówić. Mam nadzieję, że samorządowcy powiatowi i miejscy razem z radnymi usiądą przy okrągłym stole, bo ratowanie szpitala jest wspólną sprawą mieszkańców powiatu i miasta.

IZABELA STOPYRA

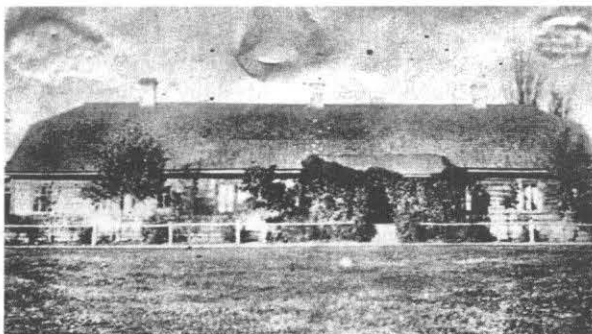


KRESOWY WESOŁY DWÓR I OKOLICE

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina Borzobohatych wróciła do swojego gniazda, co nie znaczy, że życie w Wesołym Dworze było niczym niezmaconą sielanką. Spokój nie trwał długo – bolszewicka nawała w 1920 roku zmusiła rodzinę do ucieczki w głąb Polski. Moja matka z rodzicami i ciotką Marianną znalazła się aż pod Łodzią. Dopiero po odparciu bolszewików można było wrócić w swoje strony i od początku układać sobie życie. Warunki były bardzo prymitywne – nie było elektryczności, wody i kanalizacji. Wodę trzeba było nosić ze studni lub rzeczki, zadbać o opał, palić w piecach i kuchni. Oczywiście, do tych cięższych prac wynajmowało się ludzi z pobliskich wsi, podobnie jak do pracy przy koniach i bydło. Lżejsze prace w domu i ogrodzie panie wykonywały same; dziadek lubił parać się stolarką, sam robił meble, grodził płoty i wykonywał drobne naprawy. Raz w miesiącu jechał do Zdzieciola na pocztę po swoją skromną emeryturę. W miasteczku robił zakupy, które w połączeniu z emeryturą i własnymi produktami z gospodarstwa pozwalały na wyżywienie rodziny.

W Wesołym Dworze (na zdjęciu) życie toczyło się według słońca. Wstawano wcześniej rano, obiad był w południe, a wieczorem do czytania zapalano lampę naftową. Dodatkowym utrudnieniem życia był surowy klimat. Przy silnym mrozie trzeszczały ściany domu, zbudowane z grubych bali drzewnych. Dom stał na wzgórzu. Przy dobrej pogodzie można było zobaczyć zielony dach cerkwi bazylikańskiej w Nowogródku, który w przedwojennej Polsce uważano za biegun zimna. Kiedyś jadąc autobusem ze Szczecina sprzeczałam się o to z jedną panią, która twierdziła, że Oszmiana była tym najzimniejszym miastem, a ja, że Nowogródek. Każda została przy swoim. W naszych stronach zamarały duże rzeki, np. Niemen. Nieraz na Wielkanoc ludzie jechali do kościoła przez zasypane śniegiem wsie. Wesoły Dwór był otoczony dwunastoma wsiami. Nazwy niektórych były ciekawe, np. Jaćwierz – od Jadzwingów albo Kurpieszce – bo przybyli tam osadnicy z Kurpiów.

Zaraz po I wojnie i rewolucji w Rosji poważnym utrapieniem były bandyckie napady. Do zwykłych rabusiów dołączali niekiedy oficerowie carskiej armii, bo to był dla nich jedyny sposób na przeżycie. Nie słyszałam, żeby kogoś w okolicy zabito, chodziło raczej o kradzież żywności, ciepłej odzieży i alkoholu. Gdy znaleźli alkohol, wypijali go na miejscu, zmuszając do picia domowników. Babcia siadała blisko dużej donicy z oleandrem i w sposobnej chwili wylewała tam swoją wódkę. Po pewnym czasie policja zaczęła robić obławy na bandytów. Szczególnie groźny był jeden, którego nazwisko (lub ksywę) można było przetłumaczyć jako grzebień lub zgrzebło – w sam raz dla bandyty. Policja go namierzyła we wsi, nie miał gdzie uciekać, więc narzucił chustę i usiadł przed jakąś chatą między kobietami. Policja go nie dostrzegła, albo nie chciała zobaczyć i tym razem mu się



udało. Ale pokonał go tyfus. Ktoś musiał donieść, policja otoczyła chatę, on się ostrzeliwał, ale w końcu padł od policyjnych kul.

Jego żona głośno na pogrzebie zawodziła – *co ty komu złego zrobiłeś, uciekałeś, po krzaczkach się chowałeś...*

Kiedyś bandyci zapytali – macie broń? *Mamy, a jakże* – odpowiedziała rezolutna służąca Nasta – *pogrzebacz i miotłę brzożow!* Odważna dziewczyna – stwierdził bandzior z uznaniem. Niekiedy do dworów i wiosok zaglądali komunistyczni agitatorzy. Raz przyszło dwóch mężczyzn i kobieta, przedstawili się jako bezrobotni z Warszawy. Nasta powiedziała – *dobrze się składa, właśnie są żniwa, pomóżcie, to zarobicie*. Oni oczywiście do pracy się nie palili, jeszcze Naście naubliżali nazywając ją starą k.... Dziewczyna, zazwyczaj pyskata, tylko się rozplakała. Babcia Tekla, słynąca z diderotowskiego humoru, stwierdziła – *ona nie dlatego płacze, że jej ubliżono jako kobiecie, ale że uznano ją za starą*.

Latem dom był pełen ludzi, młodsze pokolenie przyjeżdżało ze szkół, bywali też znajomi, bardzo mile widziani, m.in. moja chrzestna z mężem – adwokatem, który prowadził majątkowe sprawy Wesołego Dworu. Wieczorami czytano, grano w karty. Niekiedy zasiadało do kart czterech Janów – mój dziadek Łunkiewicz – mąż babci Tekli, arendarz Abramowicz oraz dwaj nauczyciele z pobliskich wsi. W domu był fortepian, kilka osób

umiało grać. Pusto i smutno robiło się dopiero jesienią, kiedy młodzi wyjeżdżali do szkół, do pracy, na studia – do Nowogródka, Wilna, a nawet do Poznania, gdzie wuj Adam studiował rolnictwo, bo uważano, że tam jest wyższy poziom niż w Wilnie. Przyjeżdżali wtedy inni krewni – np. stryjeczna siostra mojej mamy – ciocia Tola Łunkiewiczówna, młoda dziewczyna, prowadząca majątek Józefowo. Lubiła zasięgnąć porad gospodarskich od babci Maryni.

Przyjechała kiedyś z wizytą nieznaną nam bliżej osoba, może daleka krewna. Biedaczka musiała włożyć na siebie całą posiadaną biżuterię, bo służąca przybiegła do babci i bardzo przejęta powiedziała – *przyjechała jakaś pani cała w złocie!*

Na zakończenie dzisiejszej opowieści – w roli wisienki na torcie – wspomnienie pięknego kota babci Tekli o dziwnym imieniu Gry-Gry. Był on szary, miał tylko białe nóżki jakby nosił wysokie „szwedzkie” buty. Gdy po zmroku spacerował z babcią po alejkach, migaly mu tylko te jego nóżki. Niezbadana jest etymologia jego imienia. Mówiono, że to francuskie gris – gris (szary), albo że pochodzi ono od ...gryki, bo podobno miał zrobić siusiu do sterty gryki, usypanej na strychu. Był bardzo pieszczołliwy, a wzięty na rękę obejmował babcię za szyję. Wiem przynajmniej, po kim odziedziczyłam miłość do kotów. Jaki był jego koniec – nie wiadomo. Któregoś dnia po prostu zniknął. To działo się jeszcze przed moim urodzeniem, ale uрониłam nad nim leżkę.

KRYSTYNA HULECKA

Piąty Konkurs literacki o tematyce zielonogórskiej

Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica” ogłasza 5. edycję konkursu na utwór prozatorski lub poetycki o tematyce zielonogórskiej. Współzawodnictwo dotyczy prac nowych, nigdzie nie publikowanych. Teksty zgłaszane do konkursu powinny dotyczyć Zielonej Góry. Praca powinna mieć formę prozatorską (opowiadanie, legenda, esej) lub poetycką. Prace nieprzekraczające 10 stron w trzech egzemplarzach należy przysyłać tradycyjną pocztą pod adresem: Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”, ul. Lisia 37, 65-093 Zielona Góra. Każda praca powinna być podpisana godłem. W kopercie opatrzonej tym samym godłem proszę umieścić dane autora (imię i nazwisko, adres, e-mail,

telefon). Przesyłkę należy podpisać „Konkurs na utwór zielonogórski”. Ponadto utwór zapisany w formacie doc/docx lub pdf) należy przesłać pocztą elektroniczną pod adresem: tmzg-winnica@o2.pl. W tytule maila proszę napisać „Konkurs na utwór zielonogórski”. Termin nadsyłania prac – 16 września 2019 r. Nagrodą główną jest wydanie książki laureata.

Więcej informacji oraz regulamin konkursu: <http://tmzg.org.pl>

Alfred Siatecki

KOBIETA W FOTELU WÓJTA... rzekę Obrę.



Małgorzata MUSIAŁOWSKA – wójt Gminy Bledzew. Mężatka, mąż Paweł, dwoje dzieci - córka Wiktoria i syn Dawid. Ukończone studia pierwszego stopnia na Uniwersytecie Zielonogórskim, kierunek Administracja Samorządowa. Od urodzenia mieszkanka Nowej Wsi.

- Nie znam pani programu wyborczego, więc ciekaw jestem czym ujęła pani wyborców i co było źródłem decyzji o przystąpieniu do rywalizacji o fotel wójta?

- Przez poprzednią kadencję byłam radną, a ponadto pełniłam funkcję przewodniczącej Komisji

Finansów i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego, miałam więc okazję przyjrzenia się od wewnątrz pracy administracji. Znałam też decyzję ówczesnego wójta **Leszka Zimnego** o niestartowaniu w kolejnych wyborach, stąd o kandydowaniu mogłam pomyśleć już o wiele wcześniej. Wprawdzie decyzja o starcie była dla mnie i mojej rodziny niezwykle trudna, ale podjęta w pełni świadomie. A co się tyczy programu wyborczego, uważałam i dalej uważam, że mogę coś dobrego dla naszej gminy zrobić. Dlatego też nie skupiałam się na bezpośredniej rywalizacji z konkurentami lecz na przedstawieniu mieszkańcom moich pomysłów i sposobie ich realizacji. Pragnę zaznaczyć, że dla mnie nie istnieją słowa „nie da się”, potrzebna jest przede wszystkim wiara w to co się robi, a do tego jeszcze włożyć sporo pracy, serca i zaangażowania, a zaplanowane cele zostaną osiągnięte.

- Przez ostatnie lata Gmina Bledzew była zarządzana przez mężczyznę, teraz oczy mieszkańców będą skierowane na panią wójt ...

- Jestem kobietą ambitną i świadomą mojej odpowiedzialności za pracę, na którą się zdecydowałam.

Tego, że jestem kobietą i powinnam być inaczej traktowana na stanowisku wójta niż mój poprzednik, w ogóle nie biorę pod uwagę. Mam swoje plany i założenia, które w kampanii przedstawiłam wyborcom i z których muszę się teraz codzienne wywiązywać. Wiem, że przy ich realizacji mogą liczyć na pomoc wielu życzliwych mi osób i organizacji.

- Gmina Bledzew nie jest bogata, skąd więc wziąć środki na realizację nie tylko własnych pomysłów, ale też rozwiązanie problemów zgłaszanych przez mieszkańców?

- Powierzchnia naszej niewielkiej gminy to niecałe 250 km kwadratowych, a na dodatek w 56 % jesteśmy zalesieni, a nasz budżet gminny wynosi około osiemnastu milionów złotych. W tej kwocie sześćdziesiąt procent to wszelkiego rodzaju dotacje, subwencje i zasiłki celowe, do tego dochodzą dodatkowe koszty, do których pokryciem jesteśmy zobligowani, więc na inne cele - w tym inwestycje - jak widać pozostaje nam niewiele. Ale staram się wraz z moimi pracownikami umiejętnie je wykorzystywać.

Już w czasie tych paru miesięcy mojego urzędowania udało mi się pozyskać kilka przyszłych źródeł dochodów do gminnego budżetu m. in. z budowy stacji benzynowej czy też z budowy linii wysokiego napięcia. Lecz w tym drugim przypadku czekają nas jeszcze konsultacje z mieszkańcami gminy.

- Wspomniała pani o zalesieniu gminy, ja dołożę do tego jeszcze liczne jeziora oraz niezwykle

malowniczą i turystycznie atrakcyjną

malowniczą i turystycznie atrakcyjną rzekę Obrę.
- Gmina tak naprawdę ma charakter turystyczny i twierdzą, że w tym kierunku powinniśmy się rozwijać, lecz niestety my jako władze gminy nie na wszystko mamy wpływ, czyli nie o wszystkim możemy decydować. Na przykład jeziora nie należą do nas tzn. do gminy, stąd jesteśmy zmuszeni do dzierżawienia plaż od nadleśnictwa, choć ośobiście uważam, że powinno to być trochę inaczej rozwiązane. Dlatego teraz zamierzamy skupić się na innych atrakcjach turystycznych jak np. most obrotowy w Starym Dworcu czy Grupie Warownej Ludendorff, jak też na tworzeniu nowych tras rowerowych. Musimy bowiem pamiętać, że przez Gminę Bledzew przebiega Europejski Szlak Rowerowy. Niestety, nie na wszystko starczy nam środków, stąd realizacja wielu zadań będzie rozłożona w czasie.

- Jak się mają pani plany i założenia wyborcze do szarej rzeczywistości codziennej pracy w urzędzie, którą nie każdy mieszkaniec jest na co dzień zainteresowany?

- Po pierwsze musiałam zweryfikować listę priorytetów, co jest najważniejsze dla mieszkańców gminy, na co mamy środki, a co może poczekać. Jest bowiem trochę zaległości z lat poprzednich, jak chociażby w infrastrukturę drogową, wodociągi czy też remonty i modernizację świetlic wiejskich.

A kolejne zadania dochodzą nam prawie codziennie. Na niektóre mamy środki zewnętrzne, ale nie na każde, które byśmy chcieli wykonać. A należy przy tym pamiętać, że nasza gmina nie posiada terenów na tzw. strefę przemysłową, stąd potrzebnych nam środków na rozwój musimy szukać gdzie indziej.

- Muszę zapytać jak układa się pani współpraca z Radą Gminy?

- Na starcie miałam pewne obawy, jak to się między nami ułoży, albowiem większość radnych nie jest z mojego komitetu wyborczego, ale dziś muszę przyznać, że jestem tą współpracą niezwykle mile zaskoczona. Przy każdej nadarżającej się okazji prowadzimy merytoryczne dyskusje, ja ze swojej strony informuję radę o wszystkich sprawach - zarówno tych dobrych, jak i tych złych, które dotyczą nie tylko samego urzędu, ale wszystkich mieszkańców naszej gminy.

- Może na koniec kilka słów o sprawach, czy wydarzeniach mniej urzędowych, choć równie ważnych dla mieszkańców np. o „Jarmarku Cysterskim”...

- Od tego lata chcemy zmienić charakter dotychczasowych imprez. Trochę mniejszy wydzwięk będą miały Dożynki Gminne, bowiem co roku prawie każde z sołectw miało swój pomysł na to święto. Dlatego większy akcent i znaczenie położymy na „Jarmarku Cysterskim”. Aktualnie staramy się odnowić współpracę ze Związkiem Gmin Cysterskich, właśnie wybieram się do **Wąchocka** na spotkanie z przedstawicielami tych gmin, aby omówić warunki współpracy. Ale już dziś zapraszam wszystkich czytelników do Bledzewa w dniach **6 - 7 lipca** na tegoroczny „Jarmark Cysterski”, który będzie miał trochę inny charakter niż poprzednie m. in. z tego powodu zmieniamy termin „Biegu Cysterskiego”.

Cieszę się, że „Powiatowa” zawitała do Bledzewa, skorzystam więc z okazji, żeby przesłać pozdrowienia współmieszkańcom Gminy, jak również czytelnikom miesięcznika.

Z wójtem Gminy Bledzew rozmawiał
Jerzy Rudnicki



Spacer ulicami Międzyrzecza - lata 50. i 60. część IV

Dzisiejszy spacer rozpoczynam od ulicy **Strzeleckiej**. Dlaczego Strzelecka? To jest lub bardziej była „moja” ulica, w której mieszkałem od urodzenia do pełnoletniości i troszeczkę dłużej.

Rozpoczynamy od strony słynnej knajpy „pod Józim”, gdyż była ta ulica prostopadła do słynnego w tamtych latach lokalu. Po prawej stronie była brama i wejście do domu znajdującego się na ul. Armii Czerwonej i dalej domki, przeważnie parterowe. W budynku nr 15 mieszkały 3 rodziny i tam mieszkałem ja z rodzicami i rodzeństwem. Mógłbym pisać dużo na



temat tego i innych domów, ale w dużym skrócie wyglądało to tak. Podwórko bardzo duże, w początkowym okresie znajdował się tam skład opału, skład maszyn rolniczych i budowlanych oraz stajnia dla koni (wszystko należało do GS-u). Ponadto było kilkanaście garaży na samochody osobowe i ciężarowe. W okresie późniejszym w części garaży powstał skup skór surowych i gręplarnia wełny owczej. Jednocześnie zlikwidowano składowisko węgla, maszyn i stajnię. Pozostawiono 6 garaży dużych i 3 małe. Oczywiście pozostał plac do gier sportowych, których uprawiało się tyle, że starczyłoby na 10-ciobój lekkoatletyczny i do zabaw. Skup skór (wysypywanie soli) spowodował zniszczenie lipy, drzewa, które miało bardzo dużo lat i piękną swoją zachwycało wszystkich. Do dzisiaj pamiętam uformowaną z korony drzewa kulę i opaski ściągające konary. Za pomieszczeniami skupu skór były ogrody, przez które przechodziło się na cmentarz niemiecki. Był to teren zabaw i niestraszne było przebywanie tam nawet w nocy. Jeszcze dzisiaj potrafię odtworzyć ścieżki, kapliczki zwane przez nas trupiarniami i ogrodzone miejsca pochówku. W okresie wiosennym na spacer ładnymi alejkami wśród pięknych kwiatów (śnieżyczki, przylaszczki, fiołki i inne) wybierali się mieszkańcy odległych rejonów Międzyrzecza i wielką frajdą dla nas „szczawików” było straszenie ich w okolicach kaplic. Pisków było co niemiara, a radości i śmiechu po naszej stronie nie mniej. W budynku nr 16 mieszkali dwaj gospodarze. Na tamte czasy to byli gospodarze pełną gębą. Tam też mieliśmy swoje tereny do uprawiania sportu, szczególnie skocznie do tyczki i do skoku wzwyż. Na podwórku gospodarzy znajdowała się pompa głębinowa, z której korzystało się w przypadku awarii wodociągów miejskich. Na jednym z obiektów gospodarczych swoje gniazdo miały bociany. Nie były one zbyt łaskawe dla okolicznych mieszkańców. W innych rejonach miasta był większy przyrost naturalny. W budynku nr 16 mieszkali między innymi dwaj bracia, którymi ja osobiście szczyć się wśród kolegów. **To Edek Kiepiela** (dla nas i rodziny Leszek), który był dwukrotnym mistrzem Polski SKS w skoku wzwyż, a jego osiągnięcia do dzisiaj coś znaczą w kategoriach młodzieżowych naszego województwa. **Jego młodszy brat**

Andrzej mieszka w RPA i jest Honorowym Konsulem Rzeczypospolitej w tym kraju. W ogóle to historia Andrzeja jest bardzo ciekawa i mam nadzieję, że będzie mi dane zapoznać z nią czytelników **Powiatowej**. Kolejne 2 domy i dom z czerwonej cegły zwany był przez nas domem klawiszów, z racji mieszkania w nim kilku rodzin pracujących w więziennictwie. Mały domek z pięknym ogródkiem i kamienica dwupiętrowa. Na parterze mieszkała moja matka chrzestna Stanisława Szafarczyk, a na 2 piętrze rodzina Walkowiaków. Wspominam o nich z prostej przyczyny, starszy ich syn Andrzej to kolega z klasy, podwórka i boiska. **Młodszy Jan (dla nas Januch) to sportowiec, a przede wszystkim szkoleniowiec zapasów w stylu wolnym. Jako trener klubowy wyszkolił wielu medalistów największych sportowych imprez. Był trenerem kadry Polski i Tunezji, ale to materiał na przyszłość. Ostatnim budynkiem był zakład szewski, z tym że wejście było od ulicy Sikorskiego. Po wyburzeniu zakładu szewskiego postawiono tam mały, drewniany sklepik z ciuchami.**

Po przeciwnej stronie ul. Strzeleckiej to wspomniane już kilkakrotnie targowisko. Idąc dalej to kuźnia Rafała Toczyńskiego. Tak jak w przypadku kuźni A. Trudzińskiego z ul. Sikorskiego przychodziliśmy oglądać rozpalone ognie w warsztacie potrzebne kowalowi. Znajdował się tam też karawan dwukonny. Początkowo nie zdawaliśmy sobie sprawy do czego taki „ładny wóz” służy. Idąc dalej znajdziemy się przed budynkiem Sanepidu. Jest to jedyny obiekt, który zachował się z dawnej ulicy Strzeleckiej i osobom niepamiętającym Międzyrzecza z tamtych lat najlepiej tłumaczyć, gdzie była ta ulica mówiąc - tam gdzie Sanepid. Tylko trzeba zaznaczyć, że to był obiekt stary. Sanepid rozbudowany był w okresie późniejszym. Kolejne to 2 domki i na zakręcie trzeci wyburzony na początku lat 60. Następnie ok. 2- metrowy mur stanowiący tył przedszkolnej górkę i piekarnia z frontem od ul. Armii Czerwonej. Jeszcze mała uwaga, przez okna piekarni od czasu do czasu leciała mąka jako odstraszenie młodych od psot robionych piekarzom.

Teraz robimy bardzo duży krok i znajdziemy się na ulicy **Poznańskiej**. Rozpoczyna się ona na skrzyżowaniu z ulicami 30 Stycznia, Marcinkowskiego i z Placem Powstańców Wielkopolskich. Spacerując prawą stroną ulicy (licząc od miasta) pierwszym obiektem, który miał inne przeznaczenie był biurowiec Melioracji (PRSWM). Później swoją siedzibę miał Bank BGŻ. W latach 60. wybudowano blok mieszkalny, w którym w większości zamieszkali pracownicy MPB (przedsiębiorstwo budowlane). W dzisiejszym internacie Szkoły nr 5 znajdował się hotel robotniczy MPB. W charakterystycznym dla leśników budynku znajdowały się biura Nadleśnictwa Międzyrzecz (obecnie mieszkania). Za skrzyżowaniem z ul. Sienkiewicza znajdował się stary przedwojenny tartak. Maszyny tam pracujące pamiętały czasy



Wilusia – tak się wtedy mówiło. Hałas jaki wytwarzały w czasie pracy słycać było na drugim końcu Międzyrzecza, a drzenie ziemi w promieniu ok. pół kilometra. Przejazd kolejowy najczęściej był zamykany, gdy szło się do pracy - czyli przed 7 rano i około 15, gdy z pracy się wracało. W latach opisywanych energetyka swoje szumnie nazywane biura miała u pana Stachowiaka. W dalszym spacerze trafiamy na biurowiec i warsztaty Międzyrzecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, w którym miałem przyjemność (autentyczną) pracować przez 6 lat. Obecnie znajdują się tu biura i warsztaty Nadleśnictwa Międzyrzecz i drobne firmy handlowo- produkcyjne. Za skrzyżowaniem z ul. Słoneczną znajdował się warsztat samochodowy i ogólnomechaniczny. Małe budownictwo ul. Poznańskiej doprowadza nas do bazy magazynowej PZGS-u. To były obiekty wybudowane w latach 60. i w tym czasie pachniało to nowoczesnością i gigantomanią. Po drugiej stronie ulicy „zawsze” znajdował się Szpital Obrzyce. Zasługuje on na osobny opis, co nastąpi w przyszłości. O szpitalu i przyległościach czyli ul. Długiej i Krótkiej napiszę w sierpniowym numerze **Powiatowej**. Powracając w stronę centrum miasta przechodzimy przejazd kolejowy i znajdujemy się przy małym budynku oraz wyższej kamienicy. Następnie znajdowały się biura i warsztaty remontowe Rejonu Dróg Publicznych. W obecnym Banku PEKAO SA mieścił się Bank NBP.

Wracając spacerkiem ul. Poznańską do ul. **Słonecznej** widzimy starą ulicę bez nowej zabudowy. Była budowana (już na ukończeniu) baza Rejonu Dróg Publicznych. Obecnie ul. Słoneczna jest zabudowana nowymi domkami jednorodzinnymi, ale kiedyś tylko mieszkańcy uznawali ją za ładną. Wracamy w stronę miasta ulicą **Pamiętkową**. W latach 50. i 60. w tamtej części miasta były gospodarstwa rolne. Dopiero potem zaczęto budować zakłady pracy, które po latach zmieniały właścicieli. Przechodząc ul. Sienkiewicza po lewej stronie ul. Pamiętkowej mijamy ogródki działkowe, które są do dzisiaj. Na ul. Marcinkowskiego znajdowały się warsztaty i biura Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego, a obecnie Zajezdnia PKS. Po przeciwnej stronie był mały budynek z „drobnym” gospodarzem. Ciekawostką w zagrodzie był osiołek, który dzieciom kojarzył się z małym konikiem. Tak doszliśmy do jedynej w mieście w tamtym czasie stacji benzynowej. Jedna stacja benzynowa i 3 dystrybutory starczyły dla całego miasta i okolic. Kolejną ulicą do spaceru była ul. **Marcinkowskiego** nazywana topolową z racji rosnących po

obu stronach drogi rzędów strzelistych topoli. Dzisiaj ekolodzy nie dopuściliby do ich wycinki. A więc idziemy od strony dworca. Po lewej stronie jest kompleks warsztatów i magazynów dawnego PRSWM-u z pomieszczeniami biurowymi. Za płynącym strumyczkiem budująca się siedziba Pogotowia Energetycznego i budynek mieszkalny Nadleśnictwa. Po prawej stronie za strumykiem budynek o konstrukcji drewnianej i takowe wykończenie elewacji zewnętrznej. Następnie gospodarstwo rolne i dom mieszkalny gospodarza. Od dawien dawna na swoim obecnym miejscu była i jest weterynaria. Na terenie obecnej szkoły (budowlanki) odbywały się parę razy wystawy zwierząt, a świnie i

krowy pokazywane na nich dla nas młodych wyglądały jak olbrzymy. Na początku lat 60. rozpoczęto budować obiekty szkolne i w pierwszej połowie lat 60. młodzi międzyrzeczanie mieli nową szkołę. Dalej były dwa domy wielorodzinne, szpital i koniec ulicy Marcinkowskiego. Jeszcze tylko dodam, że naprzeciwko szpitala, gdy nie było jeszcze ogródków działkowych była duża łąka, na którą przedszkolanki z przedszkola na ul. Armii Czerwonej przywoziły swoich podopiecznych. Po latach lądowały tam helikoptery (2 razy – tyle widziałem), które albo przywoziły chorych, albo odwoziły do większego szpitala. Z tych okazji gromadziło się tam wiele dzieci i starszych też. Pozostały jeszcze 2 ulice. Rozpocznijmy od ulicy **Rolnej**. Nie zmieniła się prawie

wcale i tylko nowe domki jednorodzinne powodują, że coś się tam dzieje. Mieszkało tam kilku kolegów, z którymi rywalizacja sportowa przynosiła wiele satysfakcji i zadowolenia. Chyba nie muszę dodawać, że rywalizacja w większości zwycięska. Ulica **Sienkiewicza**, podobnie jak Rolna, nie zmieniła się zbyt wiele. Tylko kilka nowo wybudowanych domów świadczy, że coś się na niej dzieje. Stare domy odremontowane zamieszkałe są w większości przez przybyszów na ziemię zachodnie po wojnie. Spokój i cisza na ulicy zakłócana była tylko przez pracujących w pobliżu tartak i przejeżdżające pociągi...

JAN WIŚNIEWSKI

Na zdjęciach:

1. Kamienica na ul. Poznańskiej
2. Dom chrzestnej
3. Mój dom na ul. Strzeleckiej

„Mamo, piszę do Ciebie list ...”

Mamo, piszemy do Ciebie list, nie pierwszy, ale ostatni. Chcemy podziękować Ci za to, że byłaś, że nas urodziłaś, że byłaś wtedy kiedy tylko Ty mogłaś utulić w najgorszych chwilach.

Mamo, wiemy że rozpacz minie, ale wiemy też, że tej pustki nie zastąpi już nic. Nikt nie miał tak pięknych błękitnych oczu, nikt nie potrafił tak potrząsnąć nami jak Ty. Zawsze stawałaś murem za dziećmi, wnukami i wiemy Mamusiu, że już nie cierpisz, że jest Ci tam dobrze, a dobry Bóg opiekuje się Tobą. Mamo, byłaś dla każdego z nas inspiracją do podjęcia ryzyka i walki, namawiałaś do nauki, do rozwoju, do tego, żeby iść do przodu. Dziękujemy Ci

za to, że odzyskaliśmy odwagę i przestaliśmy udawać, że czarne to białe. Mamuniu, mimo przeciwności losu byłaś silna dla swoich dzieci, wspierałaś je... Takimi chcemy być dla swoich. Mamusiu, na zawsze pozostaniesz w naszych sercach...

Z wyrazami miłości
Agnieszka, Basia, Marcin, Bartek



HISTORIA CMENTARZA KATOLICKIEGO W MIĘDZYRZECZU



Cmentarz na ulicy 3 Maja o powierzchni 1,17 ha jest najstarszą nekropolią miasta. W roku 1823 proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela Antoni Gerhard Henke zwrócił się do Pruskiej Rejencji Królewskiej w sprawie przeniesienia na nowy teren przykościelnego cmentarza, gdzie brakowało już miejsca. Projekt zrealizowano w 1829 roku, a aktu poświęcenia dokonał proboszcz Henke 8

marca 1829 roku. Henke zmarł 19 maja 1839 roku i był pierwszym księdzem katolickim pochowanym na nowym cmentarzu. Obszar nekropolii powiększono w latach 1925 i 1937. Po 1945 roku cmentarz był główną nekropolią miasta. Pochowani tu są powojenni pionierzy Międzyrzecza, mieszkańcy – Polacy, Niemcy, jest mogiła Powstańców Wielkopolskich, którą opiekuje się młodzież z SP3. Zachowane są elementy dawnej kompozycji alejowo – kwaterowej obejmujące neogotyckie kaplice grobowe i zielen. Cmentarz jest stanowiskiem takich gatunków jak żywotnik zachodni, platan klonolistny, lipa drobnolistna, a wczesną wiosną cmentarz pokrywa się przebiśniegami i cybulicą syberyjską. Obecność zieleni stanowi remizę dla ptaków, których śpiew



foto: Artur Anuszewski

roznosi się daleko.

W 1966 roku cmentarz został zamknięty i wpisany do ewidencji cmentarzy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. (Informacje pochodzą z tablicy autorstwa Marcelego Tureczka i członków Towarzystwa Historycznego Ziemi Międzyrzeckiej).

W 2015 roku Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej w porozumieniu z władzami miasta podjęło działania na rzecz ratowania tego miejsca. Krzaki, zapadnięte groby, potłuczone znicze – obraz nędzy i rozpaczy – tak było. A proszę zobaczyć jak teraz wygląda ta zabytkowa nekropolia. Groby uporządkowane, jest lapidarium tablic nagrobnych, informacja na bramie cmentarnej i piękne drzewa, których na razie nikt nie chce „pielęgnować”. Kolejny już raz sprzątałismy cmentarz w kwietniu.

Izabela Stopyra

Wiosenne porządki na cmentarzu w Trzcielu

Niemal w centrum Trzciela znajduje się szczególne miejsce, poniemiecki cmentarz, relikty przeszłości miasta. To miejsce ma wyjątkowy urok, zwłaszcza wiosną i latem. Rośnie tam mnóstwo starych, pięknych drzew, przyrodniczo cennych. Wiosną całe połacie cmentarza urzekają niebieskim kolorem a potem żółtym, wczesnych kwiatów. Liczne gatunki ptaków też polubiły to miejsce, jest więc tam również gwarnie, śpiewająco i świergocząco. Przyroda bujnie okupuje miejsce spoczynku dawnych mieszkańców Trzciela, przedstawicieli rodów

Fischerów, Zimmermannów, Lehmannów i ... Nie zawsze cmentarz wyglądał tak jak powinno wyglądać miejsce pochówku. Nie uniknęło ono dewastacji, a przyczyną jej były różnorodne. Dzisiaj pozostały tylko fragmenty pomników nagrobnych, ślady po mogiłach i roślinność. Jest także głąz z pamiątkową tablicą i krzyż w miejscu dawnej kaplicy cmentarnej. Te jednak powstały znacznie później i mają nowszą historię. A wszystko zaczęło się około 20 lat temu z inicjatywy poznańskiego „Pomostu” i stowarzyszenia „Miłośników Trzciela”, któremu

wówczas przesowała Grażyna Winiarczyk – Bargiel. To była akcja, w którą zaangażowało się wielu ludzi. Było także generalne sprzątanie cmentarza, które dało niespodziewane efekty. Były nawet pomysły, aby w tym miejscu powstał park pamięci i pokoju. Projekt niestety jakoś się rozmył, a szkoda. Potem było różnie, ale corocznie urząd raczej starał się porządkować teren cmentarza. W tym roku Towarzystwo Historyczne Ziemi

Międzyrzeckiej zaplanowało prace porządkowe na terenie tego cmentarza. Odbyły się w drugą sobotę kwietnia. Aura wprawdzie nie rozpieszczała, ale nie odstraszyła chętnych do udziału w porządkowej akcji. Uczestników było sporo, bo siedemnastu. W tym gronie byli przedstawiciele organizatorów czyli Marceli Tureczek, Ryszard Patorski, Wioletta Fabian oraz przedstawicielka młodego pokolenia Małgorzata Gularek. Była także liczna grupa członków stowarzyszenia „Trzcielscy Seniorzy”. Wszyscy uzbrojeni w grabie i miotły ochoczo sprzątaли zaśmiecony teren cmentarza. Szybko zapełnili sporo worków różnymi odpadami, nie zawsze roślinnymi. W trakcie sprzątania była kawowa przerwa. A kawę i pyszne drożdżowe ciasto z jagodami przygotowała niezastąpiona Genia Klosowska, która 20 lat temu również sprzątała ten cmentarz i także częstowała ciastowymi smakołykami. Pamiętam to, bo też wówczas tam byłam. W tę sprzątającą sobotę nie zdołano posprzątać całego cmentarza, bo teren jest rozległy i był dosyć zaniedbany, wymagał znacznie dłuższej pracy. Dzieła jednak dokończyli pracownicy interwencyjni skierowani do tej pracy przez Urząd Miejski w Trzciel. Poniemiecki cmentarz cieszy swoim urokiem wielbicieli przyrody oraz świadczy o szacunku do tego miejsca. Mam nadzieję, że dotychczasowi amatorzy cmentarnych spotkań uszanują te działania.

JADWIGA SZYLAR



WYPRZEDAŻ -10%

MIĘDZYRZECZ
UL. REYMONTA 4
797 750 252
605 435 211

SALON MEBLOWY
NAJWIĘKSI W POWIECIE



kita
SALON MEBLOWY

MEBLE GUST

Ramela

Bog FRAN
meble przyjazne dla domu

ŁUKPOL
FURNITURE

WERSAL

MEBEL BOS

KORZYSTNY SYSTEM RATALNY!

BOWLING CLUB TERQUILA

Rezerwacja: tel. 510 785 633



Poniedziałek - Czwartek
15:00 - 22:00
Piątek
15:00 - 02:00
Sobota
11:00 - 02:00
Niedziela:
11:00 - 22:00

Międzyrzecz ul. Stoczniovców Gdańskich 1970 1/1

Reklama w TV kablowej

E-mail: rsvideo@tlen.pl

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje



Studio Video

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1 **602-337-017**

Czynne: pn.-pt. 8.00-15.00
przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy

Jubiler

M.D.
SZYMAŃSCY
Verona Partner



Szeroki wybór biżuterii i upominków komunijnych,
grawer okolicznościowy, zegarki.



Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04
pn.-pt. 9:30 - 17:00
sob. 10:00 - 13:00



Największy salon meblowy w powiecie
Międzyrzecz Poznańska 106

CENTRUM MEBLOWE
ormebmeble
Poznańska 106 Międzyrzecz

Meble idealne dla... Ciebie!

Raty 0%

Transport z wniesieniem **GRATIS**
do 100km

Magazynowanie
i projektowanie
GRATIS

Na rynku działamy z pasją od 30 lat

BLACK RED WHITE

MEBLE
BEST

LIBRO

wejnet

FORNE

VOX

Santander

95 741 22 55

ormeb@vp.pl

[f@ /ormeb meble](https://www.instagram.com/ormebmeble)

pn-pt 9-17 sob 9:30 - 13

Po Wielkiej Wojnie

Do końca XIX wieku nie istniało pojęcie „narodu” w obecnym tego słowa znaczeniu. Przez stulecia określenia: Niemiec, Polak, Czech czy „inny”, odnosiły się co prawda do politycznego podziału Europy czy świata, lecz w stosunkach międzyludzkich były to określenia bardziej związane z: językiem, religią, kulturą czy rejonem geograficznym. Prości ludzie uważali się po prostu za tutejszych, przywiązanych od pokoleń do okolicy, w której się urodzili i żyli. To była ich Ojczyzna, nazwana później - Małą Ojczyzną. Dopiero wybuch i zakończenie pierwszej wojny światowej zmieniły ten stan rzeczy.



W ubiegłym wieku Niemcy dwukrotnie wywołały ogólnoswiatowe konflikty militarne, które pochłonęły miliony ofiar i spowodowały nieodwracalne zmiany w geopolityce Europy. Pierwsza wojna światowa rozpoczęła się 28 lipca 1914 roku na dwóch głównych frontach: wschodnim z carską Rosją i zachodnim, gdzie II Rzesza cesarza Wilhelma II Hohenzollerna walczyła z armiami Francji i Wielkiej Brytanii. Konflikt wciągnął do wojny 8 państw i przez cztery lata trwania wojny wzięło w niej udział 33 państw. Łącznie 1,5 mld ludzi, to jest 2/3 ówczesnej ludności kuli ziemskiej. Na początku w 1914 roku z państw Ententy zmobilizowano 6 mln, a druga strona konfliktu, państwa Centralne 4 mln żołnierzy, natomiast w 1918 roku było ich odpowiednio: 48 mln i 25 mln żołnierzy. Niewdzięczna rola w tej poździe przypadła Polakom, którzy nie posiadając własnego państwa, walczyli po obu stronach frontu. Niejednokrotnie stając przeciwko swoich rodaków w tej nie swojej wojnie. Ocenia się, że po obu stronach zginęło około 500 tys. Polaków. Wojna ta nazwana została „Wielką”, ponieważ świat dotąd nie doznał takiego krwawego okresu. Nigdy dotąd nie nastąpiła też taka duża mobilizacja sił wojskowych.

W Międzyrzeczu i Skwierzynie, tak jak w całym Niemczech, wybuch wojny przyjęto z entuzjazmem licząc na szybki i zwycięski koniec oraz na nowy lepszy porządek na świecie. Jednak szybko okazało się, że ta wojna potrwa dłużej i pochłonie wiele ofiar. Rozwój ekonomiczny miast został przerwany, a zmiany granic nieodwracalnie zmieniły stosunki społeczno-gospodarcze. Masowy charakter tej wojny spowodował, że niemal z każdej miejscowości ktoś poległ. Na wszystkich frontach tej wojny zginęło 245 mieszkańców Międzyrzecza, a w Skwierzynie 363, wielu żołnierzy wróciło okaleczonych, rannych lub chorych.

Aby uhonorować pamięć zabitych, rodziny i mieszkańcy Niemiec w latach 20. XX wieku wznosili pomniki ku czci tych, którzy polegli. Zwyczaj ten szczególnie na terenach Niemiec był powszechny i takie Denkmal lub Kriegerdenkmal, powstały w prawie każdej większej miejscowości. Wcześniej upamiętniające śmierć żołnierzy/mieszkańców uczestniczących w innych wojnach np. pruskich. Także na naszych terenach w ten sposób czczono pamięć o

bliskich. Najczęściej pomniki te były w kształcie tablic lub cokołów, uwieńczonych krzyżem lub pruskim orłem. Budowano je w centralnych miejscach wsi i miast lub na cmentarzach czy kościołach, jak np. w Dąbrówce Wlkp.

W Międzyrzeczu duży monument zbudowany z sześciu kolumn wzniesiono naprzeciwko Szkoły Ludowej - obecnie Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Podstawowa nr 1. W Skwierzynie pomnik „Der Wille Wiederaufbau” (Wola Odbudowy) powstał w obecnym Parku Konstytucji Trzeciego Maja. W Chycinie, koło obecnego przystanku PKS, wybudowano krąg 18 kamieni, każdy symbolizował jednego poległego mieszkańca wsi. Pomniki ten ze zrozumiałych względów były niszczone po II wojnie światowej. Najwięcej zachowało się wmurowanych tablic w kościołach. Przykładem jest też tablica wmurowana w ścianę w budynku administracyjnego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Obrzycach. Po wojnie nie została skuta lecz zatynkowana. Pewną ciekawostką jest fakt, że tablica ta nie upamiętnia poległych tylko z terenu Obrzyc, lecz w wykazie umieszczono nazwiska pracowników z czterech szpitali psychiatrycznych ówczesnej Marchii Granicznej. W tym miejscu należy podkreślić fakt, że Denkmale były budowane także w kontekście politycznym i symbolizowały walkę o „Wielkie Niemcy”, miały też symbolizować krzywdy ustaleń Traktatu Wersalskiego.

Pomniki te miały często charakter antypolski. Wśród wykazów nazwisk częste są nazwiska o polskim brzmieniu lecz nie jest to jednoznaczne, że byli to Polacy. Przed II wojną światową do polskości na tych terenach przyznawali się nieliczni. Taki stan rzeczy był spowodowany różnymi czynnikami i tym, że w hitlerowskiej III Rzeszy ludzie podkreślający swoją polsność byli prześladowali. Czasem - jak polscy patrioci z Pszczewa - płacili za to życiem. W spisie ludności powiatu międzyrzeczeckiego z 1910 roku Niemcy stanowili około 77%, a Polacy około 23%. W tym czasie w powiecie skwierzyńskim mieszkało jeszcze mniej Polaków - 7,5 %, a Niemców 92,5 %. Ludność żydowska nie została w spisie wykazana i ujęta jako „inni Niemcy”.

Pokłosiem I wojny światowej było też zaburzenie równowagi demograficznej i spadku populacji młodych mężczyzn, przykładem mogą być okolice wsi Wiejce i Krobielewko, gdzie z tych i okolicznych miejscowości w I wojnie światowej zginęło 55 mężczyzn oraz jeden mieszkaniec miejscowości Piłka, podczas walk granicznych 1919 roku. Z wykazu nazwisk umieszczonych na pomniku poległych wynika, że w tej okrutnej wojnie ginęli bracia, czasem po trzech czy czterech z jednej rodziny.

Cena upadku cesarskich Niemiec, monarchii austro-węgierskiej i carskiej Rosji okazała się wielką i brzemienna w skutkach. Nowy podział w Europie był dla jednych państw krzywdzący, dla innych stał się korzystny. Na europejską mapę polityczną powróciły państwa, które w zawierusze historii świata wieki wcześniej utraciły swoją suwerenność. Wiele państw, w tym Polska, rozpoczęły swoją drogę do niepodległości.

Po ustaleniu 28 czerwca 1919 roku Traktatu Wersalskiego przebieg granicy uwzględniał w głównej mierze przewagę procentową zamieszkałej ludności w całych powiatach (Kreis), co pokrywa się także z działaniami powstańcami. W wielu miejscach Komisja Aliancka, która wytyczała granice, kierowała się tymi parytetami i nie uwzględniała faktycznego składu narodowościowego poszczególnych miejscowości. Ostatecznie wytyczona granica w warunkach niedawno wygasłego konfliktu zbrojnego i narodowościowego była dużym osiągnięciem strony polskiej. Zdobycie linii rzeki Obry i jezior obrzańskich, stało się jedyną możliwością militarną wywalczenia tego obszaru. Chociaż w tej okolicy poza granicami Polski znalazły się zwarte skupiska ludności rdzennie polskiej w Wierzbnie, Pszczewie, Dąbrówce Wlkp., jednak włączenie wszystkich tych terenów było w tamtych warunkach politycznych niewykonalne.

Andrzej Chmielewski

Pocztówka: Pomnik Poległych w I wojnie światowej i walk granicznych 1919 roku w Międzyrzeczu



DZIEŃ PAMIĘCI WANDY IMIELITY

Wanda z Mickiewiczów Imielita - poetka, matka, działaczka społeczna. Legendarna, Zasłużona Obywatelka Skwierzyny. Pisząca do Powiatowej. Rok temu odeszła od nas. Pozostawiła dobrą pamięć i tomiki wierszy z przesłaniem nieprzemijających wartości takich jak miłość i szacunek do ludzi, umiłowanie ziemi ojczystej i przyrody.



Członkowie Skwierzyńsko - Międzyrzeckiego Oddziału Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce przygotowali ciekawy program artystyczny poświęcony pamięci Wandy Imielity. Wspominali Wandę 11 kwietnia w



siedzibie miejscowej OSP. Jej wiersze z tomiku „Widzieć sercem” czytali: **Bogusława Hohenzny, Alventyna Kazakova, Henryk Bogucki, Emila Sańko, Tadeusz Królikowski i Wanda Ciecziura.** Wiersze przemawiały obrazami utraconego dzieciństwa, utraconej ziemi wołyńskiej i łączyły się w jedną całość z umiłowaniem nowej skwierzyńskiej ojczyzny.

Postać poetki powróciła w filmach **Mieczysława Kulika**. Zabrzmiał Jej głos i wróciły sceny wspólnych działań w stowarzyszeniu Dzieci Wojny. Malowany poezją klimat Kresów muzycznie dopełnił **Jerzy Garniewicz** śpiewając piosenki z tamtych lat.

Goście z zainteresowaniem obejrzeni dwie okolicznościowe wystawy. Jedna o charakterze edukacyjnym autorstwa **Jerzego Kuźmicza**, przekrojowo poprowadziła przez skwierzyńskie życie poetki. Druga autorstwa **Wandy Ciecziury**, dotyczyła okresu działalności w Stowarzyszeniu Dzieci Wojny. Obie wystawy



można oglądać przez cały maj 2019 w holu Urzędu Miasta w Skwierzynie.



Uroczy nostalgiczny dzień na nowo pokazał jaką wartość ma aktywne i twórcze życie człowieka. W każdym czasie, obojętnie w jakiej stronie świata, ludzie potrzebują pozytywnych wzorców do naśladowania. Dla skwierzynian jednym z takich wzorców jest niewątpliwie postać Wandy Imielity.

Tekst i foto Ewa Zdrowowicz- Kulik

Na zdjęciach:

1. od lewej: *Emila Sawicka, Henryk Bogucki, Wanda Ciecziura, Marian Szczepański, Józef Maliński, Jan Ciecziura*
2. *Jerzy Garniewicz*
3. *Goście*
4. *wystawa edukacyjna cieszyła się dużym zainteresowaniem*
5. *autor wystawy Jerzy Kuźmicz z rodziną Wandy Imielity*

ORGANIZACJA JAKICH MAŁO

Od 19 lat prężnie działa STOWARZYSZENIE DZIECI WOJNY W POLSCE ODDZIAŁ SKWIERZYŃSKO- MIEDZYRZECKI. Skupia ponad 80 członków. Co ważne, nazwa nie ogranicza członkostwa tylko do terytorium powiatu . Oprócz mieszkańców Skwierzyny, Trzciela, Międzyrzecza czy Pszczewa, są także osoby z Międzychodu, Kamionnej, Poznania czy Świebodzina.



Celem działania stowarzyszenia jest m.in. organizowanie pomocy dzieciom wojny i ich rodzinom w zakresie ochrony zdrowia, rehabilitacji, opieki społecznej i pomocy socjalnej, reprezentowanie środowiska dzieci wojny wobec organów państwowych i samorządowych, inspirowanie piśmiennictwa pamiątkarskiego dotyczącego przeżyć dzieci i ich rodzin podczas wojny oraz zabezpieczanie tych dokumentów, jak również organizowanie rekreacji i wypoczynku poprzez spotkania i wycieczki.

Skwierzyńsko – Międzyrzecki Oddział celuje w organizowaniu wycieczek do miejsc bitewnych związanych z II wojną światową. Corocznie tradycyjnie organizuje przemiłe spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Tak też było i w marcu 2019r.

Tekst i foto Ewa Zdrowowicz- Kulik

Na zdjęciach:

- 1 i 2 – *Obchody Dnia Kobiet*
- 3 – *Zarząd: od lewej: Edward Hohenzy wiceprezes, Mieczysław Kulik członek, Zdzisław Misiak wiceprezes, Jadwiga Sadowska skarbnik, Jan Ciecziura prezes, Wanda Ciecziura wiceprezes i sekretarz, Mieczysław Sawicki członek*



ZARCHIWUM POWIATOWEJ

To było w maju

Wiadomo że maj to okres licznych świąt związanych przeważnie z doniosłymi rocznicami. O świętach pamiętamy, choć wydarzenia, z którymi się one łączą - niekoniecznie tkwią w naszej pamięci.



1 maja to jak wiadomo ruskie święto przyniesione do Polski na sowieckich bagnietach. O tym, że uchwalono je w związku z masakrą demonstrujących bostońskich robotników jakoś mało się pamięta. Co prawda święto jest wstrętne, bo ruskie i komunistyczne, ale wyobrażam sobie co by się działo, gdyby w kalendarzu 1 maja został zaznaczony zwyczajnie, na czarno. Ogólnopolskie protesty gwarantowane.



3 maja – rocznica uchwalenia konstytucji. O co tak naprawdę chodziło, niewiele osób się orientuje. Zresztą po co, skoro w najbliższym czasie prawdziwa historia ma zniknąć z programów szkolnych, więc nawet elementarne, encyklopedyczne wiadomości na ten i podobne tematy staną się całkowicie zbędne. Póki co jednak dzień jest zaznaczony w kalendarzach na czerwono, więc świętujemy na całego.

9 maja zdaniem Georgija Żukowa miał być największym świętem powojennej Europy. Pozostało to jednak tylko życzeniem Żukowa. W Polsce tylko raz, w latach osiemdziesiątych ogłoszono w związku z Dniem Zwycięstwa dzień wolny od pracy. W następnym roku przeniesiono go na najbliższą wolną sobotę, a potem sprawa ucihła.

Dziś wiadomo, że nie był to **9 a 8 maja**, bo 9 maja było datą według czasu moskiewskiego, a więc absolutnie nam obcego, a poza tym już 1 maja przedstawiciele armii niemieckiej skapitulowali przed aliantami w Reims, a w Berlinie miało miejsce tylko „rozszerzenie kapitulacji na wschód”. Co to znaczy – nie mam pojęcia i zapewne nigdy się nie dowiem, bo ograniczenie programów



nauczania w szkołach z pewnością zrobi swoje.

Zanim jednak przyszedł maj był kwiecień, kiedy można było powtarzać mantrę Katyń, Smoleńsk, Katyń, Smoleńsk itd, itd... **I tylko 16 kwietnia** daremnie oczekiwałem w mediach wzmianki o rocznicy rozpoczęcia ofensywy berlińskiej. Kosztem ogromnych strat Armia Radziecka i część oddziałów Wojska Polskiego w ciągu dwóch tygodni pokonały ostatecznie wojska III Rzeszy. O tym jednak było cicho.

Widocznie klęski jednak łatwiej się świętuje niż zwycięstwa, nawet te pyrrusowe. A więc póki co, niech się święci 1 maja.

Lech Stanisław Franas

Tak było. Pochody 1-majowe w obiektywie Ryszarda Patarskiego



Z JUSTYNĄ KAŁCZYŃSKĄ ROZMOWA O WIBROTERAPII

Z wibroterapią i panią Justyną spotkałyśmy się po raz pierwszy na imprezie Kobiety -Kobietom. Tam właśnie dwie przesympatyczne panie - Justyna Kałczyńska i Natalia Król - opowiadały o cudownym urządzeniu pozwalającym zlikwidować najbardziej uciążliwe i nekające tysiące ludzi dolegliwości. Wszyscy z zaciekawieniem przysłuchiwali się informacjom i nowej metodzie leczenia. Zainteresowałam się i ja, stąd nasza rozmowa.

- Pani Justyno, czym jest wibroterapia?

- Wibroterapia to masaż wibracyjny, który polega na oddziaływaniu drgań mechanicznych na ciało człowieka. Wykorzystywane są tutaj drgania odbierane przez mięśnie, powięź i układ nerwowy. Odpowiedni dobór parametrów wibracji pozwala na uzyskanie efektów leczniczych, relaksacyjnych, treningowych lub wszystkich naraz.

- Czy wibroterapia jest nowym odkryciem w leczeniu bólu?

- Wibracja jako sposób leczenia oraz relaksu znana już była w starożytności. Dawniej jej odmianą był masaż ręczny. W XIX wieku francuski neurolog zaprojektował krzesło wibracyjne, którym leczył objawy choroby Parkinsona, a na początku XX wieku profesor Zander zaprojektował kilkanaście urządzeń do wibroterapii. XX wiek to już rozwój tej metody, która stosowana była np. w treningu astronautów w NASA. Przełomem okazał się rok 1984, kiedy to dzięki publikacji trzech profesorów stało się jasne, że wibroterapia łagodzi dolegliwości bólowe. Trzeba pamiętać, że zanim zaczęły powstawać te wszystkie urządzenia, lekarze starali się łagodzić wszelkiego rodzaju bóle wykorzystując znane im metody wywołujące wibracje. Były to więc różne oklepywania ciała i masaże. To był prawdziwy początek wibroterapii.

- Mieliśmy więc masaże, oklepywania i pierwsze urządzenia wibracyjne, ale prawdziwy przełom nastąpił w chwili powstania Rehabilitacyjnego Aparatu Masującego „Vitberg”.

- Tak, rok 2016 był rokiem premiery tego urządzenia, urządzenia, które jako pierwsze na świecie aplikuje wibroterapię o charakterze ogólnym oraz miejscowym wykorzystując do tego celu aktywne moduły terapeutyczne.

- Skoro wibroterapia i urządzenie „RAM Vitberg” jest doskonałą metodą zwalczania bólu, to czytelników interesuje z jakimi schorzeniami mogą się zgłaszać na te zabiegi.

- Badania naukowe w kraju i za granicą potwierdzają niezwykle korzystny wpływ wibracji na organizm człowieka. Korzystanie z aparatu RAM „Vitberg” przyniesie korzyści z zakresu: zwiększenia drożności żył i tętnic, zwiększenia elastyczności tętnic, udrożnienia naczyń włosowatych. Vitberg

doskonale sprawdza się w terapii nóg dając ulgę obrzękom, miażdżycy, żyłakom, skurczom łydek. Aparat pomocny jest w terapii kręgosłupa, w dyskopatiach, rwie kulszowej i bólach przewlekłych. Można przy pomocy RAM „Vitberg” zwalczyć różnego rodzaju bóle szyi, barku i bioder. Oczywiście to nie wszystko, bo ta terapia wspomaga także leczenie problemów urologicznych i psychiatrycznych.

- Z tego co pani mówi, leczenie wibracjami ma niezwykle szerokie zastosowanie. O czym jeszcze warto wiedzieć?

- Trzeba też wspomnieć, że metoda wibroterapii przynosi ulgę w dyskomforcie związanym z problemami metabolizmu. Dzięki wibracjom możemy pozbyć się dolegliwości spowodowanej zaparciami, nadwagą czy otyłością. Pamiętajmy także, że nasz Aparat Masujący Vitberg posiada program Relaks, który wskazany jest dla osób dotkniętych bezsennością, trudnościami z pamięcią i koncentracją, a także stosowany jest przy profilaktyce chorób serca.

- Przeczytałam, że urządzenie to służy także sportowcom.

- Oczywiście że jest przydatne dla sportowców! Trening wibracyjny opiera się na stymulacji nerwowo - mięśniowej organizmu wywołanej drganiami mechanicznymi. Trening polega na wykonywaniu ćwiczeń ustalonych z instruktorem na generującej wibracje platformie. Udowodnione są następujące efekty takiego treningu: wzrost masy mięśniowej, poprawienie kondycji i równowagi ciała, zwiększenie o 46% produkcji hormonów, zmniejszenie cellulitu i wiele innych korzyści.

- Dowiedzieliśmy się o dobroczynnym działaniu Rehabilitacyjnego Aparatu Masującego „Vitberg”. Gdzie i na jakich warunkach możemy skorzystać z tej terapii?

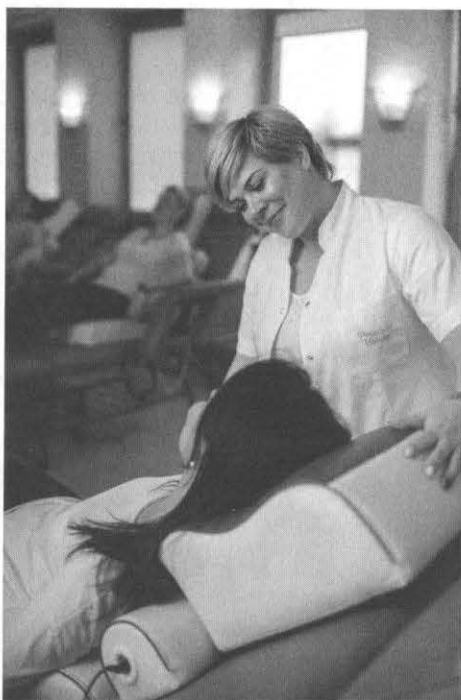
- W Międzyrzeczu mamy gabinet na ulicy Zachodniej 1A. Przyjmujemy chętnych na serię 8 darmowych zabiegów. Należy skontaktować się z nami telefonicznie (534710834) bądź przyjść osobiście. Nie wymagamy żadnych skierowań ani nie pobieramy żadnych opłat. Warto dodać, że ten aparat można przetestować bezpłatnie w jednej z ponad 50 Poradni vitberg w całej Polsce.

- Jak to możliwe, że bez opłat i skierowań możemy leczyć swoje dolegliwości?

- Terapia finansowana jest ogólnie i nie potrzeba skierowań z NFZ. O kolejności zapisów decyduje oczywiście kolejność zgłoszenia. Jesteśmy firmą, która pomaga chorym w różnych miastach - byliśmy w Zielonej Górze, Sulechowie, Świebodzinie, a teraz przynosimy ulgę międzyrzeczanom. Będziemy tutaj tak długo, jak długo będziemy potrzebni.

Dziękuję bardzo za rozmowę i stworzenie miejsca, w którym mieszkańcy naszego miasta mogą poczuć się zdrowsi i silniejsi.

MARIOLA SOLECKA



Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień

To miał być **Prima Aprilis**, a wyszło **dwadzieścia lat**. Nie szkodzi, ja jestem cierpliwy i poczekam na następne dwadzieścia. Żebyś o tym Droga Izo nie zapomniała. I to nie będzie wówczas POST SCRIPTUM. Kiedy po studiach przyjechałem do Międzyrzecza, to Ty byłaś ledwo upierzoną studentką. A dzisiaj co, wnuki płaczą się nam przy nogach. Przyjdzie czas, że i im wnuki będą się płatać, a "Powiatowa" będzie trwać. Miło jest czytać artykuły, felietony i wywiady w *Powiatowej* nacechowane wspomnieniami.

Pamiętam pierwszą redakcyjną dyskusję wokół nazwy miesięcznika. Mówiliśmy, że nie może ograniczać do miasta Międzyrzecz, gdzie zresztą był konkurencyjny miesięcznik powszechnie

czytany. Nowy miał obejmować powiat, a nawet trafiać na jego obrzeża. Nie pamiętam jednak kto rzucił hasło Powiatowa. Podejrzewam droga Izo, że to twoja sprawka, lub Michała albo Antka Tkocza. Tak czy inaczej to chwyciło i dobrze, bo ludzie czytają. Wspominam to z lekkim rozrzewaniem, bo to i byliśmy młodzi, a te 20 lat i pasja pisania napędzała nas do tworzenia pozytywnego fermentu społecznego. Powoli przychodzą do redakcji młodzi ludzie, których to samo dalej kręci. I dobrze, niech ich kręci, a ja z przyjemnością będę czytał.

Czy trzeba coś dodać po tych 20-letnich latach? Nie będę, bo miesięcznik udowodnił sens swego istnienia. Trafia w sedno zainteresowań czytelników powiatu,

odczytuje nastroje społeczne i udoskonala swój warsztat redakcyjny. Czy można coś lepiej? Można, ale to wszystko przed nami.

Gratuluje Tobie Droga Izo, Michałowi, Antkowi Tkoczowi i całemu zespołowi redakcyjnemu.

Co do mnie, to przyjechałem na dwa lata, a zostałem na zawsze, bo zauroczyłem się pięknem tej ziemi i klimatem społecznej mozaiki ludzi ze wszystkich zakątków ziem wschodnich i zachodnich.

Pozdrawiam Was wszystkich piszących, pozdrawiam mieszkańców tu osadzonych na stałe, którzy tylko z nostalgią wspominają wschodnie Kresy. Gratuluje symbiozy powstałej z mieszanki różnych kultur, przetopionych w nową jakość i tolerancyjną społeczność bez dzielenia na plemiona.

Bolesław Onyszczuk

Jest tylko jedna taka Edytka...

Maj - Święto Pracy i Dzień Matki. Te dwa święta łączy jedna osoba - Edytka. Tak o niej mówią wszystkie klientki, jej koleżanki, sąsiadki, znajomi. Pracowita, odpowiedzialna, obowiązkowa, dyskretna, kochająca ludzi, a przede wszystkim rodzinna. **Prowadzi salon fryzjerski w Brójcach**, z usługą dojazdu do klientów. Często obserwuję jej podejście do ludzi. Potrafi uspokoić rocznego płaczącego klienta i zrobić fryzurę, zgodnie z oczekiwaniem rodziców, na przykład - pompadour, ponieważ to najgorętszy trend, który opanował męskie głowy. *(Taką fryzurę uzyskuje się poprzez ścięcie boków na krótko i pozostawienie długiej góry. To uczesanie ma swoje początki w XVII wieku, jego twórcą była kobieta Madame de Pompadour. Na francuskim dworze zaprezentowała fryzurę z przednią jej częścią w okolicach grzywki bardzo uniesioną i skierowaną ku przodowi, która finalnie była zaczesana do tyłu).* Zadowala nastolatki, które przychodzą ze skrawkiem gazety, bo chcą mieć oryginalną fryzurę, właśnie taką, modną, np. hit tego sezonu, warkocz zaczesany na bok lub naokoło głowy, ponieważ noszą je gwiazdy i słynne blogerki. Po kilkunastu

minutach wychodzą uśmiechnięte i zadowolone. Do zakładu przychodzą w określonych dniach stałe klientki, jak same mówią, idą do kawiarni. W oczekiwaniu na swoją kolejkę delektują się ulubioną kawą i ciastem upieczonym przez właścicielkę. Za każdym razem powtarzają „żyć nie umierać”.

Podziwiam Edytkę za jej podejście do osób chorych, leżących, do których dojeżdża lub odwiedza je w domach w promieniu nawet 30 km. Obcina włosy i czesze swoje klientki, które jeszcze kilka lat temu same do niej przyjeżdżały lub przychodziły. W każdym miesiącu dojeżdża do chorych do Międzyrzecza, Bukowca, Starego Dworu, Bronikowa, Zbąszynka, Szczañca, Myszęcina, Lutola Suchego. Obserwowałam jej pracę, kiedy odwiedzała w domu moją leżącą teściową. Rozmawiała z nią o wszystkim, nawet o chorobie, czego ja nie potrafiłam. Jak wychodziła, teściowa miała lepszy humor, bardziej optymistycznie podchodziła do swojej sytuacji, cieszyła się z jej odwiedzin. Kilkakrotnie po jej wyjściu powtarzała, tym swoim wschodnim akcentem „ta jaka dobra ta Edytka”. Systematycznie jeździ też do Domu Opieki Społecznej w Glińsku, w którym przebywają osoby przewlekle psychicznie chore. Potrafi w jednym dniu obciąć i uczesać nawet 28 kobiet. Wraca bardzo zmęczona, ale jak sama mówi, jest szczęśliwa, bo widziała zadowolenie i radość w oczach klientek.

A najbardziej podziwiam ją za jej „bycie Mamą”. Ma już dwie dorosłe córki, jest babcią czworga wnucząt. Często razem wyjeżdżają w góry, nad morze, do kina, teatru. Zawsze radośni, uśmiechnięci spędzają wspólnie czas. Wspiera swoje dzieci i wnuki radami, opieką i pomocą. Córki zawsze ciepło się o swojej mamie wyrażają i jak mówią - zawsze mogą na nią liczyć.

Nasz mała społeczność również korzysta z jej dobroci. Zawsze z mężem Sławomirem, który prowadzi warsztat samochodowy, sponsorują imprezy lokalne. Edytka pomaga przy ich organizacji i przebiegu. Jest zawsze uśmiechnięta, opiekuńcza, pełna życzliwości, a przy tym bardzo skromna. Bije od niej ciepło i dobro. Cieszymy się, że ją mamy i że zawsze możemy na nią liczyć. Już Safona, najślawniejsza poetka, żyjąca na przełomie VII i VI wieku p.n.e., przedstawicielka poezji lirycznej mówiła „dobrych ludzi nikt nie zapomina”. A najważniejsze - od lat, co miesiąc kupuje Powiatową, którą czytają klientki w oczekiwaniu na swoją kolejkę.

HALINA PILIPCZUK



Informacje ze starostwa

BIALASOBOTA

23 marca w Szpitalu Międzyrzeckim odbyła się „Biała Sobota” pod patronatem starosty Agnieszki Olender. Wydarzenie miało charakter edukacyjny i profilaktyczny m.in. w zakresie chorób metabolicznych, w tym cukrzycy. Gabinety otworzyli lekarze takich specjalizacji jak: urologia, onkologia czy ortopedia. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się poradnia ortopedyczna, gdyż przyjęto ponad 40



osób, a także przeprowadzono wiele badań usg piersi w poradni onkologicznej, gdzie miejsca skończyły się już w pierwszym dniu rejestracji. W ramach akcji można było również przebadać słuch lub zmierzyć ciśnienie i stężenie cukru we krwi. Zadowolające jest przede wszystkim duże zainteresowanie profilaktyką zdrowotną wśród mieszkańców powiatu międzyrzeckiego. W Białej Sobocie uczestniczyło ponad 200 osób, co tylko potwierdza konieczność jej ponownej organizacji.

TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

5 kwietnia w Starostwie Powiatowym w Międzyrzecku odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Była to kolejna edycja wydarzenia, które zakresem obejmuje zagadnienia z bezpieczeństwa przeciwpożarowego i ekologicznego, a także ratownictwa. Turniej otworzyła starosta Agnieszka Olender wraz z komendantem Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. mgr. inż. Markiem Harkotem. Jury konkursu tworzyło trzech oficerów z Komendy Powiatowej PSP, którzy weryfikowali wiedzę uczestników. W rywalizacji



brały udział trzy grupy wiekowe: szkoły podstawowe (klasy 1 – 6 i 7 – 8) oraz szkoły średnie. Do etapu wojewódzkiego dostały się dwie najlepsze osoby z każdej kategorii. Szczegółowe wyniki konkursu można uzyskać na stronie Komendy Powiatowej PSP w Międzyrzecku.

USTALENIA W SPRAWIE BUDOWY OBWODNICY TRZCIELA

8 kwietnia 2019 roku w Starostwie Powiatowym w Międzyrzecku odbyło się spotkanie samorządowców dotyczące powstania obwodnicy Trzcienia łączącej autostradę A2 z drogą krajową nr 92. Zebranie miało charakter roboczy, na którym ustalono podjęcie konkretnych działań. Udział w nim wzięli przedstawiciele m.in. Urzędu Marszałkowskiego - Członek Zarządu Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński oraz Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Komunikacji Sławomir Kotylak, starosta Agnieszka Olender i wicestarosta Zofia Plewa, z Zarządu Dróg Wojewódzkich dyrektor Paweł



Tonder, Zarządu Dróg Powiatowych dyrektor Szymon Prochera, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Artur Juszczyk oraz Burmistrz Trzcienia Jarosław Kaczmarek. Ze względu na złożoność projektu konieczne było spotkanie się zainteresowanych stron w celu omówienia szczegółów przedsięwzięcia. Jednym z głównych postanowień jest finansowanie budowy obwodnicy z Funduszu Dróg Samorządowych, niezwłocznego wydania zlecenia realizacji inwestycji drogowej, a także zapewnienie Departamentu Infrastruktury i Komunikacji Urzędu Marszałkowskiego o udzieleniu wszelkiej pomocy i współpracy powiatowi międzyrzeckiemu. Konieczne będzie również zaktualizowanie kosztorysu inwestorskiego przed złożeniem wniosku o dofinansowanie. **Zakończenie budowy obwodnicy przewidziane jest na lata 2022-2023.**

UPAMIĘTNIENIE OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM

Starosta Agnieszka Olender oraz sekretarz powiatu Mirosław Leśny 10 kwietnia złożyli kwiaty pod pomnikiem Pamięci Ofiar Katastrofy Lotniczej pod Smoleńskiem wraz z upamiętnieniem rocznicy Zbrodni Katyńskiej. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele Gminy Międzyrzec, 17 WBZ oraz harcerze z Hufca ZHP w Międzyrzecku.

REMONT DROGI POWIATOWEJ STARY DWÓR – BRÓJCE

W postępowaniu przetargowym wyłoniona została firma COLAS Polska Sp. z o.o. z Palędzia, która wykona



przebudowę drogi powiatowej na odcinku Stary Dwór – Brójce. To bardzo istotna informacja dla mieszkańców gminy Trzciel, gdyż pozwoli w szybszy i bezpieczniejszy sposób dostać się do miejsca pracy czy szkoły. Kwota inwestycji to 1 682 649,95 zł brutto.

TURNIEJ SŁUŻB RATOWNICZYCH.

14 kwietnia w hali widowiskowo - sportowej w Międzyrzeczu odbył Turniej Służb Ratowniczych w piłce siatkowej pod patronatem starosty Agnieszki Olender. Organizatorem wydarzenia był Zarząd Oddziału Miejsko - Gminnego ZOSP RP w Międzyrzeczu. Rywalizacja była bardzo emocjonująca i zacięta, a poziom gry wyrównany. Na zakończenie był poczęstunek, wręczenie pucharów i dyplomów, które ufundowała starosta Agnieszka Olender. W trakcie dekoracji drużyn obecni byli również burmistrz Międzyrzecza - Prezes OSP w Gminie Międzyrzecz - Remigiusz Lorenz, Komendant Powiatowy PSP st. bryg. Marek Harkot, dowódca Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej KP PSP mł. bryg. Dariusz Surma oraz dyrektor MOSiW Grzegorz Rydzanicz. **Wyniki turnieju:** 1.OSP Międzyrzecz – Obrzyce 2.OSP Kęszycza Leśna 3. OSP

Gorzycza 4. OSP Bledzew 5.OSP Bukowiec.

Michał Kubik
- rzecznik prasowy



Informacja starosty dotycząca sytuacji szpitala powiatowego

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Międzyrzeckiego,

od pewnego czasu jesteście Państwo konfrontowani z informacjami o sytuacji w jakiej znajduje się szpital międzyrzecki. Część z tych informacji wymaga zajęcia stanowiska nie tylko dlatego, że jest nieprecyzyjna, ale także dlatego, że jednym z założeń, które przyjąłem obejmując funkcję Starosty Międzyrzeckiego było polepszenie dialogu pomiędzy władzą samorządową, a mieszkańcami powiatu. Macie Państwo prawo do tego by wiedzieć jakie działania są obecnie podejmowane, by uchronić szpital przed dalszym narastaniem problemów finansowych. Stojąc na stanowisku, że poczucie bezpieczeństwa związane z opieką zdrowotną jest jedną z najważniejszych kwestii, a także w celu rozwiania Państwa wątpliwości dotyczących kondycji międzyrzeckiej lecznicy pragnę przekazać, że ze względu na trudną sytuację finansową szpitala, podjęłam m.in. decyzję o przeprowadzeniu w nim audytu.

Wyłoniony w drodze przetargu podmiot specjalizujący się w funkcjonowaniu placówek leczniczych oraz diagnozowaniu ich problemów opracuje plan i etapy działań naprawczych oraz strategię dalszego funkcjonowania spółki. Do takiego działania skłoniło mnie nie tylko przekonanie, że poziom opieki zdrowotnej w naszym powiecie powinien ciągle wzrastać, ale także postanowienie Rady Powiatu oraz Zarządu Powiatu, który zobowiązał mnie do sporządzenia takiego dokumentu. Ekspertyza, którą przygotowuje zespół audytorów udzieli odpowiedzi na to jakie działania będą konieczne w celu zagwarantowania sprawnej opieki zdrowotnej, a w połączeniu z założeniami do planu naprawczego przygotowanymi przez Prezes szpitala pozwolą wdrożyć kompleksowe działania zmierzające do polepszenia sytuacji międzyrzeckiej lecznicy. Jednocześnie chcę

Państwu przekazać, że wszystkie oddziały i przychodnie w szpitalu międzyrzeckim przyjmują pacjentów bez ograniczeń w ramach wykonywania kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Wiem jak delikatną kwestią jest oddłużanie szpitala międzyrzeckiego, dlatego niezmiernie ważne jest by władze samorządu powiatowego uzyskały wszelkie informacje, które pozwolą na przemyślane i konsekwentne działania zmierzające do zagwarantowania mieszkańcom opieki na poziomie jakiej oczekują. Takich informacji dostarczyć ma m.in. zlecony przeze mnie audyt.

Starosta Międzyrzecki
Agnieszka Olender

GOLD – PRAWDZIWE ZŁOTO

Rozmawiam z dyrektorką MOK Ewelina Izydorczyk – Lewy

Sześć lat temu przy Międzyrzeckim Ośrodku Kultury powstało Studio Tańca GOLD, które uroczycie przy pełnej sali świętowało w marcu swoje urodziny. Pierwszą rocznicę tak podsumowała Katarzyna Dyla: „*Nasi utalentowani tancerze muszą sprostać wielu zadaniom: treningi, przeglądy, wola walki i odporność na porażki. [...] Taniec wiąże się z wielkim nakładem pracy, a droga na szczyt jest ciężka, kręta i wyboista...*” (Powiatowa, nr 12/2013). Zespół prowadzi Wioletta Robak – Gabarkiewicz, wykwalifikowany instruktor i autorka pięknych, artystycznych układów choreograficznych.



- Na jakich zasadach funkcjonuje w MOK Studio Tańca GOLD?

- GOLD to jedna z wielu sekcji działających w MOK. Obecnie w pięciu grupach tańczy ponad 110 osób. Członkowie zespołu realizują się w tańcu, a my jako patron pomagamy. Udostępniamy salę do ćwiczeń oraz scenę z infrastrukturą, instruktorów, załatwiamy formalności związane z wyjazdami na przeglądy i koncerty. W MOK działają dwie sekcje związane z tańcem: Studio Tańca GOLD pod fachową opieką Wioletty Robak – Gabarkiewicz i Artystyczne formy ruchu (gimnastyka i akrobatyka), które prowadzi Bożenna Liberska. Zajęcia w „Złotym” studiu są płatne. Opłata wynosi 40 zł miesięcznie, ale stosujemy różne ulgi, które pozwalają na obniżenie tej kwoty.

- Piękne układy to także piękne stroje.

- Kolorowe stroje, do każdego układu inne, są wizytówką GOLD-u, a że artystki szybko rosną, to i nowe kostiumy są potrzebne. Stroje są częściowo finansowane ze środków pochodzących z opłaty za udział w zajęciach, a także z jednorazowej wpłaty za uczestnictwo w danym roku szkolnym. Dochód z biletów urodzinowego koncertu został też przeznaczony na kostiumy dla starszych grup tanecznych.

- Czy rodzice pomagają?

- Rodzice są ogromnym wsparciem. Są bardzo zaangażowani w działalność zespołu, uczestniczą w wyjazdach, koncertach i przeglądach. Z ich inicjatywy wydano kalendarz na 2019 rok z pięknymi zdjęciami tancerek, zamówiono także koszulki fan klubu zespołu. Taką koszulkę otrzymałam w tym roku jako prezent od rodziców i mogłam razem z nimi nosić podczas finału urodzin. Rodzice są największymi fanami swoich pociech. Pomagają nam też dyrekcje SP 1 i SP 4, które w razie potrzeby udostępniają sale gimnastyczne.

Wszystkim serdecznie dziękujemy.

- Gdzie można zobaczyć tańczące „Złotka”?

- Studio Tańca GOLD jest bardzo widoczne w naszym regionie. Występy zespołu są atrakcją festynów, pikników, dożynek i miejskich uroczystości, a świętowanie urodzin jest okazją do zaprezentowania rodzinom i publiczności pięknych układów tanecznych i artystycznych umiejętności, jakie opracowano w ostatnim roku.

- Jakimi sukcesami może się zespół pochwalić?

- Nasze Złotka występują zarówno na scenie lokalnej jak i międzynarodowej. Gościły na festiwalu Polonii w Berlinie, uczestniczyły w Otwartych Mistrzostwach woj. zachodniopomorskiego Grand Prix Polski PZTF Joy Cup 2018 w Szczecinie, gdzie I miejsce zajęły grupy: Gold I („Czas” oraz „Dla Edith Piaf”), Gold II („Dziki Zachód”, „Don't Give Up”), Gold III („Być Julią”). Grupy I, II i III brały udział w Biciu Rekordu Guinnessa w Tańcu Lambada w Skwierzynie. Występ podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego, finału WOŚP czy Gminnego Festiwalu Piosenki w ramach konkursu Pro Arte. ST Gold uczestniczyło także w „Pierwszym Otwartym Przeglądzie Zespołów Cheerleaders na Ziemi Lubuskiej”, podczas którego grupy zajęły: GOLD I – I miejsce, GOLD II – I miejsce.

- Jak te sukcesy są dokumentowane?

- Po pierwsze ST GOLD posiada własny profil na portalu społecznościowym. MOK wszystkie informacje o działaniach sekcji udostępnia również na swoim profilu, a także stronie internetowej, co czyni także Urząd Miejski oraz lokalne media na swoich portalach. Relacje z każdego większego wydarzenia można obejrzeć w materiałach TVP Gorzów, tak jak np. podczas 6. urodzin naszych „złotek”. Dbamy również o to, aby lokalne władze posiadały wiedzę na temat funkcjonowania sekcji, składając co roku szczegółowe sprawozdanie merytoryczne.

- Co pani zdaniem składa się na sukces zespołu GOLD?

- Jak w każdej pasji, którą chce się rozwijać – liczy się praca, systematyczność, konsekwencja. Najmłodsze dzieci uczą się przez zabawę, nabywając podstawowych umiejętności tanecznych. Starsze natomiast świadomie pracują na sukces. Trzeba po prostu robić to, co się kocha i spełniać marzenia. Wszystko to nie byłoby możliwe, gdyby nie ciężka praca instruktorów oraz rodziców, a także zaangażowanie naszych pracowników MOK. Wszystkim raz jeszcze korzystając z tej okazji serdecznie dziękuję!

Dziękuję.

IZABELA STOPYRA

MOK na MAJ 2019

II NOC KULTURY „Muzyka, literatura i sztuka inspirowane”

17.05.2019 r., start godz. 17:00

MIEJSCE: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Międzyrzecz

W programie:

1. „Oceania Irenejska”. Wernisaż Ireny Zielińskiej – poetki, malarki, autorki piosenek połączony ze spotkaniem autorskim – godz. 17:00 – 18:00.

2. Festiwal Poezji – interaktywny panel poetycki dla wszystkich ciekawych literackiego świata i dla tych, którzy nie chcą się kryć z pisaniem. Zapraszamy nie tylko literatów, ale wszystkich, którzy posiadają pasję twórczą – godz. 18:00 – 19:30.

3. Koncert zespołu „Trupięgi” z Sulęcina, śpiewającego poezję alternatywną. Zamek międzyrzeczki – godz. 21:00.

4. Czekoladowe warsztaty z Firmą Mądra Sowa. Zajęcia dla dzieci w wieku 8-10 lat. Liczba miejsc ograniczona!!! Zapisy osobiście przez rodziców/opiekunów do 15 maja 2019r. Biblioteka Publiczna – godz. 17:00.

PREMIERA GRUPY TEATRALNEJ DOMINO

19.05., GODZ: 15:00, sala kinowo – widowiskowa MOK

Spektakl „Kiedyś, dorosisz...” wymyśliły dzieci z grupy teatralnej Domino pod opieką artystyczną Izabeli Szałwskiej. Na scenie ujrzymy m.in. Anię z Zielonego Wzgórza, Czerwonego Kapturka, Księżniczkę, Człowieka Konia, Kota, Złą Nauczycielkę, Detektywa, Gwiazdę, Szalonego Kapelusznika a nawet Hermionę. Na to teatralne wydarzenie zapraszamy całe rodziny!

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU

24.05., GODZ: 18:00, sala kinowo - widowiskowa MOK

BILETY: 80/90 zł (do kupienia w kasie MOK lub online)

Proszę się przygotować na ponad 2 godziny premierowego programu, po którym jest spotkanie z publicznością. Po spotkaniu z Kabaretem Moralnego Niepokoju Twoje życie nigdy już nie będzie takie samo.

POWTÓRKA - „MÓJ MAŻ ZMARŁ, ALE JUŻ MU LEPIEJ”

25.05., GODZ: 15:00, sala kinowo - widowiskowa MOK

WSTĘPWOLNY

„Mój mąż zmarł, ale już mu lepiej” autorstwa Izabeli Degórskiej to czarna komedia ukazująca w krzywym zwierciadle portret Polaków. To powtórka na życzenie widzów.

JUBILEUSZ

Choć uważam za Wisławę Szymborską, że urodziny trzeba obchodzić z daleka, to jednak **SIEDEMDEZIESIĄTE URODZINY SZYMONA SKIBY** były rodzinnym i koleżeńskim wydarzeniem.

Świętowaliśmy w NEO przy suto zastawionych stołach. Uczta, do której zasiadło ponad 40 osób – była bardzo smaczna, bo Krystyna – żona jubilata – postawiła oprócz obiadowych dań na „swojskie jadło” – domowe wędliny, pasztety, boczki, kiełbasy. Ukoronowaniem uczty były różnorodne ciasta i królewski tort – dzieło Ilony. Same pyszności!

U Krystyny i Szymona gościmy często. Zawsze są wspólne śpiewy i rodzinne muzykowanie w składzie: Szymon, syn Tomek i Kuba - wnuk od Rafała, który odziedziczył po dziadku talent, pięknie gra na gitarze i perkusji. Goście dostają teksty piosenek, p. Kazik (klawisz) daje znak i rozpoczyna się imiennowo – urodzinowy koncert połączony z tańcami. Na jubileuszowej uroczystości były śpiewy i toasty, rozmowy i wspomnienia. Bardzo mi się podobało, że już po pierwszym STO LAT Szymon podziękował Krystynie i wszystkim, którzy pomagali jej zorganizować jubileuszową uroczystość. Krystyna jest niesamowita i zawsze wszystko ma pod kontrolą.

Szymon od lat łączy pracę zawodową z podróżami po świecie, chyba łatwiej wymienić miejsca, w których jeszcze nie był, niż te, które zwiedził. O wrażeniach z egzotycznych podróży dzielił się z czytelnikami. Miły, koleżeński, pamięta, że lubię ryby i nigdy nie odmawia pomocy.

Dziękujemy za zaproszenie i życzymy wielu lat w zdrowiu i pomyślności.

Iza i Michał Stopyrowie



DUŻA WYSTAWA w maleńkich ŚWINIARACH

Świniary, to urokliwa wioska schowana w Puszczy Noteckiej na terenie gminy Skwierzyna. Można zapytać, co oprócz piękna natury może tutaj być?... A jednak także w Świniarach mogą dziać się rzeczy wielkie. Tym razem zawitała sztuka- duża wystawa obrazów niemieckiego malarza **Manfreda G. Fedlera**. Wszystko wydarzyło się za sprawą aktywności mieszkańców, a w szczególności Stowarzyszenia „Świniary- Wieś Między Wartą a Puszczą” i Rady Kościelnej Świniar.

31.03.2019 r. w miejscowym kościele otwarto wystawę. Zaproszono gości. Przyszli mieszkańcy. Przyjechał Mistrz. Elegancko wyeksponowane dzieła przyciągały wzrok, robiły wrażenie na oglądających, a komentarz twórcy dopełniał edukację artystyczną. Manfred G. Fedler zajmuje się malarstwem ponad 60 lat. Zaczynał kształcenie pod okiem malarzy kościelnych m.in. Wolfganga Hergetha. Umiłował barwy natury i krajobrazy. Odważny kolorystycznie i abstrakcyjnie. Często maluje w plenerze. Od 1988 r. ma liczne wystawy m.in. w Berlinie i Brandenburgii. Jego dzieła na



dobre goszczą w prywatnych kolekcjach. Olbrzymi obraz olejny pod tytułem „Ruch ekumeniczny” ma stałą ekspozycję w Kościele Pokoju we Frankfurcie nad Odrą.

Obrazy wystawione w Świniarach inspirowane treściami biblijnymi jak w pigułce skupiały dojrzały warsztat artystyczny z filozoficznym przekazem aktualnych treści moralno- społecznych. Natomiast rozmowa przy kawie z panem Manfredem była dla mnie czymś więcej niż uczcą artystyczną. Szkoda, że wystawa mogła być eksponowana tylko do 6 kwietnia. Zostawiła jednak fotografie i niezapomniane wrażenia.

Ewa Zdrowowicz- Kulik

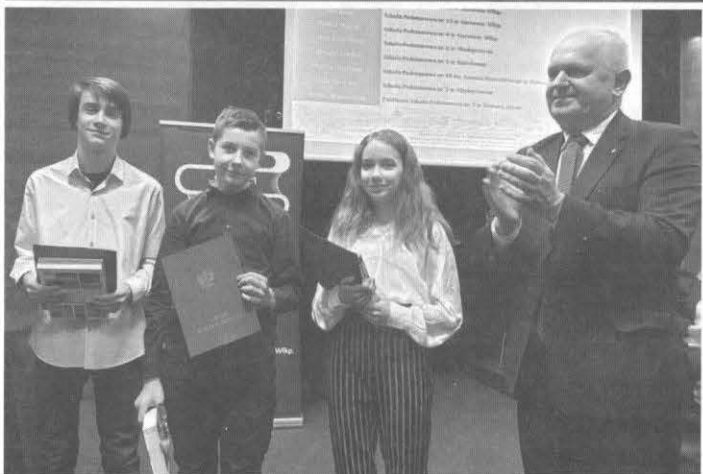
Foto - Mieczysław Kulik

Od lewej: Czesław Januszkiewicz- sołtys Świniar, Manfred G. Fedler , Ewa Zdrowowicz- Kulik, Wioletta Kleiber -Walczak- tłumaczka



Laureaci konkursów przedmiotowych z SP2

W poprzednim numerze pisałam o finalistach konkursów przedmiotowych ze Szkoły Podstawowej nr 2 w



Międzyrzeczu. Tym razem mogę już napisać o laureatach, a jest ich aż pięcioro!

Długie przygotowania i zaangażowanie zarówno uczniów, jak i wspierających ich nauczycieli zaowocowały ogromnym sukcesem. Tytuł laureata uzyskali:

- Inga Grabska - z biologii (opiekun: Beata Bartkowiak),
- Jakub Baraniecki - z matematyki (opiekun: Katarzyna Chmielewska) i chemii (opiekun: Paweł Dymel),
- Jakub Ratkiewicz i Zofia Szeremet - z historii

(opiekun: Anna Kulig).

3 kwietnia 2019 roku w Gorzowie Wielkopolskim odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursów przedmiotowych z województwa lubuskiego. Laureaci z „Dwójki” znaleźli się wśród 160 osób z tym tytułem. Do pierwszego etapu konkursów przystąpiło 18127 uczniów. W finale znalazło się 588 osób. To wyjątkowe osiągnięcie i motywacja do dalszych działań.



Uczniom, nauczycielom i rodzicom należą się wyrazy uznania, a także podziękowania i gratulacje za konsekwencję i wytrwałość. Trzymamy kciuki za przyszłe sukcesy i cieszymy się, że młodzi ludzie z zapałem poświęcają się swoim pasjom i realizują wyznaczone sobie cele.

A. Biela



Auto-Serwis

„Leśkiewicz”



Opony nowe i używane

W ciągłej sprzedaży posiadamy opony nowe w różnych rozmiarach do samochodów osobowych i terenowych

Serwis opon



Naprawa Felg

Jako jedyni w Międzyrzeczu posiadamy urządzenie do naprawy-prostowania felg marki UNI-TROL

JEDYNI W MIĘDZYRZECZU



Wyważanie kół

Posiadamy profesjonalny sprzęt do wyważania kół w pojazdach



Felgi nowe i używane

Posiadamy felgi aluminiowe nowe oraz używane w różnych rozmiarach od 13"-21" do samochodów osobowych, terenowych



Wulkanizacja

WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS-RENOWACJA

SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH W ROZMIARACH 13"-22"
przy ich zakupie MONTAŻ GRATIS!

OPONY MATADOR I PAXARO OTRZYMUJĄ GWARANCJĘ NA
USZKODZENIA MECHANICZNE (z winy użytkownika).

Naprawy bieżące,
Wymiana oleju-remonty silników,
Wymiana pasków rozrządu,
Pełny serwis klimatyzacji (płukanie,
odgrzybianie, nabijanie)



DO AUT CIĘŻAROWYCH OPONY MATADOR OPRÓCZ
GWARANCJI PRODUCENTA OBJĘTE SĄ GWARACJĄ NA USZKODZENIA
MECHANICZNE (z winy użytkownika)-WYSTAWIAMY CERTYFIKAT.

Największy wybór opon nowych i używanych w Międzyrzeczu.
Dojazd po auto do naprawy GRATIS! Usługi Transportowe.

Posiadamy opony różnych marek:

66-300 Międzyrzecz ul.Zawadzkiego 51

www.oponymiędzyrzecz.pl

tel.507 158 267, 732 877 067



ŚWIĘTO MIĘDZY RZEKAMI 2019

FESTIWAL KOŁORÓW

ZABAWĘ POPROWADZI

NORBI

01.06 START 14:00

W PROGRAMIE: WYSTĘPY ARTYSTYCZNE, ATRAKCJE DLA DZIECI,
ANIMACJE Z DWORCEM TWORCEM, GWIEZDNA WIOSKA JEDI
PLAC PRZY HALI WIDOWISKOWO-SPORTOWEJ MOSIW

AGNIESZKA CHYLIŃSKA

PINK PUNK

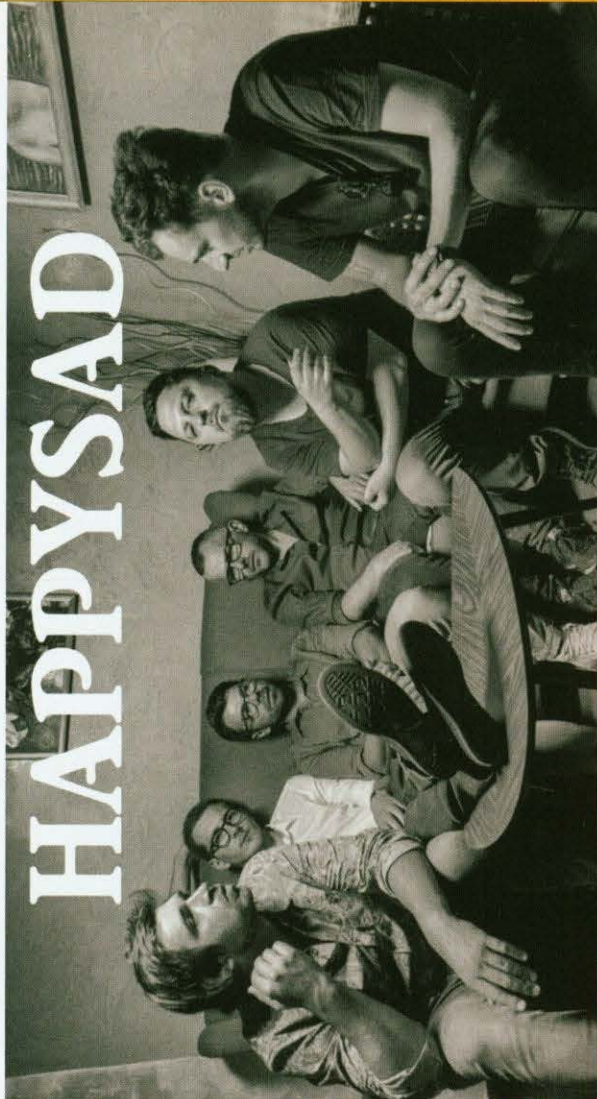
Smile(R)ę

ŚMIE(R)

szkółka

Przebieg

HAPPYSAD



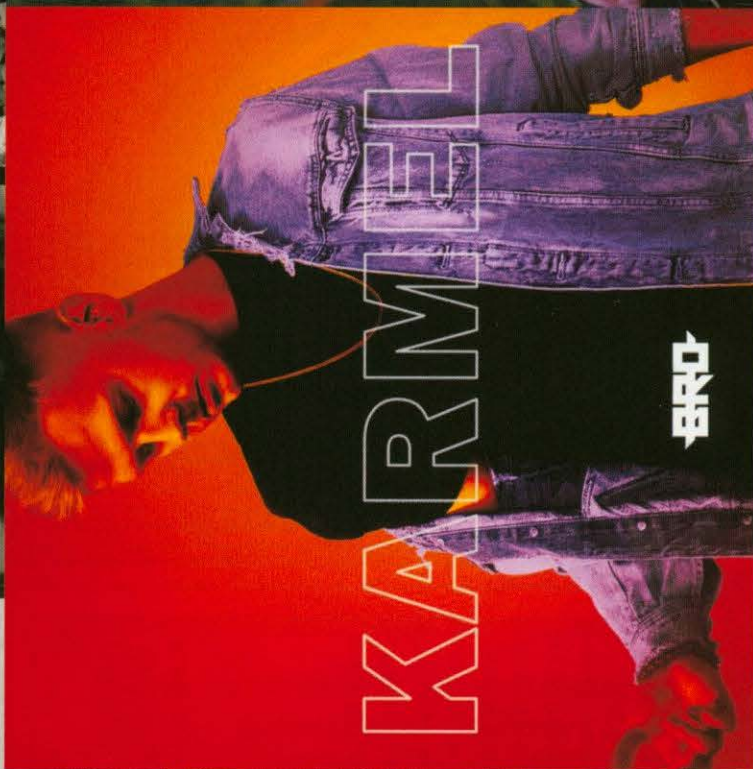
SOUND'N'GRACE



Łukasz Łyczkowski

&

5 Rano



KARMIEL

BRD

Zareklamuj się w KABLOWEJ TV



tel. 602-337-017
Miedzyrzecz

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne: Pn - Pt 7.30 - 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459



**MEBLE
NA WYMIAR**
DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**
DO 3,5t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499
krychuk1@wp.pl

- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl



www.wakompserwis.pl



USŁUGI INFORMATYCZNE ORAZ SPRZEDAŻ (z dojazdem do klienta)

Wieloletnie doświadczenie na rynku

- * instalacja i naprawa sys. Windows
- * konfiguracja routerów
- * konfiguracja internetu
- * składanie zestawów komputerowych
- * usuwanie wirusów i zainfekowanych plików
- * odzyskiwanie danych
- * montaż monitoringu (podgląd w telefonie kom.)
- * montaż systemów alarmowych GSM
- * Serwis Laptopów oraz telefonów kom.
- * Opieka informatyczna - Certyfikat gw. stałą cenę
- * Tworzenie Banerów 200x100 i inne
- * Tworzenie oraz prowadzenie stron www
- * Tworzenie projektów graficznych
- * Sprzedaż pod potrzeby klienta
- * Sprzedaż oprogramowania antywirusowego, tusze, tonery, pendrive. karty pamięci, dyski...



MHI **MARCOLOR** **KODAK EXPRESS**
fotografia



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.
Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Miedzyrzecz ul. Wesota 7

www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00

tel. 695-21-26-52

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka*Pracownia Protetyczna***Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7**

CZYNNY

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00**Gabinet Stomatologiczny**lek. stom. **Zdzisław Sobkowiak**

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

10 i 24.05.2019r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptecę

"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

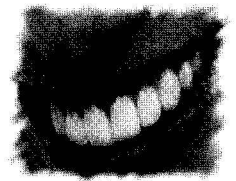
Rejestracja telefoniczna: 608 802 553

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością

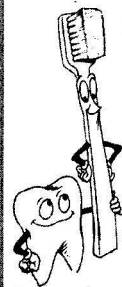
**NAPRAWA PROTEZ**

Grażyna Grocholewska

ul. Mieszka I 23

66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

Janusz Jaskowicz**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")****tel. 0 601 55 61 67**

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

GABINET UROLOGICZNYlek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych

Kardiolog

Diagnostyka Kardiologiczna EKG,

ECHO SERCA

MIĘDZYRZECZ ; ul. Zachodnia 8 A

(Apteka GRODZKA)

rejestracja telefoniczna 517 057 501

pn.- pt. po 17.00

Z międzyrzeckiego ratusza

KONCERT ZESPOŁU ANTIQUO MORE

W niedzielny wieczór 7 kwietnia burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej Katarzyną



komputerowy, multimedialny, zabawki, meble, wyposażenie placu zabaw, sfinansowano remonty klas. Wartość projektu wyniosła niemal 1,5 mln zł, z czego prawie 950 tys. to dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego LUBUSKIE 2020.

ŚWIATOWY DZIEŃ ŚWIADOMOŚCIA AUTYZMU

Błękitny korowód jak co roku 2 kwietnia z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu przeszedł ulicami Międzyrzecza. Jego uczestnicy przypominali, że osoby z autyzmem żyją wśród nas i tak jak my wszyscy chcą być kochane, rozumiane i akceptowane.

Podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Domu Pomocy Społecznej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyrzeczu w

PODSUMOWANIE PROJEKTU UNIJNEGO

3 kwietnia w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbyło się podsumowanie drugiej części projektu pod nazwą „Utworzenie nowych miejsc przedszkolnych dla dzieci z obszaru Gminy Międzyrzecz, w tym wsparcie dla przedszkola prowadzonego przez Powiat Międzyrzecki”. Od września 2017 r. do sierpnia 2018 r. realizowała go nasza gmina wraz z Powiatem Międzyrzeckim. Celem projektu była poprawa dostępu do przedszkoli na terenie miasta i powiatu poprzez zwiększenie liczby miejsc (o 80 dodatkowych), wyrównywanie szans poprzez dodatkowe zajęcia (m. in. teatralno-muzyczne, plastyczne, logopedyczne), podnoszenie kwalifikacji dla nauczycieli (31 pedagogów uczestniczyło w kursach). Dzięki projektowi zakupiono też sprzęt dydaktyczny,





towarzystwie rodziców, opiekunów i przyjaciół zatrzymali się przy ratuszu, gdzie przywitał ich burmistrz Remigiusz Lorenz.

UCZCILI ROCZNICE

10 kwietnia zastępca burmistrza Tomasz Markiewicz wraz z sekretarzem gminy Anną Sawką oraz radnymi złożyli kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Ofiar Katastrofy Lotniczej Pod Smoleńskiem w dzień przypadających rocznic Zbrodni Katyńskiej oraz katastrofy smoleńskiej.

PODSUMOWANIE KONKURSU „WIELKANOC W MIĘDZYZECZU”

17 kwietnia burmistrz Remigiusz Lorenz wręczył nagrody uczestnikom wielkanocnego konkursu plastycznego. Pogratulował dzieciom talentu i bogatej wyobraźni, a rodzicom tak zdolnych pociech. Burmistrz życzył też wszystkim zdrowych, wesołych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych.



Patrycja Klarecka –Haladus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Bartosz Marek Ziółcki s. Zbigniewa i Marty
2. Oliwier Mikołaj Jekel s. Dawida i Karoliny
3. Michał Wojtczak s. Radosława i Martyny
4. Marcel Kamiński s. Michała i Magdaleny
5. Kaja Filipiak c. Piotra i Martyny
6. Alicja Wasilewska c. Dariusza i Zuzanny
7. Lena Maria Wenerska c. Piotra i Dominiki

8. Marcelina Anna Kuśpisz c. Łukasza i Anny
9. Adrian Grzegorz Rojek s. Łukasza i Lidii
10. Natalia Ewa Łętocha c. Tomasza i Ewy
11. Tymoteusz Martin s. Tomasza i Anny
12. Jagoda Araszkiwicz c. Arkadiusza i Anny

ZGONY

1. Aleksandra Dopieralska ur. 1932 zam. Międzyrzecz
2. Czesław Wiśniewski ur. 1932 zam. Międzyrzecz
3. Roman Matacz ur. 1963 zam. Międzyrzecz
4. Marian Wójtowicz ur. 1942 zam. Międzyrzecz
5. Lucyna Tumala ur. 1958 zam. Międzyrzecz
6. Anna Zarzycka ur. 1932 zam. Międzyrzecz
7. Ewelina Białuga ur. 1978 zam. Międzyrzecz

Kronika policyjna

DZIAŁANIA „TRZEŹWOŚĆ” MIĘDZYRZECKICH POLICJANTÓW

Na skrzyżowaniach ulic Marcinkowskiego, Konstytucji 3-go Maja oraz Łąkowej, mundurowi sprawdzili stan trzeźwości 81 kierujących. Akcja przebiegła sprawnie, kierowcy zachowywali się wzorowo i żaden nie kierował pod wpływem alkoholu ani nie popełnił innych wykroczeń w ruchu drogowym. Warto podkreślić, że sami kontrolowani bardzo chwalili działania policjantów. Pomimo drobnych utrudnień kierowcy twierdzili, że takie akcje są potrzebne.

DZIELNICOWI DLA SENIORÓW

Dzielnicowi z Posterunku Policji w Pszczewie spotkali się z seniorami. Mówili o zagrożeniach oraz sposobach działania przestępców, którzy często wykorzystują ich łatwowierność i



ufność. Poruszali m.in. problematykę oszustw na tzw. „wnuczka”, „krewnego” i „policjanta” oraz kwestię bezpieczeństwa w ruchu drogowym i apelowali, aby seniorzy zachowywali szczególną ostrożność podczas korzystania z dróg po zmierzchu. Policjanci zachęcali też do kontaktu z dzielnicowym i przypomnieli o możliwości zgłaszania niepokojących sytuacji za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

WIOSENNE KOROWODY Z DZIELNICOWYMI

21 marca dla międzyrzeckich policjantów to dzień wzmocnionych działań prewencyjnych. Policjanci czuwali nad bezpieczeństwem grup dzieci i młodzieży, które chciały wygonić zimą i przywitać wiosnę. Dodatkowo również czuwali nad bezpieczeństwem młodych ludzi, którzy zamiast na zajęciach, przebywali poza szkołą. Działania prewencyjne pn. „Dzień Wagarowicza 2019” prowadzone były przez policjantów z Wydziału



Ruchu Drogowego i Wydziału Prewencji.

ESKORTA, KTÓRA MOGŁA URATOWAĆ ŻYCIE

Nadkomisarz Sławomir Gorący- I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu, eskortował do szpitala ojca wiozącego syna z objawami ataku serca. Dzięki jego natychmiastowej reakcji, mężczyzna w ciągu kilku minut dotarł do szpitala i trafił pod opiekę lekarzy. Do zdarzenia doszło 15 marca 2019 roku na drodze W - 137 prowadzącej z Wędrzyna do Międzyrzecza. Załoga ratowników czekała już na podjeździe dla karettek i szybko zajęła się chorym. Mamy już informację, że mężczyzna po kilku godzinach mógł opuścić szpital i czuje się dobrze.



SKRADZONE PRZEDMIOTY WRÓCIŁY DO WŁAŚCIELI

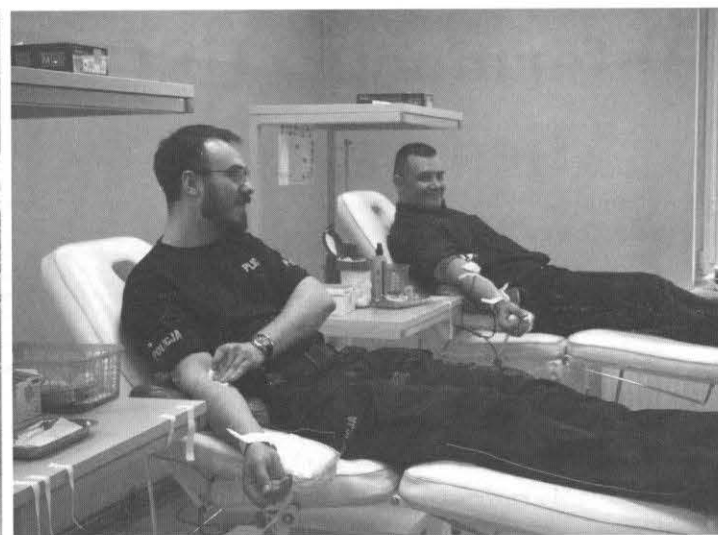
Policjanci z Międzyrzecza są skuteczni w ustalaniu podejrzanych o kradzieże i włamania. W przypadku kradzieży telefonu komórkowego z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, potrzebowali dwóch godzin na zatrzymanie odpowiedzialnych za przestępstwo. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Skradziony telefon przekazano właścicielowi.

Kolejną sprawą jest włamanie do budynku mieszkalnego. Przystępcy uszkodzili drzwi i dostali się do mieszkania, ukradli m.in. butlę i kuchenkę gazową oraz odzież i dekoder telewizyjny. Łączna suma strat to ok dwa tys. zł. Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Międzyrzecza, którzy usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem, za co grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności. Policjanci również w tym przypadku odzyskali utracone mienie.

POLICJANCI PODZIELILI SIĘ CZĄSTKĄ SIEBIE

Krew jest bezcennym darem ratującym życie i zdrowie człowieka. To wyjątkowy lek, którego nie można wyprodukować, a może pomóc wielu osobom. Policjanci oddali krew w Oddziale Terenowym Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Międzyrzeczu.

Asp. szt. Waław Grzybowski jest honorowym dawcą krwi od 1989 roku i oddał już prawie 23 litry krwi. Natomiast st. sierż. Łukasz Kozdra jest honorowym dawcą krwi od 2006 roku. Krew Łukasza jest wyjątkowa i drogocenna, to grupa 0RH- bardzo rzadko występująca. Jest to krew, która może być przetoczona dla każdego biorcy, on natomiast może mieć problemy ze znalezieniem dawcy dla siebie. Z



inicjatywy tych policjantów 13 grudnia 2018 powstał **Klub Honorowych Dawców Krwi przy KPP w Międzyrzeczu**.

Pamiętajcie! Oddanie krwi nic nie kosztuje, a może uratować zdrowie lub życie drugiego człowieka. Krwiodawcą może zostać każdy człowiek w wieku od 18 do 65 lat, który waży co najmniej 50 kilogramów i jest zdrowy.

ZOSTAŃ JEDNYM Z NAS

28 marca na hali MOSiW odbyły się Targi Edukacji i Pracy. Uczniowie mogli się zapoznać z bogatą ofertą edukacyjną i dowiedzieć, jak wyglądają poszczególne etapy rekrutacji do Policji. Dzięki obecności funkcjonariuszy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Gorzowie Wlkp. policyjne stoisko wyróżniało się spośród wielu innych stoisk. Zastępca komendanta Policji nadkom. Sławomir Gorący informował



o możliwościach rozwoju i o zadaniach poszczególnych komórek organizacyjnych Policji. Stoisko cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Młodzież zadawała bardzo dużo pytań związanych ze służbą w KPP i wielu zadeklarowało złożenie niezbędnych dokumentów po otrzymaniu świadectw.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

**asp. JUSTYNA
ŁĘTOWSKA**



Akcja Żonkil

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Międzyrzeczu włączyła się do ogólnopolskiej akcji społeczno - edukacyjnej Żonkil, której celem jest kultywowanie pamięci o powstaniu w getcie warszawskim. Akcja została zainicjowana w 2013 roku przez Muzeum POLIN.

19 kwietnia 1943 roku rozpoczęło się powstanie w getcie żydowskim. Zważywszy na nikłe szanse powodzenia, miało charakter symboliczny. W nierównej, trwającej

prawie miesiąc walce, słabo uzbrojeni bojownicy Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) i Żydowskiego Związku Wojskowego (ŻZW) stawili opór żołnierzom z oddziałów SS, Wehrmachtu, Policji Bezpieczeństwa i formacji pomocniczych. Uczestnikiem tych wydarzeń był



Marek Edelman, lekarz kardiolog, działacz społeczny i polityczny. Był jednym z komendantów ŻOB. 9 maja 1943 roku razem z innymi bojownikami wyostał się kanałami z getta. Marek Edelman po wojnie pozostał w Polsce. Osiedził w Łodzi, gdzie pracował jako kardiochirurg. W czasach PRL był działaczem opozycji. Do końca życia był społecznikiem walczącym w obronie praw słabszych i uciskanych. Podkreślał, że w życiu każdego człowieka najważniejsza jest wolność.

Żonkile symbolizują triumf heroizmu nad egoizmem, zwycięstwa miłości nad śmiercią oraz pamięć, szacunek i nadzieję. Marek Edelman w rocznicę powstania składał bukiet żółtych kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów Getta. Choć Edelman zmarł 2 października 2009 roku, to dzięki niemu do dziś upamiętniamy - za pomocą żółtych kwiatów - szaleńczy zryw żydowskich powstańców.

**RENATA DYLA
KATARZYNA TERPIŁOWSKA**



Hałdy wędkarskich śmieci nad jeziorami

Kolejny sezon wędkarski już się rozpoczął, w zasadzie można zapytać, czy kiedykolwiek się kończy? Ja czekam na maj, bo wtedy można wędkować z łodzi i sezon ochronny na szczupaka się kończy. Mimo to wybrałem się ostatnio na spacer wzdłuż jeziora Bukowieckiego i Wyszanowskiego, tak by popatrzeć na wodę, bo to już taki wędkarski obowiązek i potrzeba zarazem. Niestety, zamiast cieszyć się widokiem wiosennego jeziora, trzeba znieść widok hałd śmieci - tak, hałd śmieci i nie ma tu przesady. Opakowania po zanętach, przynętach, puszki, butelki, folie, worki - to tylko to co widać. A czego nie widać, bo utonęło lub wiatr powiał do lasu?

Skala zaśmiecania jezior przez „wędkarzy” jest ogromna. Nie pomaga regulamin wędkarski, który nakazuje posprzątanie łowiska także z nie swoich śmieci, nie pomagają apele publikowane w prasie wędkarskiej i tej powszechnej, nie pomagają



mandaty - chociaż te są sporadyczne i zdecydowanie zbyt niskie, nie pomagają zwykły rozsądek - bo za chwilę nie będzie gdzie wędkować.

Zawsze zastanawiam się też jaka to musi być przyjemność jak widzę takiego niby „wędkarza” siedzącego obok hałdy śmieci, którą jeszcze powiększa? Tak na logikę - jak można przytargać nad jezioro cztery puszki piwa czyli dwa kilo, to lżej zabrać puste puszki czyli jakieś 20 dag, a jednak okazuje się, że 20 dag jest cięższe niż dwa kilo, no cóż, widać czegoś nie wiem. Nie wierzę, że moja wypowiedź w czymś pomoże, chociaż...?

W każdym razie chyba nie ma innej drogi niż solidne mandaty dla śmieciarzy, tak by wędkarze mogli korzystać z uroków przyrody i pięknych łowisk w okolicach Międzyrzecza. Wszystkim prawdziwym wędkarzom życzę połamania kija na czystych łowiskach...

Marceli Tureczek, wędkarz od 1991 roku

III Edycja Targów Zawodowych MŁODZIEŻ -EDUKACJA-PRACA



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Lubuskie
Warte zachodu

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

28 marca już po raz trzeci Powiat Międzyrzecki uczestniczył w Targach Edukacji i Pracy. Targi zostały zorganizowane wspólnie z Młodzieżowym Centrum Kariery i Szkołą Podstawową nr 6 w Międzyrzeczu w ramach projektu "Modernizacja kształcenia zawodowego w powiecie międzyrzeckim". Wśród zaproszonych gości była Ewa Rawa - Lubuski Kurator Oświaty oraz Anna Pławiak - Mowna - Prodziekan Wydziału Informatyki UZ, dyrektorzy placówek edukacyjnych z terenu powiatu, dyrektor PUP w Międzyrzeczu, przedstawiciele gmin. Targi otworzyła starosta Agnieszka Olender i zaprosiła do zapoznania się z ofertą wystawców. Głównym założeniem targów jest pokazanie oferty edukacyjnej dla młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu powiatu i województwa. Swoją ofertę zaprezentowały szkoły, dla których powiat jest organem prowadzącym, a także te, które są objęte wsparciem projektowym (Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu oraz Zespół Szkół Nr 2 w Trzcielcu). Ponadto swój

wachlarz ofert edukacyjnych przedstawiły szkoły ze Zbąszynka, Skwierzyny, Rogozińca, Bobowicka, Trzcianki, Sulęcina oraz Liceum Ogólnokształcące z Międzyrzecza. Swoją ofertę przedstawiły również uczelnie wyższe. Zaprezentował się Uniwersytet Zielonogórski, który jest partnerem projektu, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp., Akademia Morska ze Szczecina. Na targach nie zabrakło przedstawicieli służb mundurowych, przedsiębiorców, agencji HR oraz instytucji rynku pracy. Na stoiskach można było dowiedzieć się o kierunkach



kształcenia w danej szkole, a także zobaczyć materiały dydaktyczne, którymi dysponuje placówka, obejrzeć wykonane samodzielnie prace oraz skosztować kulinarnych specjalów. Do skorzystania z bazy edukacyjnej zachęcali również sami uczniowie, przekonując potencjalnych kandydatów do wyboru właśnie ich szkoły. Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży kończącej w tym roku szkolnym edukację cieszyła się oferta zaprezentowana przez służby mundurowe - wojsko, służbę więzienną i policję.

Łącznie na targach zaprezentowało się 44 wystawców, a odwiedziło je ponad 650 osób. Wszystkim serdecznie dziękujemy i do zobaczenia za rok.

A.G.

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA W POWIECIE MIĘDZYRZECKIM

Fundacja, której powierzono prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej na terenie powiatu, przygotowała wersję elektroniczną poradników na temat prawa rodzinnego oraz dziedziczenia ustawowego i testamentowego. Nieodpłatna pomoc prawna i poradnictwo obywatelskie przysługują osobie, która

nie jest w stanie opłacić pomocy prawnej, po złożeniu pisemnego oświadczenia. Starosta Międzyrzecki zaprasza mieszkańców powiatu do korzystania z punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej zlokalizowanych w Międzyrzeczu przy ul. Przemysłowej 2 pok. 12 (parter budynku starostwa) oraz w Skwierzynie przy ul.

Chrobrego 5. Więcej informacji o godzinach przyjęć znajduje się na stronie internetowej powiatu www.powiat-międzyrzecki.pl w zakładce Nieodpłatna Pomoc Prawna.

A.G.

UNIwersytet TRZECIEGO WIEKU

W kwietniowym numerze informowałem czytelników o trudnej pracy koncepcyjnej zarządu i grup studenckich Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku nad projektami do otwartego konkursu ofert ogłoszonego przez Zarząd Powiatu. W efekcie tych mozolnych prac opracowane i zgłoszone zostały do konkursu 3 projekty. W różnych dziedzinach: kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego - „Z prężniczką przez lata”; turystyki i krajoznawstwa - „Promowanie turystyki, w tym rajdów MRU oraz w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej - „Turniej kręglarski o puchar

Starosty Międzyrzeckiego”.

Do poszczególnych projektów załączaliśmy maksymalnie oszczędne kosztorysy: na projekt w dziedzinie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego zaplanowano 3660,00zł - przyznana dotacja 1000,00 zł, w zakresie turystyki zaplanowano 1998,00 zł - przyznana dotacja 700,00 zł, w zakresie kultury fizycznej 2680,00zł - dotacja 700,00 zł.

Wszystkie złożone przez nas projekty zostały przez Zarząd Powiatu przyjęte. Jednak przy tak drastycznie obciętych środkach doszliśmy do wniosku, że realizacja tych zadań na odpowiednim poziomie jest niemożliwa.

Dodatkowo chcę podkreślić, że z przeznaczonych na

realizację zgłoszonych projektów we wszystkich obszarach 108 000,00 zł Zarząd Powiatu rozdzielił 66 000,00 zł.

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań w poszczególnych zakresach (obszarach) tematycznych i ich rozdysponowanie przedstawia się następująco:

- w obszarze ochrony, profilaktyki i promocji zdrowia z przeznaczonych na realizację 3000 zł rozdysponowano 2400 zł;

- w obszarze kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego z przeznaczonych na realizację 30000 zł rozdysponowano 23000zł, w tym na nasz projekt 1000 zł. Pozostało do rozdysponowania 6900 zł.

- w obszarze wspierania i upowszechniania kultury fizycznej z przeznaczonych na realizację 45000 zł rozdysponowano 35900 zł, w tym na nasz projekt 700,00 zł. Pozostało do rozdysponowania 9100 zł.

- w zakresie turystyki i krajoznawstwa z przeznaczonych na realizację 30000 zł rozdysponowano 25300 zł, w tym na nasz projekt 700,00 zł. Pozostało do rozdysponowania 4700,00.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej wyliczenia nie możemy zrozumieć przyznania nam tak niskich kwot, które nie

pozwalają na realizację naszych projektów na odpowiednio wysokim poziomie, z pełnym szacunkiem dla widzów, autorów, wykonawców...

W związku z tym autorzy projektów wraz z zarządem - z ogromną przykrością, że praca tylu osób poszła na marne - podjęli decyzję o rezygnacji z realizacji tych projektów.

Ponadto zdziwiło nas przyznanie w obszarze kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego Zielonogórskiemu Towarzystwu Śpiewaczemu Cantores na zadanie peregrynacja 2019 kwoty 1500,00 zł.

W imieniu zarządu oraz koleżanek i kolegów przygotowujących projekty przepraszam naszych sympatyków za pozbawienie ich możliwości uczestnictwa, w może skromnych, ale jednak wydarzeniach kulturalnych, turystycznych i sportowych. Zapraszamy przy innych okazjach.

ANDRZEJ KICZKA



E(CO₂)SCAPE

Od niespełna dwóch miesięcy, na terenie Międzyrzecza, dwunastoosobowa grupa młodzieży wraz z ich opiekunką - Małgorzatą Bukowską - realizuje projekt w ramach Programu "Równać Szanse". Program ten ma na celu wyrównanie szans młodych ludzi na dobry start w dorosłe życie. Chodzi o pokazanie jak osoby z małych miejscowości potrafią samodzielnie podejmować różne decyzje, które doprowadzają je do wyznaczonych przez siebie celów. W końcu nieistotne, czy jest się z dużego miasta, czy z małej „mieściny”, sukces może odnieść każdy kto będzie próbował.

Nastolatkiw zajmujący się tym konkretnym projektem, chcą uświadomić ludzi wokół siebie o istocie ochrony środowiska. Mieli już zajęcia związane z upcyklingiem, podczas których wytwarzali ozdoby ze słomek po napojach. Sami potrafią wymieniać proste codzienne czynności, które mogą pozytywnie wpłynąć na jakość otaczającego ich świata. Budowali budki lęgowe dla ptaków, które razem z leśniczym rozwieszają w lesie, żeby ułatwić życie ptakom. W kwietniu obserwowali ptaki podczas wycieczki do Parku Narodowego UJŚCIE WARTY. W międzyczasie wykorzystują swoje doświadczenia z udziału w grach miejskich i tworzą promującą ekologicznie grę miejską dla młodszych kolegów, którą potem przeprowadzą.

Ostatnim etapem działań projektu będzie stworzenie przez



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

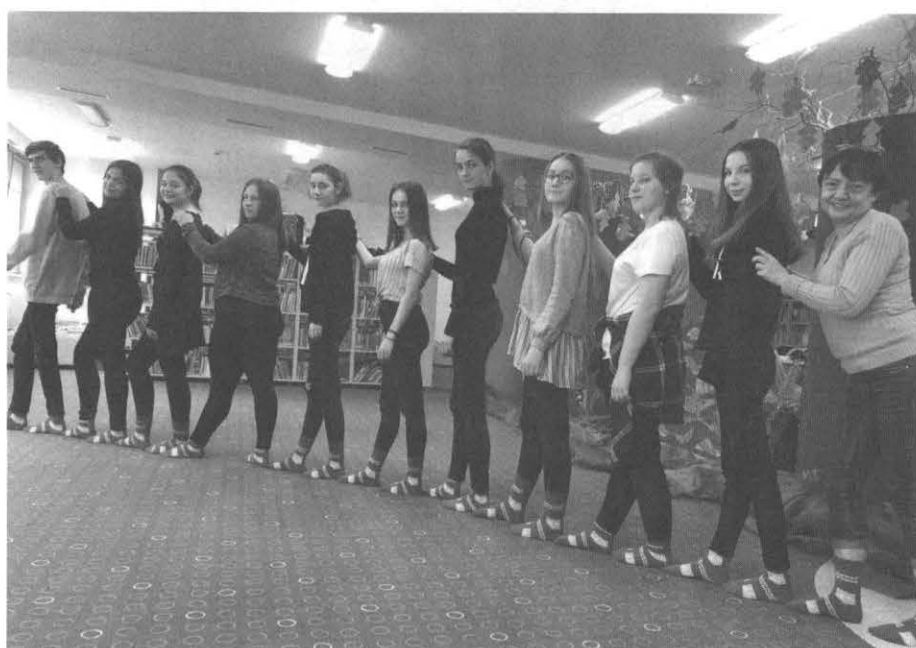


młodzież ekologicznego escape roomu w budynku Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu. Muszą oni sami zorganizować wszystkie potrzebne rzeczy do zapewnienia bezpieczeństwa i

wymyślić intrygujące zadania dla osób, które zechcą skorzystać z gotowego pokoju. Na szczęście grupa zajmująca się tym bardzo szybko się uczy i nie boi się wyzwań, jakimi mogą być na przykład rozmowy z urzędnikami.

Dzięki tym wszystkim działaniom młodzi ludzie zyskują pewność siebie w działaniach i zniwelują stres związany z kontaktami z oficjalnymi sytuacjami, które będą ich czekać w dorosłym życiu. Mimo tego, nie można zapomnieć, że przede wszystkim spotkania projektowiczów mają być dla nich dobrą zabawą w gronie rówieśników, z której wyniosą wiele nowych przyjaźni. Nieważne czy to zebranie informacyjne, wspólna integracja czy wycieczka pomagająca zdobyć wiedzę na temat tworzenia escape roomu, to każde spotkanie grupy jest przepełnione pozytywną atmosferą, która tylko potęguje chęć do działania, a co za tym idzie rezultaty jakie osiąga zespół.

Zuzanna Nowak



Z kociołka skwierzyńskich harcerzy – nie tylko „Wielka ucieczka”

„Wielka ucieczka” - o co chodzi, co za ucieczka, gdzie i po co? A jest to po prostu rajd i dotyczy znanych lub nieznanymi faktów historycznych. Tegoroczny rajd odbył się po raz 11, a dotyczył bohaterstwa ucieczki pilotów z obozu jenieckiego położonego na terenie Żagania. Był to obóz jeniecki dla lotników, uruchomiony w 1939 r. Przetrzymano tam ok. 49 tys. żołnierzy. Wielu lotników nie pogodziło się z losem, wybierali ucieczkę na wolność, niestety - ginęli. Pozostali



umierali z głodu, chorób, złego traktowania. Ucieczki jeńców w III Rzeszy przybrały charakter masowy - w 1941 roku oficjalne niemieckie statystyki zanotowały 15 tysięcy ucieczek, a w 1943 już 33 tysiące. Zainspirowany bohaterstwem lotników reżyser John Sturges zrealizował w 1963 roku film wojenny pod tytułem „Wielka ucieczka” w doborowej obsadzie gwiazdorskiej - *Steve McQueen, Charles Bronson, James Coburn*. Zdjęcia z tego filmu znajdują się w muzeum żagańskim. Ta historia zainspirowała harcerzy z Żagania do zorganizowania 11 rajdu - współzawodnictwa patroli, sprawdzenia wiedzy, umiejętności i wytrzymałości fizycznej. Każdy patrol przed przyjazdem na miejsce miał dodatkowe zadanie, które polegało na wykonaniu czarno-białego dokumentu w języku niemieckim z własnym zdjęciem. Wszystkie dane zawarte w dokumencie nie mogły budzić wątpliwości w ich autentyczność. Dodatkowym elementem było zapoznanie się z historią obozów jenieckich w Żaganiu.

Harcerze z 56 DH „Grom” ze Skwierzyny w 6-osobowym składzie świetnie się przygotowali, bo zajęli **II miejsce!** Ponieważ w roku 2019 przypada **75. rocznica** ucieczki jeńców z obozu (3 się uratowało) Muzeum Obozów Jenieckich w Żaganiu, Centrum Kultury w Żaganiu, harcerze z Hufca ZHP Żagań, żołnierze polscy i amerykańscy oraz wiele miejscowych organizacji miały wspaniały pomysł na taką powtórkę z historii. Tym ciekawszy był tegoroczny rajd, że wśród uczestników znalazły się osoby niezrzeszone biorące w nim udział obok harcerzy, zuchów i nieprzetartego szlaku, było również spotkanie żagańskich kombatantów z młodzieżą. Oni są przecież żywą historią. Rajd był trudny, ale ciekawy, a nasi harcerze wrócili z uśmiechem, satysfakcją i zwycięstwem.

„Ślubuj:

1. **Wierność Ojczyźnie**
2. **Gotowość w każdej chwili niesienia pomocy innym,**
3. **Posłuszeństwo prawu skautowemu.”**

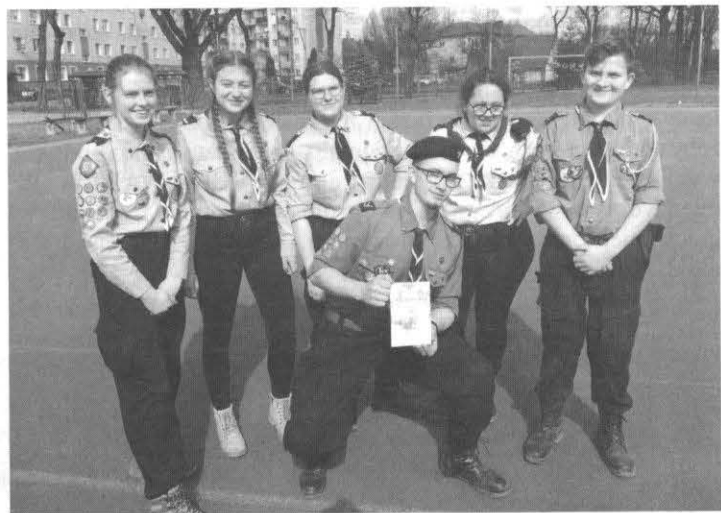
Po raz pierwszy rota ślubowania ukazała się w dwutygodniku „Skaut” 15 października 1911r. I chociaż minęło 108 lat i słowa roty przyrzeczenia zmieniały się, jednak **idea harcerska** pozostała. Dzisiejsze przyrzeczenie brzmi: **”Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę..., nieść chętną pomoc bliźnim...”** I zgodnie z tymi słowami, by pełnić służbę i nieść pomoc, nasi harcerze **Bartosz Zawłocki, Alicja Janas i Aria Aksjutin** (56 DH „Grom”), **3 marca br.** pojechali na kolejną część kursu WKPP (Wędrowniczy Kurs Pierwszej Pomocy) Harcerskiej Szkoły Ratownictwa w Zielonej Górze. W

skwierzyńskiej drużynie mamy kolejnych 3 ratowników ZHP. Po przejściu 30 godzin zajęć teoretycznych i ćwiczeń praktycznych, po pozytywnym zaliczeniu kursu, każdy uczestnik otrzymał certyfikat ukończenia oraz prawo do noszenia odznaki „Ratownika ZHP” na mundurze harcerskim. Kolejna sprawność zdobyta, a tym samym umiejętność pomocy drugiej osobie.



Dużo pracy mieli pod koniec marca również harcerze z **10 DW NSZ „Dreptaki”** z Rokitna. Na zbiorce drużna Żaneta przeprowadziła warsztaty z harcerskiego umundurowania. Każdy uczestnik miał za zadanie ubrać prawidłowo manekina, przypiąć wszystkie odznaczenia harcerskie oraz wyjaśnić symbolikę Lilijki. Była to bardzo ciekawa zbiórka dla starszych i nowo przyjętych harcerzy, i chociaż nie było łatwo, udało się wszystkim sprostać zadaniu.

Pracowicie i z miłymi wspomnieniami zakończył się marzec dla harcerzy. Znowu zaczyna się ciężka praca, a do łask wraca musztra harcerska. Jak pisał Baden Powell - nie chodzi tu o wyższość nad innymi, ale o porządek, czyli jak zachować się w danym momencie, w zależności od uroczystości. Musztra harcerska to nie wojskowa, jednak kształtuje własną wolę i osobowość młodego człowieka. **8 kwietnia** korzystając ze słonecznej pogody, zbiórka harcerska odbyła się na dworze. Pod czujnym okiem drużynowego **Gromowcy** odbyli ćwiczenia praktyczne. Jak zawsze u harcerzy nic na przymus, wszystko w formie zabawy, a i to nie było łatwe, bo jak doprowadzić po „omacku” drugą osobę do przedmiotu, korzystając wyłącznie z komendy? No, nie jest łatwo.



W dniach **12-13 kwietnia** pod okiem dh. Ani skwierzyńskie zuchy z „Leśnego Pogotowia” wzięły udział w „Smerfowej Przygodzie” i wybrały się na **VI edycję Zuchowego Rajdu „Tuptus”** zorganizowaną przez Drezdenecki Szczep Harcerski „Puszcza”. Tutaj również nie było łatwo, bo oprócz zwiedzania pięknych okolic przed uczestnikami była 8-kilometrowa trasa, na której zuchy mogły sprawdzić zdobyte na zbiórkach umiejętności. Najważniejsza nie była wygrana, lecz dotarcie cało i zdrowo do mety rajdu.

Maj to piękny miesiąc wypełniony zadaniami dla członków ZHP - honorowe warty podczas świąt państwowych lub regionalnych, pomoc bliźniemu podczas różnych zadań statutowych. Ale o tym w kolejnym numerze.

Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
p^hm. Beata Gunia



Smyki mówiły wierszyki

2 kwietnia 2019 roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbył się II Konkurs Recytatorski Przedszkolaków „Smyki mówią wierszyki” prowadzony przez uczniów klasy czwartej – Bartosza Myrdę, Igora Kozłowskiego, Kornela Książdza, Alicję Matuszewską oraz Michalinę Kręciszewską.

Przed publicznością oraz jury, w którego skład weszli Izabela Banaszak, Małgorzata Bukowska oraz Janusz Rutkowski, zaprezentowało się piętnaścioro uczestników z międzyrzeczskich przedszkoli. Dzieci zachwyciły nie tylko doskonałą pamięcią i opanowaniem tekstów, ale również śmiałością sceniczną i niebanalną interpretacją wierszy. Jurorzy mieli twarde orzechy do zgryzienia. Podczas ich narady goście mogli podziwiać występy czwartoklasistów – recytacje Mai Dobosiewicz, Bartosza Dobosiewicza oraz Michaliny Kręciszewskiej, taniec Natalii Środy i Bartosza Dobosiewicza, grę na skrzypcach Mai



Dobosiewicz, a także śpiew Bartosza Myrdy i Antoniny Zamorskiej. W przygotowaniu konkursu pomagali również Hanna Balcerzak i Aleksander Ebert. W trakcie występów, w pełnym napięciu oczekiwaniu uczestnicy konkursu i ich opiekunowie mogli zjeść coś słodkiego. Po części artystycznej nadszedł wreszcie moment ogłoszenia wyników. Dzieci otrzymały nie tylko nagrody i dyplomy za udział, ale również praktyczne porady od jurorów.

Wyróżnieni zostali:

- Arsen Banaszekiewicz,
- Nikodem Olejarz,
- Aleksander Siwczak.

Na kolejnych miejscach znaleźli się natomiast:

- I. Maja Dobrowolska,
- II. Aleksander Czajkowski,
- III. Marcjanna Solarewicz.

Wszystkim małym recytatorom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

A.Biela



O tym, jak Powiatowa znalazła się w Szkole Podstawowej nr 4

Od momentu, gdy ja zainteresowałam się życiem mojej ukochanej „Czwórki”, moja szkoła zainteresowała się *Powiatową*. Ot, takie zainteresowanie z wzajemnością.

Z każdym naszym spotkaniem rosło obopólne zainteresowanie tym, co robimy. Z ciekawością przyglądałam się różnym inicjatywom i działaniom nauczycieli i uczniów tej małej szkoły. W czasie jednym ze spotkań z uczniami okazało się, że ci młodzi ludzie są ciekawi tego wszystkiego, co wiąże się z *Powiatową*. W wyniku tej rozmowy wspólnie z p. **Milosławą Drożdżyńską** wpadłyśmy na pomysł zorganizowania spotkania, na którym opowiem o naszej gazecie.

Przygotowałam się solidnie, bo przecież nie ma bardziej wnikliwych i krytycznych słuchaczy niż młodzi ludzie. Wzięłam na to spotkanie parę egzemplarzy, aby chętni mogli sobie rzucić okiem na szatę graficzną, artykuły i zamieszczone zdjęcia. Opowiadałam moim młodym słuchaczom o nas, czyli całym zespole. Przedstawiałam każdego kładąc nacisk na to, czym każdy się zajmuje, co lubimy robić

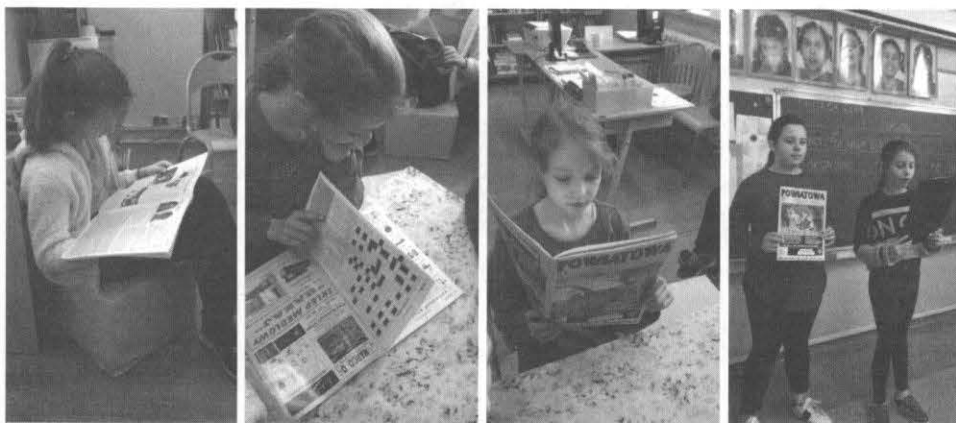
i o czym pisać. Wspominałam także o historii naszego pisma i nie ukrywając dumy, opowiadałam o dwudziestolecu istnienia *Powiatowej*. W tym opowiadaniu nie mogło zabraknąć refleksji o naszej pracy, o tym, że to praca dla satysfakcji i naszego regionu. Muszę przyznać, że nie zdziwiło mnie zdziwienie dzieci, które były zaskoczone tym, że wykonujemy naszą pracę społecznie.

Postanowiłyśmy z panią Miłką, że o naszym miesięczniku dowiedzą się wszyscy uczniowie szkoły. Największą radość sprawiłam dziewczynom uczestniczącym w tych zajęciach, gdy poinformowałam je, że to one właśnie przedstawiają *Powiatową* swoim koleżankom i kolegom. **Amelka Bernacka -Panek** i **Zuzia Makarewicz** złapały w dłonie naszą gazetę i przeszły od klasy I do VIII opowiadając o wszystkim, czego się dowiedziały się na spotkaniu ze mną.

Miło mi było, gdy p. Miłka Drożdżyńska poinformowała mnie, że w szkolnej bibliotece jest półka, na której będzie *Powiatowa* - dostępna dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu.

Spotkanie z uczniami było ciekawym doświadczeniem i przeżyciem. Po raz kolejny zobaczyłam, że wbrew wielu opiniom, młodzi ludzie są pełni pasji i ciekawości otaczającego ich świata, zaś kontakty z nauczycielami tej szkoły upewniły mnie, że są oni bardzo ważni w procesie rozwoju młodego pokolenia. Cieszę się, że w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 4 zaszczytne miejsce zajęła *Powiatowa*.

MARIOLA SOLECKA



Czytanie Tolkiena w Bibliotece Publicznej

25 marca jest wyjątkowym dniem dla miłośników twórczości Johna Ronalda Reuela Tolkiena, bowiem wtedy obchodzony jest Światowy Dzień Czytania Tolkiena. 25 marca przypada rocznica pokonania Saurona i zakończenia wojny o pierścień.

Inicjatywa została zapoczątkowana przez stowarzyszenie The Tolkien Society w 2003 roku. Podczas obchodów tego szczególnego święta, miłośnicy fantastyki spotykają się, aby wspólnie czytać dzieła Tolkiena. Również Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu włączyła się w tę niezwykłą akcję i zaprosiła do wspólnego czytania Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki, DKK dla dorosłych, uczestników projektu E(CO2)SCAPE i TV na MUR – BETON oraz mieszkańców Międzyrzecza. Czytaliśmy fragmenty *Hobbita*, *Rudego Dżila i jego psa*, *Władcy Pierścieni* i *Silmarilliona*.

J.R.R. Tolkien to brytyjski pisarz oraz profesor filologii klasycznej i literatury staroangielskiej na Uniwersytecie Oksfordzkim. Opublikował ponad 100 prac z dziedziny filologii i literatury dawnej, współpracował przy powstaniu największego słownika języka angielskiego, wydawanego tuż po I wojnie światowej, *Oxford English Dictionary*. Jako autor powieści *Władca Pierścieni*, której akcja rozgrywa się w mitycznym świecie Śródziemia, spopularyzował literaturę fantastyki.

Autor był poliglotą, znał ponad trzydzieści języków. Uczył się także języka polskiego, ale nie potrafił się nim biegle posługiwać. Był dla niego za trudny. Zdolności językowe pomogły Tolkienowi w tworzeniu własnych, fikcyjnych języków, na potrzeby utworów z gatunku fantastyki.

Do dzisiaj powstało wiele różnych publikacji i artykułów na



temat Tolkiena oraz jego twórczości. Opracowania na temat dorobku artystycznego Tolkiena świadczą o tym, jak ważną osobą jest dla popkultury. Szczególnie polecamy: Humphrey Carpenter *J. R. R. Tolkien Wizjoner i marzyciel*, David Day *Bitwy w świecie Tolkiena*, *J. R. R. Tolkien Beren i Luthien* pod redakcją Christophera Tolkiena, David Day *Atlas Tolkienowski*, J. E. A. Tyler *Tolkien. Przewodnik*, David Day *Bestiariusz Tolkienowski*, *Światy Tolkienowskie. Wizje Śródziemia*, David Day *Pierścień Tolkiena*.

Wszystkie wymienione książki dostępne są w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu. Zapraszamy do lektury.

RENATA DYLA
KATARZYNA TERPIŁOWSKA

Felieton podróżniczki – cz. V

Naszą ostatnią podróż zakończyliśmy w momencie, gdy mój szynobus wjechał na tor 54 przy peronie 4 w Poznaniu. No właśnie i tutaj dla niedzielnych podróżnych zaczynają się schody ... Dla mnie po paru latach dojazdów to żaden problem, gdyż wiem, że peron 4 i tor 54 są usytuowane bliżej Dworca Zachodniego niż Głównego, ale dla nowicjuszy ten peron to zupełne odludzie. Na początku moich podróży byłam zupełnie zdezorientowana tym, że galeria Avenida i budynek Dworca Głównego, z perspektywy pasażera wysiadającego na peronie 4 przy torze 54, był miejscem bardzo oddalonym. Szłam więc tym peronem za podążającymi przede mną podróżnymi. Szłam i szłam i wydawało mi się, że jestem gdzieś bardzo daleko od znanego mi budynku dworcowego. Z niepokojących myśli wyrwały mnie wyrastające, jak spod ziemi, schody. Dokąd one prowadzą? Okazało się, że idąc w lewo dojdziemy do Dworca Zachodniego, a podążając w prawo znajdziemy się w znanym nam budynku Dworca Głównego. Poszłam za głosem serca, czyli w lewo. Wybór słuszny, bo w przysłowiowym mgnieniu oka znalazłam się na Dworcu Zachodnim. Pamiętałam tę część poznańskiego dworca z dawnych lat, ale i tym razem obraz przeszłości musiał ustąpić miejsca teraźniejszości. Ta teraźniejszość to wszechobecny Mc Donald's wypełniony tłumem fanów fast foodów. Wszyscy skupieni na najnowszych „niasach” widocznych na ekranach smartfonów, jedzą różne hamburgery, frytki i popijają to pyszne

jedzenie jeszcze pyszniejszą coca colą. Obok tej nowoczesnej restauracji, równie nowoczesne kasy biletowe. Właściwie, o co mi chodzi, przecież mamy XXI wiek ...

Zrobiło mi się od tych wrażeń trochę duszno, więc wyszłam z budynku dworcowego na zewnątrz. I tutaj dopiero poczułam pęd wielkiego miasta. Zobaczyłam bowiem biegnących w różne strony ludzi, którzy patrzyli na zegarki i usiłowali dogonić a właściwie przegonić czas. Czy oni nie rozumieją, że nie da się przegonić czasu? Cóż ani oni ani ja tego nie rozumiemy i tak pędzimy aż do chwili, gdy choroba lub inna tragedia nas zatrzyma. Ale takie jest już to nasze życie, a my jesteśmy wpisani w jego bieg...Widząc ten pośpiech i ja przyspieszyłam. Nie myślałam wtedy, że to bezsensowne i że nie służy mojemu zdrowiu, po prostu pognałam z tłumem. Z oddali zauważyłam przystanek tramwajowy, z którego jak się okazało po krótkiej chwili, odjeżdżało mnóstwo tramwajów w różne strony Poznania. Studiując trasy tramwajowe, znalazłam swoją szczęśliwą „5”. Wydawało mi się, że już za momencik, za chwileczkę wsiadę i odjadę, ale przecież trzeba mieć bilet. Poszłam więc do kiosku po drugiej stronie ulicy. I tutaj muszę się zatrzymać, aby wyjaśnić, że trochę czasu mi to zajęło, bo samochody pędziły jeden za drugim, a czerwone światło paliło się całe wieki, ale w końcu cierpliwość została wynagrodzona i jest... zielone światło dla pieszych. Radosna podchodzę do kiosku i proszę o bilet.

– Jaki bilet? -pyta pani w okienku; -

Normalny – odpowiadam;

– Pytam, jaki czasowo bilet?- mówi kobieta.

Kurczę, nie wiem o co jej chodzi, pomyślałam i od razu guzik paniki włączył się w mojej głowie. Tak to jest, jak człowiek z prowincji przyjeżdża do dużego miasta i chce poruszać się komunikacją publiczną. Boże, jakie proste jest jeżdżenie samochodem. Myślałam i myślałam, a mój tramwaj odjechał. W końcu ustaliśmy z panią, że kupię bilet najbezpieczniejszy, czyli 40- minutowy. Dzisiaj, kiedy to piszę, sama nie wierzę, że takie były moje początki. Ale początki bywają trudne...

Mam bilet, jadę tramwajem i mijam po drodze znajome mi ulice, budynki, sklepy, bo to przecież bliskie memu sercu miasto, miasto, w którym się urodziłam, w którym nie raz ratowano mi życie i w którym studiowałam. Wszystkie nerwowe i negatywne emocje nagle opadły i poczułam się jak w domu. Wsiadłam na przystanku koło Bazaru. Idąc spokojnie w kierunku Starego Rynku przypominałam sobie różne sytuacje z mojego poznańskiego życia i ogarnęła mnie spójność i poczucie bezpieczeństwa.

Od tamtego momentu przeszłam wiele wewnętrznych zmian, nauczyłam się korzystać z cudów techniki ułatwiających życie w wielkim mieście i rozumiałam starą prawdę, która mówi o tym, że uczymy się całe życie...

O tym, jak nauczyłam się ułatwiać sobie życie, w następnym odcinku.

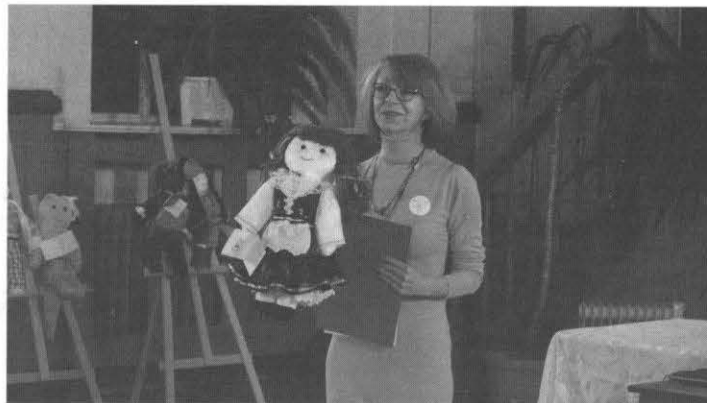
Mariola Solecka

DZIEJE SIĘ W SKWIERZYŃSKIM LICEUM

Wszystkie Kolory Świata

20 lutego w liceum odbyła się wystawa 43 szmacianych laleczek wykonanych w ramach akcji charytatywnej UNICEF „Wszystkie Kolory Świata”. W zamian za przekazaną darowiznę, każdy zwiedzający mógł wybrać laleczkę i zostać jej opiekunem. Zebraliśmy 2380 zł, które w całości zostały przekazane na konto UNICEF na zakup szczepionek ratujących życie najbardziej potrzebującym dzieciom na świecie.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w akcję szycia laleczek, dziękujemy darczyńcom. Dzięki Wam 238 dzieci zostanie zaszczepionych przeciwko najgroźniejszym chorobom wieku dziecięcego.



Szalone Nożyczki

10 marca Kóło Teatralne Liceum Ogólnokształcącego im. Ireny Sendler w Skwierzynie wystawiło komedię kryminalną „Szalone nożyczki” Paula Pörtnera. Przedstawienie zostało

zadedykowane lekarzom, pielęgniarkom i położnym ratującym życie ofiarom wojen i klęsk żywiołowych. Środki w wysokości 3700 zł zebrane ze sprzedaży biletów i cegiełek zostaną przekazane fundacji Davida Notta, która wspiera lekarzy i personel medyczny w działaniach humanitarnych.

Akcja sztuki rozgrywa się w salonie fryzjerskim, w którym inspektor policji wraz ze swoim zastępcą próbuje dowiedzieć się, który z podejrzanych zamordował właścicielkę kamienicy. Widzowie nie tylko śledzą intrygę, ale grają role świadków i mają decydujący wpływ na wynik dochodzenia.

Aktorzy znakomicie poradzili sobie na scenie, zagrali rewelacyjnie, a postacie, które stworzyli były barwne i pełne życia. Widzowie docenili fabułę sztuki, grę aktorską i humor. Świetnie się bawili, zadawali podejrzany interesujące pytania. Co chwilę słychać było salwy śmiechu na widowni.

Elżbieta Oprządek- Abu Amra



KALEJDOSKOP

Dlaczego taki tytuł, wyjaśnię w tekście trochę dalej. Ośrodek Głębokie do 2004 r. funkcjonował samodzielnie i miał się dobrze. Kierownik, jak przystało na miejsce jego pracy, przebywał na nim przez 8-9 godzin, a bardzo często bywało tak, że kończył pracę po godz. 23. Ośrodek był dopilnowany i zadbany, kontakt z dzierżawcami codzienny, pracownicy kontrolowani, sprawy sporne w miarę możliwości też załatwiane na bieżąco. Budżet ośrodka stanowiły opłaty od dzierżawców za dzierzawiony grunt i media. Na każdą dyskotekę trzeba było mieć zgodę na piśmie z określeniem godzin trwania zabawy. Kierownik sprawdzał czy jest to przestrzegane. Jeśli trwały dłużej, na następne dyskoteki organizator nie dostawał zgody. Był to rzeczywiście Ośrodek Wypoczynkowy.

I ktoś wpadł na „genialny” pomysł dołączenia go do MOSiW-u. Znaleźliśmy się tam razem ze stadionem, bunkrami, halą i basenem. Dochody przynosiły tylko bunkry i Głębokie, a pieniądze były we wspólnym worku. Władza zwolniła ówczesnego dyrektora i zaczęły się problemy na ośrodku. Przestało nam się podobać to, że płacimy niezłą kasę a żadnych inwestycji na ośrodku

nie widać i nikt nie stara się z nami rozmawiać. Zostaliśmy jedynie dawcami kasy. Obecnie jesteśmy co prawda odłączeni od MOSiW – u i jesteśmy w PGK, ale nadal jesteśmy z innymi podmiotami. **I tu pojawia się kalejdoskop.** Od roku 2005 mieliśmy już kilku dyrektorów, zarządców, prezesów. Obecnie to już jest 7. osoba, której większość z nas nie zna. Czy jest lepiej? Osobiście uważam, że nie. Osoba zarządzająca ośrodkiem powinna mieć kontakt z dzierżawcami, a nie siedzieć w biurze w mieście lub na recepcji i odhaczać godziny urzędowania. W sezonie letnim pobyt zarządcy jest wskazany przez cały czas. Powinna to być osoba czująca Głębokie, jego problemy, potrzeby i oczekiwania dzierżawców, a nie tylko sezonowych turystów. Kontrolująca wszystko i wszystkich, żeby pieniądze nie wypływały z ośrodka bokiem (a takie możliwości są). Jeśli zarządca nie ma dobrego administratora, który szanuje dzierżawców, widzi wszystko co trzeba zrobić i potrafi załagodzić drobne konflikty, to powinien sam sprawdzać porządek na terenie ośrodka a szczególnie miejsca, gdzie suche gałęzie zagrażają korzystającym ze spacerów przez cały rok. Wrzucanie wszystkich zarządców do jednego worka byłoby jednak krzywdzące. Uważam, że osobą „czującą bluesa” był p. Grzegorz Rydzanicz. Powiem krótko – coś się działo, robiło i było to widoczne. Zarządca znał dzierżawców,

potrafił słuchać i przyjmować ich indywidualne uwagi. Ośrodek był zadbany. Oczywiście jak zwykle nie wszyscy zarządcy wszystkim się podobają, ale takie jest życie.

Skąd więc takie problemy? Uważam, że dużo winy ponosi obecna władza, która pozwoliła grzebać politykom w umowach, którą podpisało prawie 100 % dzierżawców i która była w miarę korzystna dla obu stron. Nikt mi nie powie, że osoba, która uważa się za etatowego polityka zna się na wszystkim i jest alfą i omegą we wszystkich dziedzinach życia. Należałoby się zastanowić czy nie warto wrócić do umowy, która była akceptowana przez obie strony. Dla mnie osobiście te wszystkie aneksy są zagmatwane, niejasne i budzą duże wątpliwości. Obie strony muszą dojść do porozumienia, a jest to możliwe tylko wtedy, gdy będziemy rozmawiać konstruktywnie.

Moim zdaniem dobrym kierunkiem jest sprzedaż dzierżawcom gruntu, bo te pieniądze będzie można przeznaczyć na inwestycje na OW Głębokie. Jest bardzo dużo do zrobienia i mam nadzieję, że zarządca uwagi moje i innych weźmie sobie do serca.

WIESŁAWA
CHAMIENIA



POMYŚLNY ROK 2018 DLA OSK GÓRKA

Ośrodek Kształcenia Kierowców Grzegorz Górka szkoły kierowców od 2006 roku. Maciej Górka został INSTRUKTOREM ROKU 2017 i o tym sukcesie pisaliśmy w maju ubiegłego roku (Powiatowa, nr 5/227). Pan Maciej zwyciężył w rankingu Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gorzowie Wlkp. za wyniki osiągnięte w kształceniu kierowców na egzaminach teoretycznych i praktycznych. 2018 rok dla OSK Górka był kolejnym rokiem sukcesów, w zdawalności za pierwszym razem. Rozmawiam z p. Grzegorzem, oglądam dyplomy i puchary.

- Minął rok. Co zmieniło się w OSK Górka?

- Od ubiegłego roku nie zmieniła się ekipa instruktorów szkolących kierowców, nadal to firma rodzinna – Dorota, Grzegorz i Maciej. Rozwinęliśmy zakres działalności o tzw. szkolenia uzupełniające, kwalifikacje wstępne, pełne i okresowe kierowców zawodowych. Trzonem nauki jest jednak prawo jazdy na kat. B. Kat. C, CE, A, A2, BE cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

- Czy można ustalać terminy zajęć?

- Kiedyś terminy były bardzo sztywne. Obecnie kurs można zacząć w każdej chwili. Kandydat musi przedstawić tzw. profil kierowcy, mieć predyspozycje i chęć do nauki. W opłatach jesteśmy elastyczni, mamy ulgi dla młodzieży. Najważniejszym naszym celem jest takie wyszkolenie kursantów, aby zdali sprawnie egzamin. Jedni radzą sobie świetnie z teorią i jazdą, innym trudno jest opanować materiał. A dla nas – im trudniejszy kandydat na kierowcę, tym większa radość ze zdanego egzaminu. W Skwierzynie jesteśmy znaną i cenioną szkołą, szkolimy każdego chętnego – niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania. Największe zainteresowanie szkoleniem jest wtedy, kiedy zapowiadane są zmiany w egzaminach na prawo jazdy.



- Egzamin odbywa się w WORD w Gorzowie Wlkp. Dla mieszkańców spoza miasta to dodatkowy stres.

- Egzamin z części teoretycznej i praktycznej to ogromne emocje. W samochodach z egzaminatorami są kamery – wewnątrz i dookoła, wszystkie ujęcia są rejestrowane. Centrum Gorzowa jest rozkopane i często są zmiany w organizacji ruchu. Nerwy i stres cały czas towarzyszą kursantom. Musimy być na wszystko przygotowani. Na zajęciach teoretycznych w sali wykładowej przy ul. Chrobrego 25 w Skwierzynie, wyposażonej w materiały dydaktyczne do nauki jazdy, omawiamy różne przypadki mogące zdarzyć się na drodze. Jeździmy po ulicach Gorzowa, żeby kursanci poznali miasto, osoby z tzw. pamięcią fotograficzną nie mają raczej problemu z orientacją w terenie. Niektórzy nasi absolwenci mówią, że na studiach nie było takich emocji jak na egzaminie praw jazdy.

- Kandydaci na kierowców przeżywają egzaminacyjny stres, a instruktorzy?

- Po tylu latach pracy staramy się ten stres łagodzić i wyciszać emocje. Bywają chwile zmęczenia. Pracujemy, staramy się utrzymać szkolenie na wysokim poziomie. Aby to osiągnąć, musimy ciągle podnosić

nasze kwalifikacje i wymieniać pojazdy nauki jazdy na nowe.

- Za co w 2018 roku doceniono OSK Górka?

- Otrzymaliśmy SREBRNĄ KIEROWNICĘ od Stowarzyszenia Wykładowców i Instruktorów Szkoleń Kierowców z siedzibą w Gorzowie Wlkp., dyplom i puchar za zajęcie III miejsca w szkoleniu kandydatów na kierowców motocykli w kat. A i A2; Maciej Górka otrzymał dyplom i puchar za szkolenie kierowców na prawo jazdy kat. B, a OSK Górka za całokształt działalności, czyli osiągnięcie wysokich wyników w szkoleniu kierowców na prawo jazdy kat. B.

Gratuluję.
IZABELA STOPYRA

Hotel Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

MRS & MR

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy
Sala na 150osób

tel. 510 100 888

Międzyrzecz, ul. Stoczniowców Gdańskich 1970nr1

XVII BIEG PO SŁOŃCE

PNIEWO

organizator
MOSIW



Biuro zawodów czynne w dniu biegu
w godzinach 15:30 - 17:30
Start o godz. 18:00 na wysokości
bramy wjazdowej Muzeum Fortyfikacji
i Nietoperzy w Pniewie.
Regulamin dostępny na stronie
www.mosiw.pl oraz kb-piast.pl

Dzień Flagi
02 MAJA 2019

XIII MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO
W BIEGU GÓRSKIM - 02.05.2019 r. / PNIEWO

Zapisy on-line:
www.maratonczykpomiarczasu.pl



dystans: 9700 metrów

więcej informacji na www.mosiw.pl

partnerzy:





Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.

 602 337 017

 rsvideo@tlen.pl



Dominika 333 Orlik



Sponsor medialny "Powiatowa"



**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia biurowo - handlowe o pow. 300 m²,
pomieszczenia magazynowe o pow. 1000 m², wiatę
magazynową o pow. 900 m², place składowe oraz 3
lokale mieszkalne o pow. 63 i 74 m²
(dwa-trzy pokoje - parter i I piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny -
nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania dla pracowników umysłowych:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55



ANTYKI

RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy
poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w
wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym
meblom, zachowując ich pierwotne kształty i
niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we
własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu,
jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy
najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300

Międzyrzecz

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"
Bogusław Babula**

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIEMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
gazowych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel.608 36 56 02

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii
Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych,
chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii,
okulistyki,
chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



GABINET 
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Mieszka I 11/15A
(I piętro-nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**KOMPUTEROWE ZNIECZULANIE ZĘBÓW
NOWOCZESNA METODA WYBIELANIA**

HOROSKOP ATYDE NA MAJ

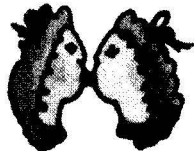
Baran (21.03. - 19.04.) Zajęte Barany mogą czuć się mało komfortowo, ale poczucie osaczenia powinno minąć już w drugiej połowie maja. Ci, którzy jeszcze szukają miłości, muszą być cierpliwi. Miłość zapewne przyjdzie, jednak raczej nie w tym miesiącu... Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa. Należy Ci się. Nie martw się, że wydajesz ostatnie grosze. Już niedługo otrzymasz nagrodę.



Byk (20.04. - 20.05.) Przy odrobinie dobrych chęci i niewielkiego wysiłku uda się Wam wykorzystać pojawiające się szanse i poukładać swoje życie tak, jak tego pragniecie. Niewykluczone, iż możecie też otrzymać bardzo oryginalny upominek od losu. Dodatkowe obowiązki zawodowe, jakie otrzymają w maju Byki, mogą początkowo napędzić im nieco strachu i niepewności czy mają wystarczająco doświadczenia, aby poradzić sobie z nowymi wyzwaniem, jakie zsyła im los.



Bliźnięta (21.05. - 21.06.) Przed Bliźniakami w maju czas sukcesów i radości! Rozpierać Was będzie energia i towarzyszyć Wam może poczucie, że świat należy do Was! Wykorzystajcie swoją dobrą passę i w trudnych sprawach upomnijcie się o swoje! Nie bójcie się ryzyka i podejmijcie wciąż odkładane decyzje, bo teraz możecie liczyć na pozytywne załatwienie wielu spraw!



Rak (22.06. - 22.07.) Kreatywność będzie popychać Was do tworzenia innowacyjnych projektów, które za jakiś czas mogą odbić się szerokim echem. Zanim to jednak nastąpi, warto nastawić się na konsekwentną pracę oraz cierpliwość. Zamiast nabierać coraz większego dystansu, warto otworzyć się na nowe możliwości. We znaki może dać się w tym miesiącu przemęczenie. Zadbajcie o właściwy wypoczynek i odpowiednią ilość snu, a wszelkie dolegliwości szybko odejść w zapomnienie.



Lew (23.07. - 22.08.) Dobre relacje w związku dodadzą Ci skrzydeł. Plotki lekceważ, ktoś Ci zazdrości. Chcesz kogoś zainteresować sobą? Pomogą wspólni znajomi. Zarobisz więcej i udanie zainwestujesz. Okoliczności korzystnie się ułożą, szef zobaczy, na co Cię stać. Chcesz działać, poznawać miejsca i ludzi. Będzie po temu parę okazji. Wzmocnisz przy tym więzi rodzinne.



Panna (23.08. - 22.09.) Ta znajomość, którą nawiądziesz okaże się dokładnie tą, na którą tak długo czekasz. I z pewnością od razu to poczujesz, a motyle w Twoim brzuchu będą trzepotać jak szalone. Portfel będzie stawał się coraz grubszy, tak że będzie można sobie pozwolić na realizację wielu, nawet bardzo szalonych marzeń. Forma pod każdym względem doskonała, będziesz tryskać humorem od rana do wieczora i mieć ochotę na największe wyzwania.



Waga (23.09. - 22.10.) Wagi poszukujące pracy lub pragnące zmienić branżę mają teraz niepowtarzalną szansę, by przyciągnąć do siebie korzystne okoliczności i osoby. Doskonały miesiąc na regenerację sił, wypoczynek. Jeśli możesz, to warto zaplanować choćby krótki urlop. Jeśli nie, to koniecznie zaplanuj weekendy tak, aby mieć czas na aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Może warto zabrać na wiosenny spacer kogoś bliskiego...



Skorpion (23.10. - 21.11.) To, co tak Cię teraz uszczęśliwia, będzie jeszcze trwało i nawet nie próbuj zastanawiać się jak długo. Jest dobrze i niech tak będzie dalej. Twoja praca wreszcie zaczyna przynosić wymierne efekty. Jeśli dalej będziesz tak się starać, niebawem możesz zacząć inwestować. Zdrowie po prostu znakomite. Możesz podejmować teraz każdy wysiłek.



Strzelec (22.11. - 21.12.) Przed Strzelcami czas sukcesów i radości! Rozpierać Was będzie energia i towarzyszyć Wam może poczucie, że świat należy do Was! Macie teraz duże szanse na powodzenie w każdej sferze swojego życia. Wykorzystajcie swoją dobrą passę i w trudnych sprawach upomnijcie się o swoje! Nie bójcie się ryzyka, teraz możecie liczyć na pozytywne załatwienie wielu spraw!



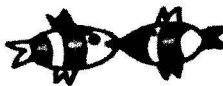
Koziorożec (22.12. - 19.01.) Ten miesiąc zapowiada się bardzo intensywnie i może nieźle namieszać we wszystkich dziedzinach Twojego życia! Jowisz ochroni Cię przed wszelkimi kwestiami hierarchii i władz. Jest to idealny czas, aby skończyć swoje plany i nadać im kształt. Marzyłeś o założeniu firmy? Nie czekaj dłużej. W miłości jak w przyrodzie – wszystko w rozkwicie. Od ciebie zależy jakie ta miłość wyda owoce.



Wodnik (20.01. - 18.02.) Wodniki w maju będą flirtować i romansować, poznawać nowych ludzi. Wolne mogą poznać swoją drugą połowę, a niejeden podejmie teraz decyzję o wejściu w związek małżeński lub stanie na ślubnym kobiercu. Wodniki pracujące w zawodach artystycznych będą teraz miały wyjątkową wenę twórczą, przez co stworzą dzieła o wielkiej wartości artystycznej.



Ryby (19.02. - 20.03.) Pracodawca doceni Twoją przebojowość i ponadprzeciętną inteligencję. I co z tego, że co nudniejsze zadania spadają na barki Twojego podwładnego? Drzwi do awansu stoją przed Tobą otworem. Będzie Ci doskwierał ból głowy. Zamiast łykać dziesiątki tabletek, zastanów się, co jest tego przyczyną. Brak ruchu, nadwaga, papierosy? Ty wiesz najlepiej.





KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA MAJ 2019 r.:

02.05.2019 r.

GODZ. 17:00 „PRZEMYTNIK” 2D napisy, USA, dramat/kryminał, 15 lat, 116 min.

GODZ. 19:30 „ZAKON ŚWIĘTEJ AGATY” 2D napisy, USA, horror, 15 lat, 90 min.

04.05.05.2019 r.

GODZ. 16:00 „DUMBO” 3D dubbing, USA, familijny/fantasy, 7 lat, 112 min.

GODZ. 18:15 „MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE” Polska, religijny/dramat historyczny, 13 lat, 90 min.

08,09.05.2019 r.

GODZ. 17:00 „DUMBO” 2D dubbing, USA, familijny/fantasy, 7 lat, 112 min.

GODZ. 19:15 „MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE” Polska, religijny/dramat historyczny, 13 lat, 90 min.

10.05.2019 r.

GODZ. 16:00 „PRAZIOMEK” 2D dubbing, Kanada/USA, animacja/komedia, 7 lat, 95 min.

GODZ. 18:00 „SHAZAM!” 3D dubbing, USA, fantasy/akcja, 13 lat, 132 min.

GODZ. 20:30 „AFTER” 2D napisy, USA, dramat/romans, 15 lat, 106 min.

11,12.05.2019 r.

GODZ. 15:00 „PRAZIOMEK” 2D dubbing, Kanada/USA, animacja/komedia, 7 lat, 95 min.

GODZ. 17:00 „SHAZAM!” 3D dubbing, USA, fantasy/akcja, 13 lat, 132 min.

GODZ. 19:30 „AFTER” 2D napisy, USA, dramat/romans, 15 lat, 106 min.

15,16.05.2019 r.

GODZ. 16:00 „PRAZIOMEK” 2D dubbing, Kanada/USA, animacja/komedia, 7 lat, 95 min.

GODZ. 18:00 „SHAZAM!” 2D dubbing, USA, fantasy/akcja, 13 lat, 132 min.

GODZ. 20:30 „AFTER” 2D napisy, USA, dramat/romans, 15 lat, 106 min.



16.05.2019r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK od godz. 9:00/

GODZ. 10:00 „KURIER” Polska, historyczny/sensacyjny, 15 lat, 100 min.

17.05.2019 r.

GODZ. 20:00 „SMĘTARZ DLA ZWIERZAKÓW” 2D napisy, USA, horror, 15 lat, 101 min.

18.05.2019 r.

GODZ. 16:00 „HELLBOY” 2D napisy, USA, fantasy/akcja, 15 lat, 120 min.

GODZ. 18:30 „SMĘTARZ DLA ZWIERZAKÓW” 2D napisy, USA, horror, 15 lat, 101 min.



18.05.2019 r. GODZ. 17.00 KAMERALNA SALA FILMOWA STOPKLATKA

PROMOCYJNA CENA BILETU – 12 zł

/bilety do kupienia w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 15.00/

„POWRÓT BENA” USA, dramat, 15 lat, 103 min.

19,22,23.05.2019 r.

GODZ. 17:00 „HELLBOY” 2D napisy, USA, fantasy/akcja, 15 lat, 120 min.

GODZ. 19:30 „SMĘTARZ DLA ZWIERZAKÓW” 2D napisy, USA, horror, 15 lat, 101 min.

29,30.05.2019 r.

GODZ. 17:00 „MANU. BĄDŹ SOBĄ!” 2D dubbing, Niemcy, animacja/familijny, b/o, 88 min.

GODZ. 19:00 „VOX LUX” 2D napisy, USA, dramat/muzyczny, 15 lat, 110 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on - line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

Bo w życiu to jest tak raz lepiej raz gorzej



Słowami piosenki pt. „Zgredzi” Kazika Staszewskiego rozpraczym tekst o piłce nożnej. Moim zdaniem najbardziej ilustrują one stan piłki naszego powiatu. Oczywiście w różnej mierze dotyczy to poszczególnych zespołów.

Jak na razie to lepiej, co było do przewidzenia, należą się wiceliderowi drużynie Pogoni Skwierzyna. Piłkarze skwierzyńscy stracili 3 punkty z liderem rozgrywek Meprozetem Stare Kurowo po wyrównanej walce. Po 20 kolejkach tracą do lidera 2 pkt. Mają nadzieję na potknięcie rywala jak to miało miejsce Meprozetu z Polonią Lipki Wielkie (remis). Ogólnie po dwudziestu rozegranych meczach zgromadzili 53 punkty przy stosunku bramek 80: 17. Są najbardziej ofensywną drużyną w rozgrywkach. W maju rozegrają 2 spotkania na swoim boisku i 2 razy wystąpią jako goście. Już 4 maja na „swoich śmieciach” zmierzą się z Kasztelanią Santok, a 25.05. zmierzą się z Polonią Lipki Wielkie. Wyjazdowe spotkania majowe to 11 wyjazd do Błękitnych Lubno, a 18 mecz z LZS W Bobrówku. Musimy mieć nadzieję, że po tych meczach piłkarze Pogoni wzbogacą się o 12 punktów. Już dzisiaj zapraszam na dwa rozgrywane w czerwcu pojedynki derbowe. 8 czerwca skwierzynianie podejmować będą drużynę Orła Międzyrzecz, a 23 w ostatniej kolejce też na własnym boisku rywalem Pogoni będą piłkarze Zjednoczonych Przytoczna. Zdaję sobie sprawę, że nie można dzielić skóry na niedźwiedziu, ale też należy wierzyć we własne umiejętności, a te są duże. Mam nadzieję, że szampana w skwierzyńskich sklepach nie zabraknie. Do zawodników i szkoleniowców dwie mądrości: „zanim coś osiągniesz musisz w to wierzyć” i „kto walczy zawsze wygrywa”.

Drugim zespołem, o którym można powiedzieć, że więcej jest lepszego są piłkarze Zjednoczonych Przytoczna. Zajmują oni 3 miejsce w tabeli, a po 20 kolejkach zgromadzili 40 punktów przy stosunku bramek 53 : 41. W rundzie wiosennej rozegrali 4 mecze zwycięskie i ponieśli 1 porażkę. Gra nawet w zwycięskich pojedynkach nie była rewelacyjna, ale kto za kilka dni będzie o tym pamiętał. Jedynie sztab szkoleniowy będzie wyciągał wnioski na przyszłość. Przegrany mecz to rywalizacja z odwiecznym rywalem Orłem Międzyrzecz. Derbowe mecze rządzą się swoimi prawami i wyniki do końca meczu są nie przewidywalne. Jeszcze w kwietniu mogą pomóc Pogoni Skwierzyna, gdyż rozegrają spotkanie z liderem w Starym Kurowie. Zwycięstwo ich byłoby w Skwierzynie mile widziane. Piłkarze Zjednoczonych w maju rozegrają 4 mecze. 2 razy wystąpią jako gospodarze i dwukrotnie będą rywalizować na wyjazdach. Już 4 maja na własnym obiekcie rywalizować będą z Łuczniakiem Strzelce Krajeńskie, a 18 podejmować będą Stal Sulęcín. Na mecze wyjazdowe udadzą się 11 maja do Drezdenka na mecz Radowiakiem i 25.05. do Błękitnych Lubno. Zadaję sobie pytanie czy zawodnicy Zjednoczonych utrzymają pozycję w tabeli jaką zajmują obecnie? Z pewnością na to zasługują. Jest tylko małe ale. Muszą pozbyć się zbyt egoistycznych popisów na boisku.

Trzeci zespół naszego powiatu występujący na szczeblu klasy okręgowej to Orzeł Międzyrzecz. Do zespołu Orła idealnie pasuje stwierdzenie „bo w życiu to jest tak raz lepiej raz gorzej”. Z tym że przeważa te raz gorzej. Na 16 drużyn Orzeł zajmuje 9 miejsce, czyli jest w drugiej połowie tabeli, a „poszczycić” się może zdobyciem 30 punktów i dorobkiem bramkowym 42 : 23. Wiosenne mecze to 3 zwycięstwa i 2 porażki po niezbyt ładnej grze. Wyjątek to derbowy mecz ze Zjednoczonymi Przytoczna. Piłkarze Orła od początku zdominowali rywala i bardzo szybko strzelona bramka spowodowała zdenerwowanie zawodników z Przytocznej. Raz po raz kibice przecierali oczy ze zdziwienia widząc grę swoich zawodników. Z taktyki ocena bardzo dobra, skuteczność co najmniej dobra i wielka radość po meczu. Zdziwienie licznej widowni (około 250) wywoływały wręcz

brutalne akcje gości, w czym brylował były wieloletni zawodnik Orła. Nie będę wymieniał jego nazwiska, gdyż szczyliłby się tym. Takie mamy czasy i takie podejście do sportu. Nieważne co piszą, ale piszą. Mecze majowe na własnym obiekcie to 4 maja pojedynek ze Stalą Sulęcín i 18 ze Spartakiem Deszczno. Wyjazdy nastąpią 11.05. do Błękitnych Lubno i 25 maja do Piasta Karnin (Gorzów). Zdobycie w tych meczach 12 punktów jest możliwe. W takim przypadku Orzeł może się wywindować na pozycję satysfakcjonującą. I jeszcze maksimum dotycząca wszystkich drużyn „przedzaj czy później tym, który wygrywa jest ten, który myśli, że może wygrać.

W maju już wszystkie zespoły klasy A i B będą w trakcie rozgrywek

Klasa A Gorzów II (Słubice). W tej grupie występują 3 drużyny naszego powiatu. Zespół **GKP Pszczew** to obecnie wicelider w tabeli ze stratą 3 punktów do prowadzącej Toromy Torzym. W bezpośrednim pojedynku rozegranym tej wiosny nasi zawodnicy wygrali i teraz oczekiwać będą na potknięcie rywala z zaznaczeniem, że sami nie tracą punktów. Jest to możliwe i kibicujmy zawodnikom pszczewskim w awansie. Nie będzie łatwo, ale nie niemożliwe. Układ gier powinien być sprzymierzeńcem. Piłkarze GKP powinni spełnić 3 warunki. Po pierwsze wierzyć w siebie, po drugie wierzyć w siebie i po trzecie wierzyć w siebie. Na drugim końcu w tabeli plasują się drużyny **Asa Pieski i FC Kursko** zajmując odpowiednio 11 i 12 miejsce wśród 14 zespołów. Awans wyżej jest możliwy, a opuszczenie tych lokat niżej niedopuszczalny. Żeby to osiągnąć trzeba trenować.

Klasa A Gorzów III (Drezdenko). Tak jak w poprzednim przypadku nasz powiat reprezentują 3 zespoły. Najwyżej plasują się **Budowlani Murzynowo**. Piłkarze Budowlanych zajmują 4 miejsce z 31 punktami, mając 4 punkty straty do lidera Noteci Górecko. Jeszcze w kwietniu różnica zdobyczy może ulec zmianie, gdyż z liderem walczyli nasi piłkarze już w niedzielę 20 kwietnia. W dużej mierze ten mecz sytuację wyjaśni, ale wszystko będzie wiadomo dopiero w czerwcu po ostatnim meczu. Piłkarze **GKS Bledzew** obecnie są na 7 miejscu i po meczach wiosennych widać dobrą grę, co jest nadzieją na wyższą lokatę. **Rezerwy Zjednoczonych Przytoczna** zajmując 11 miejsce znajdują się w strefie zagrożonej. Postawa w meczach wiosennych nie napawa optymizmem, ale miejmy nadzieję na lepszą grę.

Klasa B Gorzów II (Drezdenko). Jedynym przedstawicielem naszego powiatu jest zespół **rezerw Orła Międzyrzecz** zajmujący 2 pozycję mając tyle samo punktów jak lider Iskra Gorzów Wlkp. Już pierwszy mecz rundy wiosennej 5 maja da odpowiedź kto jest lepszy. Na boisku w Międzyrzeczu dojdzie do spotkania drużyn liderujących w rozgrywkach, a na koniec sezonu Orzeł rywalizować będzie z Rezerwami Polonii Lipki Wielkie zajmującej obecnie 3 miejsce.

Klasa B grupa Świebodzin. Dwie drużyny z powiatu **Chrobry Brójce i Obra Trzciel** plasują się odpowiednio na 5 i 6 miejscu mając po 26 pkt. W wiosennych meczach lepsze wyniki osiąga zespół z Brójec. Piłkarze Chrobrego pokonali Obrę, co przy jesiennym remisie daje im moralne prawo uważać się za najlepszy zespół Gminy Trzciel. Wszystko wskazuje na to, że obydwie drużyny spokojnie mogą grać i przygotowywać się do kolejnego sezonu.

Wszystkich kibiców zapraszam na trybuny i zdrowym dopingiem kibicować swoim drużynom.

JAN WIŚNIEWSKI



333eść,

Marzenia się nie spełniają... marzenia się spełnia! Więc 333eba działać, ciężko pracować, przesuwać swoje granice, podnosić się po każdym upadku i nie zapominać przy tym wszystkim o czerpaniu z tego radości, bo to ona daje największego powera! :)

Zimę przepracowałam solidnie, ponieważ w tym sezonie postawiłam sobie ambitne plany... będę walczyć w Pucharze Polski enduro oraz pitbike supermoto o najwyższe stopnie podium.

Ale że motorsport to w pewnym sensie sport grupowy i sam zawodnik bez motocykla nic nie zdziała, w enduro uzbroiłam się w Husqvarnę Tx 125 dołączając do Adventure Team, a w supermoto postawiłam na piekielnego YCF SmF150PL i zostałam członkiem zespołu Roszak Racing! Moje maszyny przygotowałam pod moje preferencje i zalałam je najlepszymi olejami Motul, tak by mieć 333% pewności, że są gotowe do bitwy.

Ale nie o przygotowaniach dzisiaj piszę, a o ich pierwszych efektach!

#PitBikePierwszeStarcie!

W Toruniu odbyły się pierwsze zawody Pucharu Polski PitBike Supermoto i mimo niskiej temperatury powietrza, atmosfera była gorąca! Na starcie stanęło 72 zawodników, w tym 12 zawodniczek. Nowa formuła zawodów po kwalifikacjach podzieliła nas na dwie grupy ELITE i PRO (gratulacje dla organizatorów za wprowadzenie innowacyjnego systemu, który pozwala walczyć jednocześnie w swojej klasie i z zawodnikami innych klas na podobnym poziomie, eliminując jednocześnie problem dublowania! Korzystają na tym zarówno początkujący zawodnicy jak i ci, którzy walczą o jak najlepsze miejsce w generalce).

Ja wywalczyłam swoje miejsce w najszybszej grupie jako pierwsza kobieta i 11 zawodnik w stawce (na 72!!!) Startowałam z 3 linii... ! Nie jestem w stanie słowami opisać emocji jakie towarzyszyły mi, gdy zgasły światła! Było

ciasno, kolega przede mną się „uślizgnął”, jeden mały błąd i spadłam na 4 pozycję w klasie kobiet... **Ale nie było opcji, żeby się poddać, walczyłam do końca, przebijałam się coraz wyżej i wywalczyłam pierwsze miejsce w swojej klasie! W drugim wyścigu walczyłam z pechem, ale nawet on nie powstrzymał mnie od zdobycia pucharu za pierwsze miejsce!** Zaraz za mną na podium stanęła Asia Miller (zawodniczka mistrzostw świata w mx) oraz Sylwia Dzik. A jak już piszę o kobietach, Monika Jaworska na motocyklu YCF 190 klasy superpit wygrała generalkę! Słaba płeć, tak? Gratulacje, dziewczyny!



Oraz gratulacje dla mojego dream teamu Roszak Racing, który zrobił niezły show na tej rundzie:

- Wiktor Majchrowski 1 miejsce w stock 125;
- Michał Budziaszek 2 miejsce w superpit (zaraz po zawodach spakował się i następnego dnia w Poznaniu zdał licencję wyścigową);
- Kacper Baron zdał licencję startując w klasie stock 90;
- Sebastian Stach mimo problemów z motocyklem w drugim wyścigu wywalczył 2 miejsce w klasie stock 150.

A przy okazji chciałabym bardzo podziękować im za przygotowanie mnie do tej rundy! Moim rodzicom, ekipie YCF Polska, która wciągnęła mnie w ten piękny sport, Motul Polska za dbanie o moje motocykle, GoPro, dzięki którym niedługo na moim YouTube pojawi się film z zawodów, Dobrym Sklepem motocyklowym za zadbanie o moje bezpieczeństwo i stylówkę na torze, Smacznej Diecie za paliwo dla mojego organizmu, Powiatowej za wsparcie medialne oraz wszystkim, którzy 333mali za mnie kciuki!

W dniach 27-28.04 na mojej Husqvarnie razem z AdventureTeam wystartowaliśmy w Mistrzostwach Polski Enduro... tym razem na Słowacji :)

**Pozdrawiam serdecznie,
Dominika 333 Orlik**

„CYSTERSKI” ZMIENIA TERMIN Pobiegną w lipcu, a nie w sierpniu...

Od czasu debiutu imprezy czyli od roku 2009 - przez dziesięć edycji „Bieg Cysterski” odbywał się w ostatnią



niedzielę sierpnia. W roku bieżącym nowe władze Gminy Bledzew zaproponowały zmianę terminu. Jest to związane z włączeniem imprez sportowych w ofertę programową „Jarmarku Cysterskiego” **jaki w Bledzewie odbędzie się 6 – 7 lipca.**

Stąd powyższa zmiana terminu i niewielka modyfikacja trasy biegu. Tak jak w latach ubiegłych „Bieg Cysterski” rozgrywany będzie w niedzielę, tym razem będzie to **07 lipca**, nie zmieni się miejsce i godzina startu, czyli pozostaje godz. **16.00.**

Dokonana została nieduża korekta trasy, biegacze zamiast jak do tej pory pokonywania 5.5 km tj. czterech okrążeń po 1.375 m, pobiegną na dystansie **5.000 metrów**, dwukrotnie pokonując 2.5 km pętlę ulicami: Rynek, Kościuszki, Starodworska, Nowa, Piaskowa, Wodna, Tylna, 1 Maja. Dla debutantów imprezy, którzy 7-go lipca wybiorą się do Bledzewa dodatkowa informacja, że bieg odbywa się na różnorodnej nawierzchni ulic i przy różnicy wzniesień. Wszelkich informacji regulaminowych należy szukać na stronie internetowej **Urzędu Gminy Bledzew.**

Jerzy Rudnicki

Z zapaśniczej maty

Marzec i kwiecień były bardzo intensywne w treningach zapaśników, toteż sukcesów było dużo i to bardzo znaczących. O nich rozmawiam z trenerem trzcielskich „Orląt”- Mieczysławem Kurysiem.

- Wiosną rozwiązał się wam worek z medalami. Od czego się zaczęło?
- Medalowa inauguracja zaczęła się podczas Otwartych



Mistrzostw Wielkopolski w Zapasach w Stylu Klasycznym. Były one w Swarzędzu, w tamtejszej hali sportowej. W tych zawodach uczestniczyło 221 zawodników z 21 krajowych klubów i jednego zagranicznego, z Rosji. Konkurencja więc była silna. Nasz klub reprezentowało 6 zawodników, czterech z nich wywalczyło medale. W kategorii 69 kg złoty medal zdobył – Adam Fietz, a w kategorii 33 kg srebrny medal wywalczył – Dawid Szulc. Medale



brązowe wywalczyli – Kacper Fietz /kat. 44 kg/ i Sviatoslaw Byrheu /kat. 33 kg/. Tuż za podium znalazł się – Karol Repich, który w swojej kategorii zajął V miejsce. Natomiast Tytus



Maciński zajął IX miejsce w kat. 41 kg. Były to już trzecie zawody w tym roku dla tej grupy wiekowej i jak zwykle zawodnicy nas nie zwiedli. Jestem z nich dumny.

- Rzeczywiście był to duży sukces. Panie trenerze, a jak było na II Pucharze Polski Kadetów, bo też w nim uczestniczyliście?

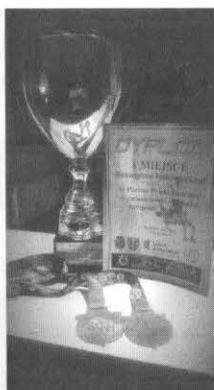
- Odbywały się one w dniach 29 – 31.03.2019 w Kostrzynie n/Odrą. Rewelacją tych znaczących zawodów był nasz zawodnik – **Grzegorz Hildebrand. Wywalczył on w stylu klasycznym złoty medal.** W finale, po zaciętej walce, Grzegorz wynikiem 6:4 pokonał Piotra Lewandowskiego, zawodnika MKS CEMENT- GRYF z Chełma. **Grzegorz Hildebrand otrzymał również tytuł „Najlepszego Lubuszanina”.** W pucharze brało udział 177 zapaśników z 44 klubów. Jestem bardzo zadowolony z wyniku Grzesia ponieważ rywalizuje on o reprezentowanie



naszego kraju na Mistrzostwach Europy w Zapasach, które odbędą się we Włoszech. O kwalifikacji zdecydują majowe Mistrzostwa Polski Kadetów. Wszyscy trzymamy kciuki za Grzegorza Hildebranda.

- Gratulacje dla Grzegorza i trenera, życzę dalszych sukcesów, wierzę że zawodnik „Orląt” będzie walczył we Włoszech. A jak spisuje się Emma Zajęc?

- Emma także odnosi sukcesy na macie. Tym razem wywalczyła srebro na Pucharze Polski Kadetek w Komornikach



koło Poznania. Walczyła w kat. 73 kg. Zawody odbyły się w dniach 5-7.04.2019.

W pierwszym dniu zawodów

Emma zaprezentowała się z jak najlepszej strony, wygrywając 3 walki. Finałową walkę zawodniczką stoczyła z zapaśniczką CSIR Dąbrowa Górnica – Aleksandrą Sową. Ostatecznie Emma uplasowała się na drugim miejscu podium. To jej bardzo duży sukces. Teraz przed nią Mistrzostwa Polski Kadetek, które odbędą się na początku maja.

- **To kolejny sukces na Pucharach Polski i chluba dla klubu. Czy w lidze międzywojewódzkiej także zdobywacie medale?**

- Oczywiście. Właśnie niedawno, bo 13 kwietnia w Wałbrzychu odbył się drugi rzut Międzywojewódzkiej Ligi Młodzików w Zapasach. Rewelacją zawodów okazał się Dawid Szulc, który w kat.32 kg. zajął pierwsze miejsce. Jest to największy dotychczasowy sukces Dawida. Zawodnicy „Orląt” z Trzciana w sumie wywalczyli 4 medale. Oprócz złota Dawida, brązowe medale zdobyli bracia – Adam i Kacper Fietzowie oraz Svietoslav Byrheu. Bardzo blisko medalu był Karol Repich, który w walce o trzecie miejsce minimalnie przegrał i ostatecznie zajął 5 miejsce.

Panie trenerze, jest pan zapewne dumny ze swoich zawodników, z ich osiągnięć. Pana praca daje świetne efekty. A w kraju utwierdza się opinia, że Trzcianka zapasami stoi. Życzę następnym medali i dużo z nich radości. Dziękuję za rozmowę.

JADWIGA SZYLAR

GRAND PRIX W PŁYWANIU

26 marca na Pływalni Miejskiej "Kasztelanka" odbył się drugi etap zawodów pn. „GRAND PRIX W PŁYWANIU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW O PUCHAR DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR1 W MIĘDZYRZECZU”.

Młodych adeptów pływania przywitani: Monika Szypszak - dyrektor SP nr1 oraz dyrektor MOSiW -

Grzegorz Rydzanicz. W zawodach wystartowało łącznie 106 zawodników z SP nr2, SP nr3, SP nr1 w Międzyrzeczu oraz Szkoły Podstawowej z Kaławy. Po zakończeniu rywalizacji najlepszym zawodnikom rozdano pamiątkowe medale.

Dziękujemy wszystkim za wspaniałą zabawę, sportową rywalizację, wspólne kibicowanie i zapraszamy na kolejne zawody z cyklu Grand Prix, które odbędą się 28.05.2019 r.

Krzysztof Pawłowski – MOSiW



Krzyżówka majowa

1		2		3		4		5					
6		7		8		9	10		4				
		11				12							
	13			8			14		15				
16				17									
		1		15		9							
18			19		20		21		22		23		
							24		11			16	
	25	26		13	27		2						
28			29					30	31			32	
							33						
34				35		36							
			37				5		38		39		40
41								42					6
	12				43					14			3
44		7					10		45				

Poziomo: 3. Napój alkoholowy z rumu; 6. Wypływa z niego lawa; 9. ... Kowalski z Trylogii; 11. Może zbadać pochodzenie i dzieje rodu; 13. Indiańskie bóstwo; 14. Grzanka; 17. Żakiecik plus spódniczka; 18. Czarownik, znachor; 21. Więzienie swojsko; 24. Pieskie wyspy na Atlantyku; 25. Nawóz wyprodukowany przez działkowca; 29. Nacięcie, rysa, znak; 30. Namalował (Napisał) ją Rublow; 33. Ciemniejszy od bielaka; 34. Mogą być zakopane w ziemi; 37. Kinowa, konferencyjna; 38. Szimon ... 9 prezydent Izraela; 41. Myśliwy w Ameryce Pn.; 42. Góra Zeusa; 43. Dramat Mrożka o rodakach; 44. Rzeka jak duży kot; 45. Umowa o pracę np. w teatrze.

Pionowo: 1. Narty pradiadka; 2. Automat z Powstania Warszawskiego; 3. ... Garbo; 4. Bada groty i jaskinie; 5. ... wuja Toma; 7. Ta co nogą zamiata (zdr.); 8. Niemiecka maszyna szyfrująca z II wojny światowej; 10. Lisia kita; 12. Pogoda; 15. Mniejszy od miejskiego parku; 16. Tam kupisz szafę gdańską; 19. Jej dzień 26 maja; 20. Pierwiastek o l.a. 41; 21. Małe auto z Daewoo; 22. Motocykl swojsko; 23. Koń używany w wyścigach; 26. Łamie przepisy kulinarne w TV; 27. Zagadnienia wymagające rozwiązania; 28. Najlepszy z zająca; 31. Książd w wojsku; 32. Wynajmuje lokal; 35. Jest nim „Eminem”; 36. Niewielki model Toyoty; 38. Właściwa chwila; 39. Deski bokserów;

40. Stop na dzwony (miedź, cyna i cynk).

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 maja. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki kwietniowej: **CIESZY NAS WIOSNA**. Nagrodę 50zł – wylosowała: **Emilia Czarnecka z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wykonanie: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.filmy29.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Drukarnia: W. Chmieloni, tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, H. Pilipczuk, J. Rudnicki, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Spiecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski.

Druk: Drukarnia ARSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redaguje: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, A. Biela, W. Chmieloni tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, H. Pilipczuk, J. Rudnicki, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Spiecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU

Zadbaj o siebie i ciesz się dobrym słyszeniem przez całe życie.

Już dziś umów darmową wizytę:

tel. 95 742 31 60 lub 694 460 983

Oddział KIND:

ul. 30 Stycznia 25

Międzyrzecz

Godziny otwarcia:

pn 12:00 - 16:00

wt 8:00 - 16:00

śr, czw 12:00 - 16:00

pt 8:00 - 16:00

Badanie słuchu

Profilaktyka słuchu

Ochronniki słuchu

Aparaty słuchowe

MAM
W UCHU
KIND



www.kind.com

KIND
CAŁE ŻYCIE SŁYSZEĆ

SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

Tel. 95 742 25 87 www.hasaj-meble.gorz.pl

Zestawy kuchenne już od 890zł

Meble
Tapicerowane



Ul. Konstytucji 3 Maja 2a

66-300 Międzyrzecz



Szeroka gama kuchni na wymiar!!!

AUTORYZOWANY DEALER **STIHL**[®]



66-300 Międzyrzecz ul.Sienkiewicza 2A tel.95 741 27 16
kom.601 707 500 e-mail:utraczyk@utraczyk.pl
UWAGA:Sklep przeniesiony z ul.Poznańskiej 16A

Przewóz osób i towarów



Robert Rudyk
robertbus@onet.eu

tel.500 229 148